

POLSKA GOSPODARCZA TYGODNIK



1 9 3 2

Yakov. Ekonomy. 1934 tygodnik. Warszawa. 1934. 3

**POLSKIE
KOPALNIE SKARBOWE
NA GÓRNYM ŚLĄSKU**

SPÓŁKA DZIERŻAWNA
SOCIÉTÉ FERRIÈRE DES MINES
FISCALES DE L'ÉTAT POLONAIS
EN HAUTE-SILÉSIE.



**KRÓLEWSKA HUTA G. ŚL.
RYNEK, L. 915.**

TELEFONY: KRÓLHUTA 636-640 I KATOWICE 972.

SPRZEDAŻ

WĘGLA, KOKSU, BRYKIETÓW I SIARCZAMONU
Z KOPALNÍ KRÓL BIELSZOWICE, KNURÓW

ADR. TELEGR. SKARBOFERME KRÓL. HUTA.

POLSKA GOSPODARCZA

TYGODNIK WYDAWANY PRZEZ MINISTERSTWO PRZEMYSŁU I HANDLU
PRZY WSPÓŁDZIAŁE MINISTERSTW: SKARBU, ROLNICTWA ORAZ KOMUNIKACJI
WYCHODZI W SOBOTY

TREŚĆ ZESZYTU

	STR.		STR.
GOSPODARKA PLANOWA — <i>IGNACY MATUSZEWSKI</i> . . .	897	ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE. . .	919
EWOLUCJA POGLĄDÓW CO DO ZASAD POKRYCIA EMISJI BANKNOTÓW — <i>R. T.</i> . . .	899	„Święto Morza” — <i>S. Kosko</i> . . .	
POWROT DO WALUTY ZŁOTEJ (II) — <i>ZYGMUNT RAWITA GAWROŃSKI</i> . . .	903	POCZTA I TELEGRAF . . .	920
ŻYCIE GOSPODARCZE:		KRONIKA BIEŻĄCA:	
„Nowe” przemysły a wyjście z kryzysu — <i>M. Kal.</i>		PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ . . .	920
Współpraca rolnictwa, przemysłu i handlu w zakresie preferencji dla surowców krajowych — <i>M. Szyszkaowski</i>		TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓLKACH AKCYJNYCH. . .	920
GÓRNICCTWO I PRZEMYSŁ:		SKARBOWOŚĆ I FINANSE:	
Ruch strajkowy w 1931 r. — <i>K.</i>		KREDYT . . .	921
GÓRNICCTWO WĘGLOWE . . .	911	Obrót kredytowy banków z zagranicą w I kwartale 1932 r. — <i>S.</i>	
PRZEMYSŁ NAFTOWY . . .	913	RYNEK DRWIZ I PAPIEKÓW PROCENTOWYCH Z BANKU POLSKIEGO . . .	922 923
Organizacja przemysłu naftowego — <i>F.</i>		PRZEGLĄD ZAGRANICZNY:	
ROLNICTWO	915	KRONIKA ZAGRANICZNA:	
Produkcja i spożycie mięsa w 1931 r. — <i>M. Zaremba</i>		STANY ZJEDNOCZONE AM. . .	924
HANDEL:		NIEMCY . . .	924
HANDEL ZAGRANICZNY . . .	916	Z. S. R. R. . . .	925
KRAJOWE RYNKI TOWAROWE . . .	916	SPRAWY CELNE ORAZ REGLAMENTACJA HANDLŹ ZEWNĘTRZ- NEGO W PAŃSTWACH ZAGRANICZNYCH. . . .	925
RYNEK AKCYJNY . . .	917	Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH . . .	925
KOMUNIKACJA I TRANSPORT . . .	917	BIBLIOGRAFJA . . .	926
Koleje a porty — <i>J. Gieysztor</i>			

GOSPODARKA PLANOWA

W „Gazecie Polskiej” z dn. 23-go b. m. ukazał się nadzwyczaj interesujący i uargumentowany artykuł pióra P. Min. Ignacego Matuszewskiego pod powyższym tytułem. Ponieważ ostatnio ożywiła się dyskusja publicystyczna na temat gospodarki planowej, przeto pozwolamy sobie artykuł P. Min. Matuszewskiego zamieścić w całości na łamach naszego pisma, sądząc, że wprowadzi on Czytelnika in medias res poruszonego zagadnienia.

REDAKCJA

powinno: jak zorganizować gospodarke, aby dawała ona ten właśnie rezultat, t. j. maksimum wytwórczości i maksimum kapitalizacji.

Coraz modniejszą odpowiedzią na to pytanie staje się hasło „gospodarki planowej”. Przeciwstawia się „anarchiczną” gospodarke obecną przyszłej „planowej” gospodarce. Twierdzi się, iż zwichnięcie równowagi między konsumpcją i produkcją — przyczyna kryzysów — będzie usunięte wówczas, gdy zarówno wytwórczość, jak i spożycie będą przez „plan” wzajem do siebie przystosowane. Nasz Szanowny Kolega po piórze, P. K. Zakrzewski, powiada wprost (Nr. 78 „Drogi”), że „szanse ugruntowania naszej gospodarczej niezawisłości” mogą być wyzyskane tylko „przez stworzenie systemu gospodarki planowej, w oparciu o samorządy, związki pracownicze, regulującego produkcję i koordynującego działalność wszystkich przedsiębiorstw prywatnych i społecznych”.

CO CZYNIĆ, aby było lepiej?

Różne mogą być i różne są odpowiedzi na to pytanie. Choć prawdziwa jest tylko jedna odpowiedź: aby było lepiej trzeba pracować wydajniej, spożywać oszczędniej i nadwyżkę wytwórczości nad spożyciem zamieniać w narzędzia produkcji. To musi robić świat, jeśli nie chce, aby nędza patrzyła mu stale w oczy. Pytanie zatem brzmi właściwie

Skoro rzeczy w umysłach poważnych ludzi zaszły już tak daleko, że gwarancję naszej niezawisłości gospodarczej upatrują w „systemie gospodarki planowej” — warto jest przede wszystkim wyjaśnić sobie, co to jest gospodarka planowa?

Czy chłop, obrabiający i obsiewający swoich parę morgów, czyni to bez planu? — Nie. Oczywiście, ma swój mały planik gospodarczy, często sięgający nawet poza jeden okres gospodarczy: tu po okopowych — zboże, tam po zbożach — koniczyna. Fabrykant, bujający fabrykę, poważny kupiec, zakładający składy, państwo, układające swój budżet, ba, nawet czasem ten i ów samorząd, albo ta i owa instytucja społeczna, tem bardziej kartel i monopol — mają swój plan gospodarczy. Zatem ta gospodarka, którą zwykło się obecnie określać mianem anarchicznej, nie jest bezplanowa — ma tylko wiele planów, robionych jednocześnie i niezależnie jeden od drugiego.

Jeśliby istniał na świecie „jasnowidzący statystyk” — mógłby niewątpliwie podsumować owe plany wytwórcze i powiedzieć nam, że na rok przyszły „plan” przewiduje zasianie tylu a tylu morgów pszenicy, zrobienie tylu a tylu par butów i wykonanie tylu a tylu lokomotyw. W gospodarce „anarchicznej” istnieje również plan, tylko jest on nieznan, ponieważ wytworzony jest przez liczne i wzajem niezależne ośrodki dyspozycji gospodarczej.

Czemże tedy miałyby być „gospodarka planowa”, aby ją można nazwać istotnie planową? Odwraca ona tezę nie z poszczególnych, odrębnie pobieranych decyzji ma wyrastać jakaś nieznaną całość, lecz ze znanej, przemyślanej, całości mają się rodzić poszczególne plany. Nie indukcja, lecz dedukcja. Nie od dołu do góry, lecz od góry ku dołowi. Innymi słowy, chodzi o to, aby istniał jeden ośrodek decyzji gospodarczej, zamiast dziś istniejących wielu ośrodków dyspozycji gospodarczych. Tylko taką zmianę można nazywać przejściem do gospodarki planowej. Musi być centrum, stanowiące, że tyle ma być zasianych zbóż, tyle wyprodukowanych butów, tyle armat, a tyle lokomotyw, tyle a tyle pieniędzy ma być wobec tego puszczonego w obieg, tylu i tylu ludzi rzucić rolę i przejść do warsztatów, tylu a tylu wyemigrować. Plan — to znaczy jeden plan.

Nie należy więc mieszać gospodarki planowej z interwencjonizmem państwowym. To np., że Państwo Polskie zgodnie ze swymi planami buduje Gdynię i stosuje specjalne taryfy kolejowe dla ładunków morskich, nie oznacza jeszcze, że w Polsce istnieje gospodarka planowa — mimo, że niewątpliwie jeden z wielu planów gospodarczych, istniejących współrzędnie w Polsce, jest przez budowę Gdyni realizowany i poważnie wpływa na plany innych ośrodków dyspozycyjnych. Tak samo zniesienie procentów od długów rolniczych przez Rząd Brüninga nie było objawem gospodarki planowej — było tylko korektą obrachunków wierzycielskich, było interwencją w czyjeś plany, ale nie ułożeniem jednolitego planu. Państwo od wieków poprzez swój ustój prawny, cła, system podatkowy, politykę finansową ingeruje bardzo głęboko, stwarzając te czy inne warunki dla układania planów przez poszczególne ośrodki dyspozycji gospodarczej. Lecz póki tych ośrodków jest więcej niż jeden, dopóty gospodarki planowej nie ma.

To też do tej pory na świecie niema jej wogóle. Niema gospodarki planowej również i w Rosji — ponieważ istnieją tam prócz Rządu moskiewskiego inne ośrodki dyspozycji gospodarczej. Można to nazywać sabotażem, albo nie — ale faktem jest, że tegoroczny plan zasiewów nie został wykonany, ponieważ — poza teoretycznie decydującym ośrodkiem władz sowieckich — istniał w praktyce również rozstrzygający ośrodek gospodarczy — chłopstwo, który bynajmniej nie ze względów politycznych, lecz ze względu na swoją kalkulację, na swój plan — zmodyfikował bardzo znacznie całą tegoroczną „gospodarkę planową” Rosji.

Jeśli tę treść włożyć w modne słowo „gospodarka planowa”, a innej wkładać niepodobna, jeśli więc określić gospodarkę planową jako istnienie jednego ośrodka decyzji w danej całości gospodarczej — to pierwsze pytanie, jakie stanąć winno przed tymi, którzy Polsce zalecają przejście do „gospodarki planowej”, brzmi: jakimi środkami można osiągnąć „planowość”?

Odpowiedź jest prosta: skoro miast wielu ośrodków decyzji gospodarczej ma istnieć jeden taki ośrodek — to na rzecz tego jednego wszystkie inne muszą zostać pozbawione swobody (gdyż jest rzeczą mało prawdopodobną, aby zrzekły się jej same). Jakież są te ośrodki, które dotychczas rozstrzygają o gospodarce? Jest to: wytwórca — właściciel narzędzi produkcji, robotnik — „właściciel” pracy, pośrednik — właściciel procesu wymiany i ciułacz — kredytodawca (jako właściciel przyrastającego kapitału). Swoboda tych kategorii gospodarki musiałaby więc zniknąć. „Gospodarka planowa” — w ostatecznym rezultacie, wszystko jedno w jakiej formie, musi być monopolem środków produkcji, monopolem wymiany (towarów i pracy), monopolem kapitalizacji. (Czy w konsekwencji musiałaby być reglamentacja spożycia — nad tem stoi jeszcze znak zapytania).

Nie oznacza to oczywiście, że ustój państwa o „gospodarce planowej” miałby być ustojem komunistycznym. Bynajmniej. Ale i ustój państwa sowieckiego nie jest bynajmniej ustojem komunistycznym. „Okazuje się, że przy komunizmie w pewnym okresie czasu pozostaje nie tylko burżuazyjne prawo — leż i burżuazyjne państwo bez burżuazji!” — tak pisał Lenin w swych teoretycznych rozważaniach na temat „Państwo i rewolucja” we wrześniu 1917 r. (Lenin: „Izbrannyje proizwiedienija”, t. IV, str. 69). Ta mądra przepowiednia sprawdziła się w całości. Rosja, mimo że wystrzelała burżuazję, jest państwem „burżuazyjnym”, gdyż jest państwem, kapitalizującym przymusowo „nadwartość”. To też jest głupim wybiegiem polemicznym zarzucanie zwolennikom gospodarki planowej „bol-szewizmu”. Mogą to doskonale być nacjonałści i patryjoci. Ale jeśli są konsekwentnymi zwolennikami „gospodarki planowej”, muszą być zwolennikami upaństwowienia wytwórczości, upaństwowienia wymiany, upaństwowienia kapitalizacji. Muszą zatem być zwolennikami przymusu, jako ultima ratio ludzkich czynności gospodarczych.

Gdyż co innego jest ograniczenie swobody, co tworzy interwencjonizm państwowy, a co innego odebranie swobody przez zmonopolizowanie gospodarstwa. Tam, gdzie wolność jest odebrana, gdzie zatem motyw zarówno zysku, jak i twórczości

odpada — tam zostają dwa niezawodne bodźce, nakazujące jeszcze człowiekowi pracować — potrzeba i bat, głód i przymus.

Otóż to, co jest tak irytujące w zonglowaniu hasłem „gospodarki planowej”, to jest cgołnikowość, mętność, niedokładność. Mówi się A i broń Boże nie mówi się B. Mówi się „gospodarka planowa”, obok tego mówi się „własność prywatna”. Kiedy te rzeczy (jeśli własność prywatna ma być równoznaczna ze swobodą użycia środków produkcji — nie zaś administrowaniem środkami produkcji wedle nakazu z góry) — nie dają się pogodzić! Podobnie, jak nie daje się pogodzić istnienie równoległe „gospodarki planowej” i swobody kapitalizacji, która jest równoznaczna ze swobodą inwestycji, a więc jawnie sprzeczna z „jednolitym” planem.

W artykułach o „gospodarce planowej” o tem wszystkim nie mówi się, albo mówi się niewyraźnie, ciemno, operując takimi pseudo-pojęciami, jak „świat pracy”, „samorząd gospodarczy”, „z żywymi trzeba

naprzód iść” — co w rezultacie nie oznacza nic, prócz tego, że zwolennicy „gospodarki planowej” sami nie wiedzą, czego są zwolennikami.

Jeśli publicyści, operujący hasłem „gospodarki planowej”, są zwolennikami, podobnie jak my, interwencjonizmu państwowego — to niechaj odrzucają na bok gromkie słowa o „planowości” i „anarchji” i niech dyskutują nad kierunkiem, zakresem i formą tego interwencjonizmu. Wtedy nie będą udawali, że wiedzą coś więcej, niż wiedzą, że przemyśleli jakąś rzecz, której nie przemyśleli.

Jeżeli zaś zwolennicy „gospodarki planowej” są istotnie jej zwolennikami — to niech stawiają kropki nad i, niech myślą do końca i mówią do końca. Niech powiedzą „gospodarka planowa” — to z m o n o p o l i z o w a n i e środków produkcji, wymiany i kapitalizacji.

A wtedy może przestaną być tacy pewni siebie, jak są, w swoich, niestety, bardzo powierzchownych artykułach.

Ignacy Matuszewski

EWOLUCJA POGLĄDÓW CO DO ZASAD POKRYCIA EMISJI BANKNOTÓW

W ANGLJI, która stanowi ojczyznę zasad polityki bankowej, a w szczególności polityki banków centralnych, wytworzyły się już w początkach XIX w. dwie, jak wiadomo, szkoły: „Currency School” (obiegowa), i „Banking School” (bankowa).

Pierwsza (starsza) wyznaje doktrynę sztywnej emisji pieniądza biletowego, opartego bez ograniczeń na złocie. Teoria ta opiera się na założeniu, że tylko system waluty złotej o nieograniczonej wymienialności na kruszec działa automatycznie i daje całkowitą gwarancję równowagi cen i bilansu płatniczego. Teoria ta dopuszczała tylko drobne odchylenia co do tej części banknotów, która ze względu na potrzeby obrotu nie jest przedstawiana do wymiany i wskutek tego może być wypuszczana bez pokrycia.

Doświadczenia Banku Angielskiego wykazały niezyciowość i niemożność praktycznego zastosowania wskazań tej szkoły — wskutek braku automatyczności między odpływem złota, ruchem cen, kształtowaniem się bilansu handlowego i płatniczego. Polityka emisyjna banków biletowych musi mieć zapewnioną większą elastyczność, aby móc zwiększyć swą emisję, gdy uzasadnia to zapotrzebowanie środków obiegowych, które wykazuje duże wahania, zależnie od przebiegu konjunktury, czynników sezonowych i przypadkowych. W momentach zwłaszcza tezauryzacji, wycofywania płynnych kapitałów, paniki i t. p. wyłania się konieczność zwiększania emisji banknotów w celu zastąpienia wycofanych, niezależnie od spadku pokrycia.

Jako najbardziej jaskrawy przykład w tym względzie w ostatnich czasach może służyć Bank Japoński, który w czasie paniki zwiększył obieg banknotów w ciągu miesiąca z 1.824 miljn. jenów (w marcu 1927 r.) do 2.037 miljn. jenów (w kwietniu 1927 r.); w maju zaś po uspojeniu paniki obieg powrócił zpowrotem do poziomu z początku roku.

Szereg doświadczeń dowiódł praktycznej wyższości szkoły bankowej, t. j. tej, która, celem zapewnienia

obiegowi większej elastyczności, dopuszcza nie tylko złoto, ale i inne aktywa do pokrycia biletów, a w szczególności krótkoterminowe weksle handlowe, które, stanowiąc t. zw. „pokrycie bankowe”, gwarantują uzależnienie ogólnej siły nabywczej na rynku od popytu i podaży dóbr wymiennych, znajdujących się na rynku.

Powojenne reformy walutowe oparto przeważnie na wskazaniach teoretycznych szkoły bankowej, a statuty banków biletowych oparty swój system pokrycia banknotów na zasadach: 1) kontyngentu częściowego, 2) procentowego systemu pokrycia i 3) systemu mieszanego (będącego kombinacją dwóch pierwszych).

System kontyngentu częściowego, polegający na utrzymaniu ustawowo określonej ilości biletów, niepokrytej złotem, zachowała po wojnie tylko Anglja. Od listopada 1928 r. suma ta wynosi £ 260 miljn. z tą jednak bardzo ważną zmianą w kierunku elastyczności, że Gubernator Banku Angielskiego za zgodą tylko Ministra Skarbu (bez potrzeby wydawania osobnego billu przez Parlament, co, jak wiadomo, wymaga czasu i jest stosunkowo trudne do przeprowadzenia) może zwiększyć emisję biletów niepokrytych złotem ponad określony kontyngent £ 260 miljn. Uznanie dla elastyczności zdobyło więc sobie powszechne prawo obywatelstwa, nawet wśród konserwatywnego środowiska angielskiego.

Najbardziej rozpowszechnił się po wojnie jako system regulowania emisji banknotów system procentowego pokrycia, zmodyfikowanego jednakże w kierunku możliwości odstąpienia od normalnego pokrycia przez wprowadzenie t. zw. podatku emisyjnego, który bank płaci w razie obniżenia pokrycia kruszcowo-dewizowego poniżej normalnego, które w różnych bankach biletowych waha się od 20% do 50% emisji. Każdy z banków biletowych, stosujących ten system, ma prawo zejścia poniżej normalnego pokrycia, płacąc jedynie podatek emisyjny od tej części pokrycia, która spadnie poniżej normalnej ustawowo normy.

Idąc za wzorem Banku Włoskiego, Portugalskiego i Greckiego, które przed wojną stosowały już ten system, szereg banków przyjęło po wojnie (jak Austriacki, Bułgarski, Czeskosłowacki, Rumuński i Węgierski) zasadę traktowania emisji banknotów, dokonywanej na rachunek Skarbu z tytułu bezprocentowego kredytu za przywilej emisyjny, jako nie wymagającej pokrycia kruszcowego.

Określone powyżej powojenne zmiany, jakie zaszły w polityce walutowej banków biletowych, były zgodne z zasadami nowoczesnej tendencji ekonomii złota. We wprost odwrotnym natomiast kierunku poszło po wojnie ustawodawstwo walutowe poszczególnych krajów, jeżeli chodzi o wysokość procentowego pokrycia kruszcowego banknotów. Podczas gdy przed wojną przeważał system pokrycia do wysokości $\frac{1}{3}$, wymagania powojenne podniesione zostały w wielu wypadkach do 40% emisji. Tylko niektóre banki, jak np. Bank Węgierski, Austriacki, Czeskosłowacki, wprowadziły pokrycie mniejsze niż 30%, ale nałożony został na te banki obowiązek podnoszenia go stopniowo co roku, dopóki nie dojdą do normy 33% względnie 35%-owej.

Zwiększone wyganania co do pokrycia ujawniły się również i pod tym względem, że bardzo wiele banków biletowych przyjęło zasadę obliczania wysokości pokrycia kruszcowo-dewizowego nie tylko w stosunku do obiegu banknotów, lecz również w odniesieniu do wszystkich natychmiast płatnych zobowiązań. Ponieważ praktycznie nie zdarza się, aby uległa wypowiedzeniu całość tych zobowiązań, które stanowią instrument obrotu bezgotówkowego, przeto uwzględnianie ich tylko w części byłoby całkowicie uzasadnione zarówno z punktu widzenia teorii jak i praktyki.

Pierwszy wyciągnął konsekwencję ze zmiany poglądów w tym kierunku Reichsbank. Z chwilą wprowadzenia planu Younga i ustania kontroli zagranicznej nad Bankiem Niemieckim nowy statut tego Banku z grudnia 1930 r. wprowadza zasadę pokrycia kruszcowego tylko co do obiegu banknotów, bez natychmiast płatnych zobowiązań. Poprzedni Prezes Reichsbanku Dr. Schacht wypowiedział się w tym względzie już w 1928 r.¹⁾ przed komisją dla badań polityki Reichsbanku, że uważa § 35 (starego) statutu, który przewidywał obowiązkowe pokrycie natychmiast płatnych zobowiązań, za zbędny i powodujący niepotrzebny ciężar dla Banku. Powoływał się w tym względzie na przykład Banku Szwajcarskiego, który również przez pewną liczbę lat posiadał w swym statucie podobne postanowienie. Przepis ten jednak został następnie z powodu złych doświadczeń usunięty.

Najwięcej wskazówek w zakresie nowoczesnych tendencji co do zasad polityki walutowej banków biletowych można znaleźć w raportach Delegacji Złota.

Pierwszy prowizoryczny raport, jaki został opublikowany w tym względzie we wrześniu 1930 r., podaje na str. 19 i 20²⁾ następujące wskazania:

„Metoda, dzięki której koncentracja złota w rezerwach banków centralnych albo w rękach władz monetarnych pozwala

na przeprowadzenie oszczędności w jego użytkowaniu, zależna jest od przepisów prawnych, odnoszących się do tych rezerw. Wymagane minimum pokrycia w złocie w okresie normalnym nie jest nigdy całkowicie zużytkowane, nawet jeśli rozporządzenia prawne zezwalają na jego zużytkowanie w pewnych okolicznościach, lecz wtedy stawiany jest bankom warunek, że obowiązane są one zatrzymywać znaczną część (rezerwę) w złotej monecie (albo w walutach obcych), przewyższającą określone minimum.

To określenie minimum rezerwy złota jest po większej części wynikiem umowy, przytem jest zupełnie pewne, że, zmniejszając wysokość ogólnie przyjętego minimum rezerwy złota, można osiągnąć znaczne oszczędności. Sądzymy, że redukcja ta dałaby się przeprowadzić bez czynienia jakichkolwiek zmian w ogólnej organizacji kredytowej”.

Daleko silniej podkreślone zostały te wskazania w ostatecznym raporcie delegacji.

Genewski komitet dla badania kwestji złota — powołany w lecie 1929 r. przez Komitet Finansowy Ligi Narodów pod nazwą „Gold Delegation” — miał pierwotnie za zadanie „przestudjować i złożyć sprawozdanie o przyczynach fluktuacyj w sile nabywczej złota i ich skutkach dla życia gospodarczego narodów”. Zaledwie jednak Delegacja Złota przystąpiła do rozpoczęcia w takiej płaszczyźnie ujętych studjów, życie gospodarcze niemal wszystkich państw stało się widownią tak poważnych wstrząsów, że rezultatem ich po upływie niespełna 2 lat było porzucenie systemu złotej waluty przez liczną grupę państw europejskich. W tych warunkach Delegacja Złota w swym raporcie ostatecznym, opublikowanym w maju 1932 r., uczuła się zmuszoną rozszerzyć znacznie swoje pierwotne zadanie i podać także zalecenia na przyszłość dla tych państw, które porzuciły całkowicie system złotej waluty lub też nominalnie utrzymały się przy złotym parytecie drogą wprowadzenia restrykcji dewizowych.

W rozdziale III tego raportu, poświęconym najnowszym zmianom funkcjonowaniu systemu złotej waluty, na uwagę zasługują §§ 29 i 31:

„§ 29. — W okresie powojennym znacznie więcej państw niż poprzednio przyjęło w statutach banków emisyjnych system procentowego pokrycia. Ponadto w większości wypadków rezerwa złota obliczana jest w stosunku procentowym nie tylko do obiegu biletów, lecz i do natychmiast płatnych zobowiązań. Oprócz tego w pewnych bankach emisyjnych ustawowe minimalne pokrycie zostało specjalnie podwyższone.

§ 31. — Tak więc ustawodawstwo powojenne z jednej strony przyczyniło się do przeprowadzenia oszczędności w użyciu złota, z drugiej strony jednak zwiększało zapotrzebowanie na nie. Pewne metody oszczędzania złota były tego rodzaju, że wymagały ścisłej kontroli ze strony banków emisyjnych”.

W rozdziale XV, zatytułowanym „Użycie złota w systemie monetarnym”, delegacja proponuje następujące metody oszczędzania złota:

„§ 209. — W pierwszym sprawozdaniu tymczasowem zwróciliśmy już uwagę na różne sposoby, zapomocą których złoto może być z powodzeniem oszczędzane, i między innymi uczyniliśmy sugestję, że wymagania statutowe co do minimalnego pokrycia w złocie dla obiegu i natychmiast płatnych zobowiązań banków biletowych mogą być obniżone bez nadwyrężenia ogólnej struktury kredytowej. Od czasu pisania tego raportu sytuacja się zmieniła: pewna liczba państw tymczasowo porzuciła system złotej waluty, inne znów stosują ten system tylko częściowo, t. j. w formie ograniczonej. Wobec tego poważne zmiany ustawowe będą konieczne dla przywrócenia dawnego systemu w formie efektywnej”.

§ 212. — Jesteśmy zdania, że byłoby rzeczą pożyteczną, aby obniżyć wysoki obecnie poziom minimalnego pokrycia kruszcowego. Gdyby to było uczynione, bezpośrednim tego rezultatem byłoby ułatwienie polityki banków emisyjnych przez zwiększenie marż wolnych rezerw, które mogą być użyte dla wyrównania rozrachunków międzynarodowych bez nadwyrężania ustawowego minimum.

¹⁾ P. „Die Reichsbank” (Berlin 1929): „Verhandlungen u. Berichte des Unterausschusses für Geld, Kredit u. Finanzwesen” (str. 130).

²⁾ „Rapport provisoire de la délégation de l'or du Comité Financier”.

Według naszej opinii obniżenie minimalnego pokrycia może być dokonane w taki sposób, aby nie naruszyć płynności banków emisyjnych.

§ 219. — Zastanawialiśmy się w toku naszych debat nad tem, czy obowiązek utrzymywania minimalnego pokrycia nie powinien być całkowicie zniesiony. Doszliśmy jednak do przekonania, że to nie byłoby ani praktyczne ani wskazane. Uważamy bowiem, że obniżenie pokrycia, które zalecamy w poprzednim paragrafie, zapewni bankom emisyjnym dostateczną swobodę i elastyczność akcji w ich działalności kredytowej.

§ 214. — Główną przyczyną, dla której wypowiedzieliśmy się przeciwko zniesieniu systemu minimalnego pokrycia całkowicie, jest względ na niepożądane skutki, jakie mogłoby to mieć, podrywając zaufanie społeczeństwa w wielu państwach. Poza tem brak takiego systemu pozbawiłby władze banków emisyjnych dyrektywy w ich polityce kruszcowo-dewizowej. Odpowiedzialność, jaka wówczas ciążyłaby na bankach emisyjnych, byłaby wielka i jest możliwe, że wskutek tego banki te starałyby się gromadzić jeszcze większe rezerwy i używać ich z jeszcze mniejszą swobodą niż obecnie. A także możliwy nacisk rządu i opinii społecznej na banki emisyjne byłby większy, gdyby odjęta im została możność opierania się na statutowych przepisach co do minimalnego pokrycia, poniżej którego nie powinna rezerwa się obniżyć.

Przechodząc do innych metod oszczędzania złota, delegacja zaleca taktykę następującą:

„§ 223. — b) W krajach, w których znajdują się w obiegu banknoty, opiewające na mniejsze sumy, winny być one wycofane i zastąpione przez bilon. Używanie takich banknotów jest w wielu wypadkach pozostałością z okresu inflacyjnego, a mianowicie banknoty, które pierwotnie posiadały większą wartość, pozostawione zostały w obiegu pomimo ich deprecjacji. W rezultacie przyczyniło się to do zwiększenia zapotrzebowania na złoto i oprócz tego — ponieważ banknoty te wymagają także pokrycia — zwiększył się koszt obiegu pomocniczego (t. j. biletów zdawkowych), ponoszone przez społeczeństwo.

c) W krajach, w których banknoty używane są dla dokonywania wypłat podatków i pensyj oraz dokonywania wielkich transakcyj w handlu detalicznym, a także przekazywania pieniędzy z jednego miejsca w drugie i t. p. — użycie czeków bankowych, przekazów pocztowych, clearing'u i t. p. powinno być szerzej stosowane. Dużo jeszcze mogłoby być zrobione bezpośrednio w tym kierunku przez rządy i samorządy bez uciekania się do specjalnego ustawodawstwa, gdyby zgodził się one przyjmować чеки, wystawione na banki prywatne i pocztowe kasy oszczędności, jako wpłaty z tytułu podatków państwowych oraz wszelkich opłat dla instytucyj użyteczności publicznej”.

Reasumując widzimy, że raport delegacji zawiera: 1) obniżenie wymagań statutowych co do minimalnego pokrycia w złocie dla obiegu i natychmiast płatnych zobowiązań banków biletowych, 2) wycofanie z obiegu banknotów, opiewających na mniejsze sumy, i zastąpienie ich przez bilon, gdyż w wielu wypadkach banknoty te są pozostałością z okresu inflacyjnego i mimo ich deprecjacji pozostawione zostały w obiegu, 3) należy rozszerzyć sposoby posługiwania się zastępczymi środkami płatniczymi, jak чеки, przekazy, clearing, oraz spopularyzować metody płacenia podatków państwowych, samorządowych oraz wszelkich opłat na rzecz instytucyj publicznych za pośrednictwem czeków, wystawianych na banki prywatne i kasy oszczędności.

Problematy temi zajmuje się również obszernie t. zw. raport Komitetu Macmillana, opublikowany w lipcu 1931 r., który jest wynikiem studjów specjalnego komitetu, powołanego w listopadzie 1929 r. przez Kanclerza Skarbu Angielskiego do zbadania spraw bankowych, pieniężnych i kredytowych, dotyczących zarówno Anglii, jak i innych krajów. W skład komitetu wchodziło 14 osób, w czem 4 przedstawicieli bankowości, 2 znanych profesorów pieniądza (J. M. Keynes i T. E. Gregory), wreszcie reprezentanci przemysłu, handlu i pracowników. Wyjątki, dotyczące tego problemu, podajemy poniżej in extenso:

W rozdziale II tego raportu „Ogólna charakterystyka systemów monetarnych” ustęp 34 (str. 18) Komitet stwierdza:

„Doświadczenie wykazuje, że jeśli minimum rezerwy określone jest procentowo w stosunku do zobowiązań banku, utrzymanie tego minimum nie stanowi dostatecznego zabezpieczenia przed szybkim wzrostem zobowiązań w okresie ekspansji; z drugiej strony, jeśli zajdzie następnie konieczność ograniczenia działalności kredytowej, ograniczenie to, zgodnie z przepisami, jest ostrzejsze, niż gdyby nie był wymagany określony stosunek między rezerwą kruszcową a zobowiązaniami. Przepisy te zatem mają ścisły związek z kwestją ekonomij złota, która omawiana jest w innej części niniejszego sprawozdania”.

W rozdziale VII „Złoto i jego rozdział” w ustępie 148 (str. 66) podane są następujące uwagi:

„Zmiany w przyzwyczajeniach ludności mogą zmienić ogólną siłę nabywczą, która uzewnętrznia się w różnych formach; w miarę, jak sytuacja na całym świecie się poprawia i zaufanie powraca, zdolność nabywczą w postaci posiadania gotówki lub płynnych wkładów może się zmniejszyć. Jeżeli więc byłoby nawet potrzebne utrzymanie stałego stosunku między wzrostem zobowiązań banków centralnych a dążeniem ludności do posiadania płynnych środków, wystarczy stopień wzrostu zobowiązań mniejszy od tego, który zwykle uznawany jest za potrzebny. Stosunek między całkowitą sumą zobowiązań banku centralnego a dopływem złota zależny jest od formy tych zobowiązań. Zależnie od tego, czy ustawodawstwo, regulujące stosunek procentowy rezerwy banków centralnych, wymaga mniejszej (lub żadnej) rezerwy na pokrycie zobowiązań depozytowych, wzrost tego rodzaju zobowiązań w stosunku do ogólnej sumy zobowiązań zmniejszy nacisk na stojący do dyspozycji zapas złota (available gold supplies). Nie jest konieczne regulowanie w dalszym ciągu rozmiarów emisji banknotów, jak dotychczas, w zależności od zapasów złota. Jeżeli przyjęta zostanie, zalecona przez nas w cz. II Sprawozdania, zasada, polegająca na uzależnieniu rezerwy złota nie w pierwszym rzędzie od emisji banknotów, a od przejściowych niedoborów w bilansie płatniczym, nie powinno być wtedy przeszkody do stworzenia bardziej zwiększonej zdolności nabywczej bez zwiększenia ilości złota monetarnego”.

Ustęp 149 (str. 67) raportu stwierdza:

„W następujących zaleceniach „Delegacji Złota” możnaby znaleźć środki na uniknięcie braku złota w przyszłości:

- a) skoncentrowanie całego zapasu monetarnego;
- b) oszczędność w tych rezerwach przez obniżenie obecnie obowiązującego ustawowego minimum proporcji rezerwy, przy pełnem uwzględnieniu rozmaitych potrzeb różnych krajów, wynikających z położenia gospodarczego;
- c) porozumienie między bankami centralnymi co do obniżenia — zależnie od okoliczności — całkowitego faktycznego pokrycia procentowego złotem (np. nadwyżki ponad ustawowe minimum).“

W części II raportu „Konkluzje i zalecenia”, rozdziale II „Propozycje w sprawie międzynarodowej polityki walutowej”, ustępie 288 (str. 121) podane są następujące uwagi:

„O ile nie będzie wspólnej akcji, zmierzającej do umożliwienia bankom centralnym przeciwdziałania, w razie potrzeby, brakowi złota, brak ten może się okazać poważną przeszkodą, jeżeli chodzi o przyszły dobrobyt. Wydaje nam się wszakże, że przeciwdziałanie to nie będzie przedstawiać większych trudności, jeśli opinia publiczna w sprawie posługiwania się rezerwą złota zostanie odpowiednio ukształtowana. Duży krok naprzód w tym kierunku został zrobiony, naszym zdaniem, gdy na skutek wojny zaprzestano faktycznie posługiwać się złotem i nałożony został na banki centralne obowiązek wymiany banknotów nie na złote monety, jak dotychczas, a na złote sztaby lub też na zagraniczną walutę, stosownie do ich uznania. Można zatem przewidywać, że nie tylko wszystko złoto na cele monetarne będzie odąd służyć na rezerwę banku centralnego, jako podstawa waluty, ale również że bank ten będzie oswobodzony od groźby odpływu złota na wewnętrzne potrzeby”. „W dzisiejszych czasach zatem rezerwa złota służy jedynie do pokrycia deficytów bilansu płatniczego, dopóki przez odpowiednie zarządzenia bilans nie zostanie zrównoważony. W takim stanie rzeczy paradoksalne jest, że w wielu krajach, które po wojnie wprowadziły lub przywróciły walutę złotą lub dewizowo-złotą, odnośne ustawodawstwo prawie

we wszystkich wypadkach określa rezerwę złota lub zagranicznych złotych walut w wysokości ściśle określonej procentowo w stosunku do obiegu banknotów (plus, w niektórych wypadkach, i w stosunku do natychmiast płatnych zobowiązań). Poza ten system proporcjonalnego pokrycia złotem zmusza do wyjątkowo ostrego ograniczenia kredytów, gdy tylko rezerwa zbliża się do ustawowego minimum i dlatego banki centralne muszą utrzymywać rezerwę wyższą ponad ustawową granicę. Dla tej jednej przyczyny zatem większa swoboda dla banków centralnych w posługiwaniu się rezerwą jest bardzo pożądana.

Charakterystycznym wyrazem praktycznej realizacji wskazań w zakresie ekonomii złota, dostosowanej do warunków amerykańskich, jest reforma ustroju bankowości federalnej, przeprowadzona w lutym 1932 r. na podstawie Glass-Steagall bill'u, który wprowadza 3 zasadnicze inowacje:

1) zezwala bankom federalnym na udzielanie kredytów, w razie braku materiału, nadającego się do redyskonta, na skrypty dłużne, należycie zabezpieczone i zaopatrzone przynajmniej w 5 żyr innych banków, należących do systemu Rezerwy Federalnej;

2) w pewnych wypadkach banki federalne będą mogły udzielać kredytów indywidualnych bankom, należącym do systemu Rezerwy Federalnej, na zobowiązania, zabezpieczone przez walory, nadające się do redyskonta, ale uznane za wystarczająco pewne,

w obu powyższych wypadkach wierzytelności o charakterze zagranicznym nie mogą służyć za gwarancję;

3) na przeciąg 1 roku Federal Reserve Board zostaje upoważniony do używania obligacji państwowych, zamiast złota lub weksli handlowych, na pokrycie emisji banknotów ponad 40% kruszcowego pokrycia, wymagane przez ustawę.

Glass Steagall bill neutralizuje ujemne oddziaływanie odpływu rezerwy kruszcowej na działalność kredytową banków federalnych. Dzięki bowiem zaliczeniu papierów państwowych do pokrycia emisji banknotów zwiększyła się silnie ilość wolnego złota ponad 40%-owe minimum pokrycia — o wartość posiadanych przez banki federalne papierów państwowych.

Przenosząc się dalej z terenu teoretycznych zaleceń i wskazań, widzimy, że Bank Niemiecki korzysta już od dłuższego czasu z § 29 statutu, który zezwala mu w wyjątkowych okolicznościach na zejście poniżej 40%-owego pokrycia, i utrzymuje to pokrycie współcześnie w wysokości nieco ponad 20%. Oczywiście, natychmiast płatne zobowiązania, zgodnie ze wspomnianą poprzednio zmianą statutu w 1930 r., są wyeliminowane z pod obowiązku pokrycia. Pewna trudność zachodziła co do obowiązku proporcjonalnego podniesienia stopy procentowej, która wynosi obecnie 5%, a winna była być w § statutu podnoszona proporcjonalnie do spadku pokrycia, t. j. do 10%. Bank Niemiecki nie podniósł jednak stopy, opierając się na tem, że statut mówi jedynie, że stopa winna („soll”), a nie musi być („muss”) zmieniona.

Tendencje, rozluźniające przepisy statutowe, stały się aktualnymi również w Szwecji w związku z trudnościami na tle afery Kreugera. W końcu maja r. b. przedłożono Parlamentowi szwedzkiemu projekt ustawy, podwyższającej kontyngent banknotów, nie wymagających pokrycia, z 125 do 350 miljn. koron. Podczas gdy poprzednio maksymalny kontyngent 125 miljn. mógł być przekroczony tylko w razie wojny, niebezpieczeństwa wojennego i ciężkiego kryzysu pieniężnego, Rząd obecnie uzyskuje upoważnie-

nie do podwyższenia tej sumy i w innych wypadkach, jeżeli uzna to za niezbędne. Jako pokrycie tego dodatkowego obiegu pieniężnego mają służyć, podobnie jak poprzednio, aktywa Banku Szwedzkiego, trzymane w papierach i obligacjach państwowych, oraz pożyczki, udzielane na zastaw tych wartości. Mogą być tu jednak częściowo wliczane (do wysokości 100 miljn. kor.) pożyczki, udzielane na zastaw innych wartości aniżeli papiery państwowe.

Bank Polski stosuje system procentowego pokrycia emisji banknotów i natychmiast płatnych zobowiązań, przyczem zgodnie z § 52 statutu może każdorazowo zejść poniżej 40%-owego normalnego pokrycia, z tem że od nadwyżki niepokrytej emisji i natychmiast płatnych zobowiązań płaci Skarbowi podatek, wynoszący 3% rocznie przy pokryciu 37 — 40%, 6% rocznie przy pokryciu 34 — 37% i 10% rocznie przy spadku do 30%. Przy dalszym spadku statutowego pokrycia podatek wzrasta o 1% za każdy spadek 1%-owy poniżej 30%.

Krótki przegląd ewolucji zasad co do pokrycia emisji banknotów pozwala na wyprowadzenie następujących spostrzeżeń:

1) zarówno teoria jak i praktyka przesunęła się obecnie w kierunku stosowania zasad szkoły bankowej;

2) istnieje powszechna dążność w kierunku stworzenia bardziej oszczędnościowych metod co do pokrycia biletów;

3) właściwym zadaniem rezerw złota banków biletowych jest wyrównywanie deficytów bilansu płatniczego;

4) statuty banków biletowych nie powinny być rygorystyczne w odniesieniu do wysokości rezerw złotych zarówno w stosunku do natychmiast płatnych zobowiązań jak i biletów w obiegu;

5) doświadczenia wykazały, że emisja banknotów nie powinna być regulowana zbyt rygorystycznie w odniesieniu do rezerw złota, a banki biletowe winny mieć większą swobodę w ich dysponowaniu; dzięki temu stan kredytów nie będzie podlegał zbytnim lub nadmiernym ograniczeniom, a publiczność, jak podaje raport Macmilla, przyzwyczai się do nieprzywiązywania nadmiernego znaczenia do ruchu rezerw;

6) zapewniając bankom biletowym dostateczną swobodę i elastyczność, należy utrzymać obowiązek posiadania pewnego minimalnego pokrycia, gdyż poniechanie go nie byłoby ani praktyczne ani wskazane; jak podaje raport ostateczny Delegacji Złota, całkowite zniesienie systemu minimalnego pokrycia wpłynęłoby ujemnie na zaufanie, władze banku biletowego pozbawione byłyby ważnego środka orientacyjnego w ich polityce kruszcowo-dewizowej oraz możliwości skutecznego opierania się naciskowi społecznemu przeciwko przekroczeniu pewnej normy pokrycia, poniżej której rezerwa nie powinna się obniżyć;

7) ponieważ obieg banknotów w małych odcinkach zwiększa koszty obiegu pomocniczego, ponoszone przez społeczeństwo, i wymaga ich pokrycia kruszczem, winny one być wycofane i zastąpione przez bilon;

8) należy rozszerzyć zastosowanie obrotu bezgotówkowego i ustalić zasadę przyjmowania czeków banków prywatnych i kas oszczędności jako środka wpłat państwowych oraz wszelkich innych opłat na rzecz instytucji użyteczności publicznej.

R. T.

POWRÓT DO WALUTY ZŁOTEJ

II.

BARDZO ciekawą dziedzinę, będącą przedmiotem licznych sporów, stanowi rozdział złota monetarnego między poszczególne kraje. W II raporcie prowizorycznym L. N. znajdujemy ogólną charakterystykę tego rozdziału: Zależy on od rozwoju ekonomicznego danych krajów, od systemów monetarnych i polityki monetarnej. Ale ta ostatnia nie jest w stanie zapewnić dostatecznego przyływu złota, o ile położenie polityczne kraju jest niepewne, lub jeśli popyt na złoto pozostaje pod wpływem czyto usiłowań utrzymania poziomu cen w kraju na sztucznej wysokości, czyto nagłych zmian w polityce ekonomicznej, czyto wreszcie przeszkód w swobodnej cyrkulacji kapitałów. W ostatnich latach kilkunastu, skutkiem zmiany warunków ekonomicznych i politycznych świata, wywołanej wojną i inflacją, zmieniła się również repartycja złota. W latach 1914 — 1917 ogromne ilości złota przeszły do Stanów Zjedn. wzamian za towary, dostarczane krajom wojującym. W czasie od 1920 r. do 1924 r. szły tam iznowu wielkie ilości z krajów, które, będąc ogarnięte inflacją, musiały eksportować kapitały. Po 1925 r.

stabilizacji walut rozpoczyna się ruch odwrotny, celem wypełnienia zapasów monetarnych Europy i skutkiem reemigracji kapitałów. Skutkiem rozpowszechnienia się typu pokrycia kruszcowo-dewizowego kraje, których dewizy służą innym za pokrycie, muszą zabezpieczać się przed nagłym żądaniem wymiany ich na złoto przez wzrost swego zapasu. Równocześnie, pod wpływem z jednej strony świeżego doświadczenia inflacyjnego, a z drugiej pewnych wydarzeń politycznych, panuje brak zaufania, hamujący obrót kapitałów, niechęć banków centralnych do pozbywania się złota, nieufność do lokat zagranicznych w krajach, dysponujących wielkimi wolnymi kapitałami, brak odpowiednio zorganizowanego aparatu kredytowego u innych, a obok tego skłonność nadnierna rządów do utrudniania wolnego obrotu kapitałów, towarów i ludzi. „Ani waluta złota, ani żaden inny międzynarodowy system monetarny nie może funkcjonować z powodzeniem, jeżeli w razie jakiegokolwiek zakłócenia równowagi obrotów międzynarodowych przedsięwzięcie się kroki dla zatamowania swobodnego prądu towarów i kapitałów z jednego kraju do drugiego. Nagłe i gwałtowne falowanie tego prądu towarów czy walorów, wytwarzają niechybnie zaburzenia. Zadaniem złota jest stanowić remedium dla tych zaburzeń, a jeśli konieczne dociągnięcia, które mają wywołać ruch złota, napotyka na przeszkody i ograniczenia, to samo istnienie międzynarodowego systemu monetarnego staje się bezprzedmiotowe”.

Specjalny przedmiot dyskusji stanowią zmiany repartycji złota monetarnego od 1925 r. po dzień dzisiejszy. W czasie od 1925 r. do końca 1928 r. światowy zapas złota monetarnego wzrósł z \$ 10.232 miljn. do \$ 10.949 miljn., t. j. o \$ 717 miljn. O ile jednak zapas europejski wzrósł o \$ 805 miljn., t. j. o 22% (głównie Niemcy, potem Francja), a zapas południowo-amerykański o \$ 282 miljn., to straciły: Stany Zjedn. \$ 293 miljn., Azja \$ 26 miljn., Oceania \$ 58 miljn. Od końca 1928 r. do połowy 1931 r.

wzrasta natomiast zapas Stanów Zjedn. o \$ 847 miljn.; zapas Francji o \$ 964 miljn., a reszta świata traci \$ 608 miljn. (bez Z. S. R. R.). Oj połowy 1931 r. — nowe zmiany; do końca marca 1932 r. Francja zyskuje dalszych \$ 799 miljn., Szwajcaria \$ 309 miljn., Holandia \$ 153 miljn., Belgja \$ 150 miljn., Stany Zjedn. zaś tracą \$ 608 miljn., a reszta świata (bez Z. S. R. R.) \$ 689 miljn.

Widać z tego, jak wielkie i nagłe mogą być zmiany w repartycji złota monetarnego. Wzrost rezerw wymienionych 4 krajów europejskich przypisać należy poczęści wymianie dewiz na złoto (stąd spadek rezerw w U. S. A.), poczęści zaś ściąganiu przez te kraje kapitałów pożyczkowych oraz przyływowi do nich kapitałów obcych, szukających schronienia z obawy strat.

Parę słów poświęcimy ruchowi złota 2 największych ośrodków kredytowych świata: Francji i Stanów Zjedn. Co się tyczy Francji, można się zgodzić z charakterystyką Aftaliona¹⁾, który import złota do tego kraju przypisuje rozdzwiewkowi, jaki od szeregu lat panuje między stanem bilansu płatniczego a polityką lokat zagranicznych. Do końca 1926 r. nadwyżki tego bilansu nie odgrywały roli, ale od chwili, kiedy stabilizacja franka została zapowiedziana (bez oznaczenia narazie poziomu), zaczął się powrót ekspatriowanych kapitałów własnyh i dopływ obcych, spekulujących czyto na wyżkę franka, czy też na wyżkę wartości rzeczowych, ku owanych we Francji. Dla uniknięcia możliwych kłopotów zaczął Bank Francji wymieniać częściowo swe dewizy na złoto, doprowadziwszy zaś swój zapas kruszcu w 1929 r. do poziomu przedwojennego, zaprzestał tej polityki. Od tego czasu importują złoto francuskie banki handlowe wzamian za swe dewizy, Bank Francji zaś, zmuszony do tego prawem, kupuje każdą ilość po kursie ustawowym. Równolegle z tem nie szła jednak ekspansja kredytowa, a to dzięki różnym przyczynom, jak obawom drobnego kapitalisty francuskiego, wywołanym stratami na pożyczkach przedwojennych, a przejawiającym się w niechęci do lokat długoterminowych, polityce rządowej, zdążającej do najbardziej celowego użycia tej potęgi, jaką jest pieniądz, ostrym przepisom fiskalnym, brakowi dostatecznego rozpięcia między stopą dyskontową w Paryżu i Londynie i t. p. Tempo importu złota do Francji było w r. b. bardzo silne, a import ten pochodził prawie wyłącznie z wymiany dewiz za złoto, inne bowiem źródła, jak nadwyżka eksportowa i repatriacja kapitałów, można narazie uważać za wyschnięte. Również zapas dewiz, który jeszcze z końcem 1928 r. przewyższał \$ 1½ milj., a na dz. 1 IV r. b. spadł do \$ ½ milj., dzisiaj tak się uszczuplił (do ok. \$ 180 miljn.), że służyć już może tylko jako masa, konieczna do technicznego rozwikłania obrotów płatniczych. W ten sposób bardzo poważny czynnik niepewności w ruchach złota, wywołujący także pewne obawy polityczne, znikł z horyzontu.

¹⁾ A. Aftalion: „L'or et sa distribution mondiale”. Paris, 1932.

Zarzuca się nieraz Francji, jak to czyni np. Strakosch¹⁾, że przez swą politykę sterylizacji złota przyczyniła się do światowego niedostatku tego kruszcu. Tymczasem Francja prowadziła tylko niezmiernie ostrożną politykę kredytową, wzmagając obieg pieniężny o absolutną sumę importowanego złota, ale nie dopuszczając do proporcjonalnej ekspansji kredytowej. Miała przed oczyma przykład krajów europejskich, które po stabilizacji nowych walut dopuściły proporcjonalnej ekspansji kredytu i wszystkie przeszły przez kryzys stabilizacyjny, którego Francja uniknęła.

Ten sam zarzut sterylizacji bywa stawiany Stanom Zjedn., równie bez racji. Nie mogąc się wdawać w szczegółową analizę ruchów złota w Stanach Zjedn., musimy zadowolić się paru słowami. Do 1925 r. korzystają ze złota amerykańskiego tylko Niemcy. Po 1925 r. aż do 1927 r. jest importowane tam złoto używane za podstawę ekspansji kredytowej, czego dowodem, że w tym czasie depozyty banków federalnych rosły z \$ 18 do \$ 20 miljard. Równocześnie zaś, z obawy o nadmierny wzrost kredytów i poziomu cen, popiera się wywóz kapitału. W 1927 r. zarysowuje się tam pogorszenie konjunktury, ale zostaje stłumione wielkimi zastrzykami kredytu, co się przeradza potem w ekspansję kredytową olbrzymich rozmiarów. Odływ złota do 1928 r. nie był niebezpieczny, choćby ze względu na *cheap money policy*, prowadzoną przez Anglię i nadmierną łatwość kredytu na kontynencie europejskim. Ten sam wzgląd umożliwiał kontynuowanie tej polityki i po 1928 r., kiedy rozpoczął się wielki i rosnący import złota. Kiedy rozpoczęła się tam spekulacja giełdowa i terenowa, która stanowiła pewną klępkę bezpieczeństwa przed wzrostem cen, skończyło się z tanim pieniądzem, a do czego doprowadziła ekspansja kredytów, to już wszyscy wiemy. Gdzieżtu miejsce na zarzut sterylizacji? Miała Ameryka jeszcze więcej kredytów udzielać? To w takim razie jakże wyglądałby kryzys dzisiejszy, chyba dość już ciężki? Zupełnie przeciwny zarzut jest usprawiedliwiony, a mianowicie, że w czasie, kiedy ogromny postęp techniczny uzasadniał spadek cen i kiedy odwrót konjunktury już się zaznaczał, Stany Zjedn. zdecydowały się poziom cen podtrzymać środkami polityki kredytowej, łudząc się, że potrafią odsunąć kryzys w nieskończoność i obdarować świat dobrodziejstwem waluty stabilizowanej. Tymczasem kryzys, który stanowi naturalną korektywę niezbędnych, bo z natury ludzkiej wynikających błędów w inwestycjach w okresie pomyślnej konjunktury, tylko opóźnił się, o 2 lata, ale zato wybuchł z nieporównanie większą siłą. Że z tego nie umiano do dziś dnia wyciągnąć należytej nauki—o tem świadczą fakty od wezwania Hoovera w jesieni 1929 r. do pracodawców, by nie zwalniali robotników, aż do założenia *Reconstruction Finance Corp.* To wszystko są wyniki błędnej polityki stabilizowania waluty.

To przekonanie musi nas do przyjrzenia się wypadkom w kraju, z którego się rozchodzi idea stabilizacji na cały świat, t. j. w Anglii. Wiadomo powszechnie, że Anglija wróciła do standardu złota w czasie, kiedy jej ceny były wyższe od

poziomu międzynarodowego, podczas gdy równocześnie w wielu krajach europejskich ceny były niższe od tego poziomu. Jedyną rozsądną, chociaż przykrą, polityką byłoby prowadzenie deflacji aż do chwili zrównania się poziomu. Ale przeszkodziły temu idee stabilizacji konjunktury i cen. Utrzymywano obieg i dyskont na stałym poziomie, pomimo że ceny miały tendencję spadkową, a bezrobocie rosło (albo właśnie dla tego, w myśl teorii stabilizacyjnych). Ogromną rolę odegrała przytem ambicja Anglii powrotu do przedwojennej roli centrum finansowego świata, co wymagało przecież taniego pieniądza, tem bardziej, że u najpoważniejszego konkurenta — Ameryki — ten pieniądz był obfity i tani. W okresie 1924—30 (w/g „*Board of Trade Journal*”) wyniosły nadwyżki bilansu płatniczego £ 605 miljn., a emisje zaś zagraniczne i kolonialne £ 819 miljn. Co gorsza, te emisje opierały się częściowo na otrzymanych kredytach krótkoterminowych. Równoległe z tem, i jako konieczny środek tej polityki zewnętrznej, a zarazem sposób uniknięcia deflacji, trzymał Bank Anglii stopę dyskontową na niskim poziomie. Tego naturalnym wynikiem jest odływ złota¹⁾.

Przyzwyczajiliśmy się od stu lat z górami patrzeć na Anglię jako na źródło najgruntowniejszej teorii pieniężnej i wzór najmądrzejszej polityki walutowej. Nie uświadamiamy sobie jednak tego, że zarówno ta teoria jak i ta polityka wyrosły i rozwinęły się na gruncie potęgi politycznej i ekonomicznej Anglii. Potęga polityczna pozostała niezawodnie i po wojnie, ale jej podstawa ekonomiczna mocno osłabła, do jej finansowania zabrakło tchu. Można było przywrócić funtowi krajową siłę kupna, równą zagranicznej, ale trudności wewnętrzne, wobec radykalizacji społeczeństwa i słabości rządów, były za duże, a przytem obawa wymknięcia się wpływów politycznych w ręce innego kredytodawcy przeważała. Na tem tle rozpoznało się poglądy *Hawtreya* czy *Keynesa* jest równie zrozumiałe, jak rola *Lloyda George'a* w polityce.

* * *

Taki mniej więcej stan rzeczy miała przed oczyma Delegacja Komitetu Finansowego *Ligi Narodów*, mając za zadanie ocenić wpływ fluktuacji siły kupna złota na życie ekonomiczne narodów. To zadanie rozumiała ona w sensie ustalenia, czy istnieje niedostatek złota i czy rozszerzenie kredytów banków emisyjnych może być środkiem zapobiegawczym przeciw temu. Opinie jej, zależnie od różnic w zapamiętywaniu na ten właśnie punkt, podzieliły się. Większość opowiedziała się za utrzymaniem standardu złota, zalecając przeprowadzenie pewnych koniecznych oszczędności w polityce złotej i porozumienie krajów co do zasad tej polityki. Natomiast mniejszość (*Mant*, *Strakosch* i *Janssen*) oświadczyła się za standardem złotym tylko, o ile będzie „*properly managed*”, *Prof. Cassel* zaś nawet i w tym wypadku uważa za konieczne stadium wstępne: stworzenie grupy walut papierowych o najwyższej stałości. Więc właściwie przeciwników waluty złotej, a bezwzględ-

¹⁾ *Sir Henry Strakosch*: memoriał w „*Economist*”, omówiony w zesz. 30/1930 „*Polski Gospodarczej*”, oraz „*The Crisis*” w „*Economist*” z dn. 9/I 1932 r.

¹⁾ *Delegat Banku Anglii, przesłuchiwany przez Komisję Macmillana, oświadczył wobec niej naiwnie: „Jeżeli się przyrzycie szeregowi wykazów Banku, to skonstatujecie, że złoto, które straciliśmy, zostało prawie zupełnie zastąpione wzrostem walorów bankowych”* („*Minutes of Evidence taken before the Committee on Finance and Industry*”, London, 1931. Vol. I. Q. 353).

nych zwolenników waluty wskaźnikowej nie było wcale. Niema niestety należytej jasności co do kwestji, czy „regulowanie” waluty jest przez mniejszość rozumiane w ten sposób, że bankowi emisyjnemu wolno kształtować rozmiary kredytów wbrew ruchom złota. Przejdźmy do poszczególnych postulatów.

Co się tyczy pokrycia — mniejszość żąda zniesienia wszelkich więzów prawnych co do jego wysokości i pozostawienie każdemu bankowi emisyjnemu do uznania, jakie pokrycie kruszcowe uważa za odpowiednie. Większość zadawała się stwierdzeniem, że system minimum pokrycia, w warunkach powojennych, jest za sztywny i zaleca zniesienie tego minimum.

Trudno w tej kwestji przyznać rację, albo jej odmówić. Słuszne są uwagi Delegacji, wypowiedziane jeszcze w pierwszym raporcie, że minimum pokrycia jest raczej wynikiem tradycji, zwyczajów, instynktownej obawy przed inowacjami, ma za cel tylko budzić zaufanie, gdyż w warunkach normalnych odnośny przepis jest bezużyteczny, a wszystkie operacje dokonywane są nadwyżkami ponad minimum. Rozmiary jego winny zależeć od charakteru danego gospodarstwa narodowego: większe powinno być np. w kraju rolniczym, lub w kraju, którego eksport ogranicza się do małej liczby towarów, mogących ulegać znacznym wahaniom cen, mniejsze — w krajach o bardziej urozmaiconem gospodarstwie i ustalonym kredycie. Ściśle biorąc, minimum rezerwy kruszcowej ma tylko ten sens, że podtrzymuje u ludności zaufanie do waluty (zwyczaj pokrycia 33% opiera się na dawnym doświadczeniu, że w czasach runu nie przedstawia się więcej not do wymiany). Poza tem zaś ich wysokość powinna zależeć od możliwej amplitudy wychyleń czasowych wagi bilansu płatniczego, a nie tyle od wielkości obiegu i natychmiast płatnych zobowiązań¹⁾.

Ale to nam jeszcze nie uzasadnia stanowiska większości Delegacji w sprawie pokrycia. Landauer widzi w tem stanowisku niekonsekwencję. Zaleca się — stwierdza on²⁾ — nieprzeszkadzanie skutkom ruchów złota, owszem — wzmocnianie ich. POCO w takim razie zniżyć minimum pokrycia? Przeworny kierownik banku emisyjnego o silnym charakterze, stosujący się ściśle do ruchów złota, nie potrzebuje tego, chyba że mu zechce się ująć przykrości w razie nagłego dużego odpływu złota. Ale dla kierowników tego typu żadne więzy nie są konieczne — i w takim razie mniejszość delegacji ma słuszość. Co zaś do kierowników o nie dość silnym charakterze, to nie wystarczy rady delegacji, by pilnowali się reguł (których ścisłej interpretacji, jak sama przyznaje, nie da się ustalić), z trudnością oprą się oni pokusie nieograniczania kredytów mimo odpływu złota, i dla nich granica ustawowa pokrycia jest istotnie potrzebna. Ogólna zniżka minimum zanadto coś zalatuje planową gospodarką kredytową, stabilizacją konjunktury i t. p., żeby mogła budzić zaufanie.

Obok tego znacznego zalecenia udziela Delegacja jeszcze szeregu rad pomniejszych, mających na celu oszczędniejszą gospodarkę złotem.

I tak, powinno się zrezygnować ze złotych monet w obiegu, a zastąpić je biletami, gdyż przez skoncentrowanie złota w rezerwach, pozostających pod bezpośrednim zarządem banków centralnych, ułatwi się znaczne politykę monetarną, badanie wahań popytu na pieniądź, a zarazem wprowadzi się formę rentowną oszczędności. Ta praktyka wycofywania z obiegu monet złotych przez banki centralne panuje już od czasów wojny. W okresie 1913 — 1928 spadł udział światowy złota w ogólnym obiegu z 11% do 1·2% (Europa z 15·3% do 0·3%). Niezawodnie daje to pewne ułatwienia bankom centralnym, ale trudno entuzjazmować się dla tej metody. Widzieliśmy, jak zmniejszył się zapas złota monetarnego w II półroczu 1931 r. skutkiem tezauryzacji, kierującą inną motyw, jak nadzieja rentowności, i oczyszczenie horyzontu od strony tego innego motywu usunęłyby złe symptomy. Nie można też zapominać, że najelastyczniej, najuczciwiej, powiedzmy, reaguje na ceny pełna waluta złota.

Dalej radzi delegacja: wycofać drobne odcinki banknotów i zastąpić je bilonem (można się z tem zgodzić), zastąpić złote monety certyfikatami złotymi (owszem), a wreszcie rozwinąć i ułatwić obieg czekowo-przekazowy. Przez to wzmocze się szybkość obiegu, gdyż czek, jako podlegający indosowi, wraca prędko do banku, do celów zaś tezauryzacyjnych nie nadaje się, ponadto zaś rachunki czekowe wymagają mniejszego pokrycia kruszcowego niż noty (albo żadnego¹⁾). Ale tu już dotykamy punktu dość drażliwego obrót czekowy albo żyrowy nie stwarza pieniądza, tylko przyspiesza obieg już istniejącego. Pieniądz bowiem powstaje w banku emisyjnym, jako reprezentant tej siły kupna, która została wyprodukowana i przyszła na rynek, a wszelki obrót kredytowy jest tylko jego nadbudową. Jeżeli delegacja L. N. uzasadnia potrzebę wzmoczenia tego obrotu możliwością obniżki pokrycia, to trzeba się wyraźnie zapytać — bo tego jej raporty nie mówią — na co ta możność obniżki ma być potrzebna kierownikom banków emisyjnych? Jeżeli bowiem na to, by ułatwić rozszerzenie kredytów wbrew ruchom złota, to zamiar taki miałby wyraźną cechę inflacjonizmu.

O ile ogólne warunki ekonomiczne i polityczne nie stają na przeszkodzie funkcjonowaniu waluty złotej, to repartycja złota monetarnego zależy od relatywnego wzrostu bogactwa i od polityki monetarnej. Pomimo że waluta złota była od II połowy XIX w. ogólnie przyjęta, nie można powiedzieć, żeby stanowiła jednolity międzynarodowy system monetarny, bo nie była wszędzie tak samo stosowana. Wówczas, kiedy monety złote były w obiegu, import złota szedł częściowo do banku emisyjnego i do banków handlowych, a częściowo do obiegu. Stąd wpływ złota na siłę kupna kraju zależał od tej ilości, o którą obieg bezpośrednio wzrastał, lub która szła do ban-

¹⁾ Grę tych czynników można obecnie obserwować doskonale na walucie niemieckiej, która utrzymuje swój kurs, pomimo silnego spadku pokrycia (zresztą przy pomocy sztucznych środków).

²⁾ C. Landauer: „Um den Goldstandard” i „Konjunkturstabilisierung?” („Deutsche Volkswirt”. Nr 40 i 41/1932).

¹⁾ Loveday oblicza, że gdyby w 1928 r. układ środków płatniczych w Europie był taki sam, jak w Stanach Zjedn., to przy tym samym stosunku pokrycia wystarczyłoby o \$ 2·25 milj. złota mniej. Tę ostatnią kwotę uważa za najwyższą granicę, do której można dojść tylko powoli, reformując zwyczaje i przesady ludności.

ków, od ustawy lub zwyczaju, określających wysokość rezerw płynnych, od ustawowej granicy rezerw banku emisyjnego, a wreszcie od polityki monetarnej i od szybkości obiegu. W polityce dyskontowej banków istniała wówczas tendencja dostosowywania się do rezerw złota. Po wojnie złote monety znikły z obiegu prawie wszędzie, a wymienialność banknotów na złoto została przeważnie zastąpiona wymienialnością na dewizy, a szereg krajów przeszedł na pokrycie złoto-dewizowe. Skutkiem skoncentrowania złota w rezerwach banków emisyjnych wzrósł wpływ potencjalny każdego ruchu złota, gdyż każdy dopływ jego wzmacnia fundamenty kredytu w kraju, a każdy odpływ je uszczupla. System sztywnego procentu pokrycia, przyjęty w ostatnich latach, krępuje swobodę banków centralnych, gdyż, zagrożając parokrotnym zmniejszeniem kredytu, nakłania do trzymania rezerw dużo wyższych od minimum ustawowego. Ponadto wpływ sumy obiegu na ceny został po wojnie utrudniony przez zeszywnienie cen (kartele, płace taryfowe, poole i waloryzacje wszelkiego rodzaju), przez interwencjonizm państwowy i t. d. Obok tego wzrost d'ugów publicznych, zmniejszenie odchylenia punktów z'otych, reparacje i długi międzyaljanckie oraz obawy polityczne¹⁾ przyspieszyły po wojnie ruchy złota i wprowadziły w nie element nerwowości, fałszując ich funkcję ekonomiczną. Nad wszystkim jednak dominuje fakt lekceważenia przez banki, w ich polityce kredytowej, ruchów złota. Prym w tej dziedzinie wieździe Anglja.

Specjalną rolę w stosunkach powojennych odegrał gold exchange standard. Zaleciła go, jak wiadomo, Konferencja Genuńska z 1922 r. (natchniona duchem Hawtreya), czyniąc to zresztą z przeczności — w obawie, że może powstać ostra walka o złoto przy stabilizacji walut. Pomimo że dewizy są tylko surogatem złota i mimo że identyfikują one w niebezpieczny sposób pieniądź z kredytem, ta reguła mogła być niezłą regułą przejściową, o ileby banki dewizowe obchodzili się z dewizami absolutnie tak samo, jak ze złotem. Jednakowoż okazało się, że oszczędności w złocie w krajach o pokryciu kruszcowo-dewizowym odpowiadają konieczność trzymania większych rezerw w krajach wierzyielskich, przyczem przykro jest odczuwany moment niepewności co do wysokości zaangażowania waluty (gdyż dewizy mogą być wystawiane nawet bez wiedzy banku centralnego). Powrót zaś do pokrycia kruszcowego stanowi przedmiot obawy, bo może wzmóc popyt na złoto²⁾. Jaką rolę odgrywać musi ryzyko deprecjacji dewiz — to widzieliśmy po wrześniu 1931 r. Co jednak najważniejsze, to fakt, że gold exchange standard, pozwalając na wielokrotną ekspansję kredytów na tej samej podstawie złota, ułatwia inflację kredytową.

Z tego stanu rzeczy wyciągnęła większość delegacji jedyny słuszny wniosek, że należy wrócić do standardu złota, udzielając szeregu rad co do sposobów oszczędności złota, co do współpracy banków emisyjnych oraz co do uzdrowienia polityki ekonomicznej i handlowej. Ale stawia ten wniosek miękko,

¹⁾ O roli Niemiec w tym zakresie nie wspomina delegacja ani słowem. Nawet tak ważne fakty, jak odpływ złota z Niemiec w jesieni 1930 r. i w lecie 1931 r., są pominięte milczeniem. Ta nadmierna dyskrecja w tak ważnym punkcie odbiera, niestety, raportom delegacji dużo wartości.

²⁾ W dużej części wymiana dewiz na złoto została już dokonana od połowy 1931 r. (Szwajcarja, Holandja, Belgja).

gdź z zamiast wyraźnie potępić wszelką politykę taniego pieniądza i zalecić ściśle przestrzeganie reguł pełnej waluty złotej, której przyznaje, że jest jedynie dobra, oświadcza się, bez wchodzenia w głębszą analizę, za rozszerzeniem swobody kredytowej banków emisyjnych. Zupełnie natomiast zgodzić się można z postulatem przedstawienia polityki gospodarczej, nie w formie, użytej przez mniejszość, a wyglądającej na jakąś koncesję od zasady monetarnej, ale w formie większości delegacji, która żąda swobody ruchu cen i płac, domaga się, by te czynniki były bardziej ruchome, t. j. reagowały swobodnie na procesy monetarne.

Zanim przejdziemy do końcowych wniosków musimy jeszcze ustalić poglądy na parę kwestyj. Przeważnie na ów rzekomy niedostatek złota, względnie jego groźbę w przyszłości. O tem, żeby brak było złota przed 1929 r. — nie może być mowy; widzieliśmy, że w tym czasie chorobliwym objawem był właśnie nadmiar kredytów. Tem mniej nie może być mowy po 1929 r., kiedy wobec spadku cen rola potencjalna złota, jako podstawy kredytów, relatywnie się wzmogła. Od 1925 r. do końca 1931 r. zapasy złota monetarnego wzrosły bowiem z \$ 9'15 do 11'35 miljard., a więc rocznie po 3²/₃%, t. j. bezwzględnie szybciej niż nawet przeciętna Cassela. Produkcja w ostatnich 2 latach wzrosła dość silnie, a ruchy złota przyniosły duże niespodzianki (tezuryzacja, Indie¹⁾, co zachwiać musiało pierwotnymi pesymistycznymi prognozami delegacji. Czy dość będzie złota w przyszłości? Stawianie prognoz jest ryzykowne, jak nas bowiem uczy doświadczenie Süssa, trzeba być ostrożnym w przewidywaniach zarówno co do możliwości nowych eksploatacji, jak co do techniki. Co się zaś tyczy twierdzonej przez Cassela równoległości przeciętnego wzrostu produkcji złota i ruchu cen hurtowych świata, w okresie 1850-1910, to widzieliśmy, że dla cyklów konjunkturalnych nie ma ona najmniejszego zastosowania. Inaczej jest natomiast co do długich fal konjunktury (trwających 50-60 lat), tutaj zgodność tych dwóch elementów, w sensie trendu, jest zastanawiająca. Konstatuje to III raport delegacji L. N., lecz spotyka się ze słusznym zarzutem Bonna¹⁾, że ten paralelizm może stanowić interesujący punkt wyjścia dla specjalnego studjum przyczyn, które go wywołały, ale w braku takiego studjum nie można zestawienia tego rodzaju uważać za wytlumaczenie. Istotnie, nauka nie daje nam dotychczas wyjaśnienia tego zjawiska długich fal. Powiedzieć się da tylko tyle: jeżeli i o ile produkcja złota jest zawisła od poziomu cen, to zaś od rozmiaru kredytów, to bezpośrednio związkowi przyczynowemu między złotem a cenami musi się zaprzeczyć, a współzależności szukać na długiej fali, może na drodze zmiennej równowagi residuów socjologicznych, którą wskazuje genialny Vilfredo Pareto. Dla celów polityki monetarnej wystarczy zdać sobie sprawę z roli rezerw kruszczowych i stosunku ich do poziomu cen.

Dwa są, jak widzieliśmy, momenty istotnej wagi, dla kwestji rezerw złota: zaufanie ludności do waluty i rozpiętość wahań bilansu płatniczego. Ten drugi moment zależy wprawdzie zasadniczo od struktury gospodarczej danego kraju, ale także, w stopniu czasem bardzo dużym, od momentu psychologicznego,

¹⁾ W załączniku I do tegoż raportu.

t. j. zaufania. To znowu zaufanie rośnie lub maleje zależnie od polityki państwowej—ekonomicznej i monetarnej, od charakteru ludności i t. p. Innym kapitałem zaufania dysponuje waluta państw o poważnej, pokojowej polityce, posiadających ludność świadomą swych obowiązków, a innym—państw, lekceważących sobie reguły funkcjonowania waluty złotej, tolerujących niepokoje wewnętrzne czy wzniecających niepokoje zewnętrzne, mających ludność nerwową, pomną złych doświadczeń w przeszłości i obawiającą się ich powtórzenia. Rodzaj i rozmiary ruchów złota zależą w dużym stopniu od tych czynników, rozmaicie zresztą między poszczególne kraje rozdzielonych. Na pierwszy bodaj plan wysuwa się czynnik psychologiczny, w unkujący charakter gospodarczy ruchów złota spokojem politycznym i ścisłym przestrzeganiem podstawowych reguł waluty złotej. Do nich należy stosowanie obiegu do poziomu cen.

Tę ostatnią zasadę ignoruje sobie zupełnie mniejszość delegacji. Jest ona w stanie wysunąć taki postulat, jak regulację przez kraje o walucie złotej łącznie z krajami o walucie papierowej, zapomocą środków polityki kredytowej, poziomu cen, przyprowadzając go do stanu z 1928 r. Nieraz już oznaczylem podobne postulaty nawrotu do przeszłości jako bezużyteczny romantyzm. W życiu, również gospodarczym, nic nigdy nie wraca, wszystko płynie i zmienia się ciągle. Dzisiaj niepodobieństwem jest ignorować spadek kosztów produkcji surowców i płodów rolniczych, czyniący nawrót niemożliwym i bezsensownym. Taką samą wartość ma postulat zmiany repartycji złota. Byłaby ona możliwa w razie silnej zmiany relatywnego poziomu cen, t. j. przez odciążenie niższymi cenami towarów złota z krajów o wyższych cenach, środkami polityki kredytowej. Ale że to musi wywołać reakcję organiczną i że dzięki temu sztucznemu sposobowi zaufanie do waluty złotej dozna nowego wstrząsu—o tym się zwykle zapomina. Spokój i respektowanie poziomu cen—to jest najlepsza polityka. Tę zasadę musimy sobie jasno uświadomić, chociaż nieraz ze względów oportunistycznych trzeba pewne odstępstwa od niej uznać za dopuszczalne. Ale zawsze z tą świadomością, że są

one uchyleciem się od zasady, a nie jej wykonaniem. Błąd delegacji L. N. polega na tem, że ustępując duchowi czasu, nie umie jasno wskazać granicy między zasadą a oportunistycznym. I dlatego wnioski jej raportów, zawierających niesłychaną ilość materiałów i trafnych sformułowań, musimy uznać za nieścisłe, a nawet niebezpieczne.

Czy starczy złota na sprostanie wymaganiom obrotu? Dotychczas go było za dużo. O ile w poszczególnych krajach rezerwy złota i rozmiary kredytów wydawały się małe, to z powodu braku kapitału. Zresztą dzisiaj, wobec światowego spadku cen, obawy o niedostatek złota musiały się proporcjonalnie zmniejszyć. Uspokojenie ich następować będzie w tym stopniu, jak rola złota, jako miernika wartości, wysuwać się będzie na pierwszy plan, ruchy zaś złota wracać będą do swego charakteru automatyzmu gospodarczego. Ważnym warunkiem tego powrotu jest poniechanie—zdaniem mojem—błędnych teorii stabilizacji cen i regulowanej waluty. Trudno przewidzieć, kiedy to się stanie. W ich powstawaniu i rozwoju bowiem gra rolę nietyko zmiana stosunków politycznych i gospodarczych po wojnie, której to zmiany one stanowią nadbudowę ideologiczną, ale także pewne zmiany organiczne o przyczynach, głębiej leżących, a które dadzą się określić jako przeobrażenia kapitalizmu. I jedne i drugie wzmacniają element nacjonalistyczny wogóle a w polityce monetarnej w szczególności, nadając jej, jak dotychczas, niestety piętno dyletantyzmu. O ile impuls, idący od wojny i inflacji (nie waham się go nazwać patologicznym) wyczerpie się, zapewne nie później, jak z wymarciem pokolenia, którego psychika pozostaje pod niezatartym wrażeniem tych wstrząsów—to przewidywania co do przyszłej formy kapitalizmu są bardzo trudne. Można tylko dla naszych celów najbardziej ogólnikowo powiedzieć, że element środkowy w życiu narodów (samookreślanie się, samowystarczalność i t. p.) zawsze musi, choćby ze względów dobrze zrozumiałego egoizmu, znaleźć jakąś formę równowagi w pożyciu z sąsiadami. Najlepszą taką formą jest waluta złota.

Zygmunt Rawita Gawroński

ŻYCIE GOSPODARCZE

„NOWE” PRZEMYSŁY A WYJŚCIE Z KRYZYSU. — Nie ulega kwestji, że powstawanie w czasie depresji przemysłów, które zaspokajają jakieś nowe potrzeby, przyspieszyć może wyjście z kryzysu, co zresztą nie pozostaje bez wpływu na przebieg następującego potem ożywienia. Wyjście z kryzysu Stanów Zjednoczonych A. m. w roku 1921 było niewątpliwie przyspieszone przez rozwój produkcji tanich samochodów, aparatów radiowych, zelektryfikowanych sprzętów domowych, jedwabiu sztucznego i t. p.

W jaki sposób powstaje „dodatkowy” rynek dla tych nowych artykułów? Przy pozostawaniu bowiem dochodów ludności na tym samym poziomie zakup „nowych” artykułów pociągnąć musi za sobą zmniejszone spożycie innych przedmiotów, wobec czego w produkcji globalnej nie uległoby nic zmianie—powstałyby nowe przemysły, lecz jednocześnie zamierałyby stare.

Odgrywa tu jednak wielką rolę tak samo jak w wahaniach konjunkturalnych wogóle—czas budowy zakładów przemysłowych. W okresie, kiedy buduje się fabryki, mające produkować nowe artykuły, te ostatnie nie pojawiają się jeszcze na rynku, podczas gdy inwestycje wywołują już ogólny wzrost zatrudnienia i rozszerzenie rynku wewnętrznego. Na budowie więc fabryk nowych artykułów korzystają narazie „stare” przemysły. Oczywiście, że z chwilą, gdy fabryki dla „nowych” przemysłów zostały już wykończone i rzucać poczynają swe towary na rynek, sytuacja „starych” przemysłów ulega pogorszeniu, choć nawet wówczas jest ona znacznie lepsza, niż była w okresie kryzysu, ponieważ silny bodziec, jaki wyszedł od inwestycji w nowych działach wytwórczości, doprowadził już tymczasem do ożywienia gospodarczego. W każdym razie jednak stan „starych” przemysłów w przyspieszonym w ten sposób ożywieniu kon-

junkturalnem nie będzie tak kwitnący jak przemysłów nowych. Dało się to istotnie zauważyć w czasie trwania prosperity amerykańskiej, która nastąpiła po kryzysie, roku 1921.

Należy zresztą zaznaczyć, że konkurencja między „staremi” i „nowymi” przemysłami była wówczas osłabiona naskutek całkowitego zniszczenia jednego z tych starych przemysłów, a mianowicie naskutek wprowadzenia prohibicji jeszcze na początku 1921 r. W czasie obecnej kampanji przed jesiennymi wyborami Prezydenta, „mokrzy” zalecają znów zniesienie prohibicji, jako środek wyjścia z teraźniejszego kryzysu, twierdząc, że rekonstrukcja przemysłu alkoholowego może wywołać podobne skutki, jak budowa fabryk tanich samochodów, radioaparatów i t. d. na jego gruzach w 1921 r.

Sytuacja jest tutaj zresztą nieco odmienna. Chodzi o to, że unieruchomione dawniej fabryki spirytusu i piwa w wielu wypadkach jeszcze istnieją i wobec tego nie wymagałyby one tak wielkich nakładów inwestycyjnych, jak to odbywa się przy tworzeniu całkiem nowych przemysłów. Czy w tym wypadku wytwórczość spirytusu i piwa będzie musiała wywołać odpowiedni spadek spożycia innych artykułów? Raczej nie. Dotychczasowi konsumenci bowiem wydawać będą na inne artykuły istotnie mniej niż dotychczas, ale zato powiększy się o tyleż popyt na te inne artykuły ze strony robotników, pracujących przy wyrobie piwa i spirytusu, i kapitalistów, ciągnących z tych przemysłów zyski. Jest oczywiście kwestją, czy ci ostatni będą te zyski istotnie wydawali na własne potrzeby, względnie je inwestowali. Wydaje się to dość prawdopodobnem. Jeżeli bowiem nawet nie trzeba będzie budować fabryk spirytusu i piwa, to w każdym razie wymagać one będą fundamentalnego remontu, który przez dłuższy czas pochłaniać będzie zyski odnośnych kapitalistów. W ten sposób produkcja alkoholu będzie mogła być lokowana na rynku bez zmniejszenia zbytu innych artykułów. Rynek tych artykułów nie skurczy się więc, nie rozszerzy się też jednak, jak to miało miejsce w 1921 r. przy budowie fabryk nowych przemysłów. Nie wystąpią też wobec tego wszystkie symptomy ożywienia, jak zwykowany ruch cen, coraz dalsze inwestycje i t. d. Nastąpi tylko jednorazowe zmniejszenie bezrobocia, złagodzenie kryzysu, nie zaś stały ruch zwykowany w kierunku ożywienia. To wszystko oczywiście w założeniu, że dawno zamknięte fabryki alkoholu dadzą się uruchomić, co napewno nie zawsze będzie słuszne. W pewnej mierze nastąpiłaby też budowa fabryk nowych i związane z nią objawy, nie wystarczające jednak zapewne do przyspieszenia poprawy konjunkturalnej.

M. Kal.

WSPÓLPRACA ROLNICTWA, PRZEMYSŁU I HANDLU W ZAKRESIE PREFERENCJI DLA SUROWCÓW KRAJOWYCH.

— Na odcinku życia gospodarczego, na którym odbywa się wymiana pomiędzy rolnictwem i przemysłem, przy udziale handlu, mianowicie w zakresie surowców krajowych pochodzenia rolniczego, dają się zauważyć pewne dodatnie zmiany w gospodarzem nastawieniu kontrahentów. Rolnik bowiem, ze względu na trudności zbytu wytworzonych surowców głównie na rynku zewnętrznym zaczyna coraz bardziej szukać bliższego kontaktu i porozumienia z przemysłowcem: przemysłowiec szuka zbliżenia do rolnika z uwagi na coraz większe trudności importu niezbędnych dla przerobu surowców, a kupiec, pośrednicząc między rolnikiem i przemysłowcem oraz przemysłowcem i bezpośrednim konsumentem, jeszcze więcej spaja wspólnie zainteresowane koło kontrahentów. To poniekąd nowe nastawienie tych trzech kontrahentów podyktowane jest przeświadczeniem, że ich współpraca winna w przyszłości przynieść uzgodnienie interesów przy jednoczesnym załatwieniu szeregu spraw, które dotychczas były uważane za wręcz sprzeczne lub częściowo rozbieżne. Chodzi tutaj o wprowadzenie w życie pewnego kompromisu, który w re-

zultacie swym gwarantowałby ogólną polepszenie się egzystencji gospodarczej jednostek współpracujących. Tak naprzykład, jeżeli rolnictwo chce, ażeby przemysł w większym stopniu przestawiał się na surowce krajowe pochodzenia rolniczego, to winno zrobić wszystko to, ażeby możliwie ułatwić przemysłowi takie przestawienie. Ażeby np. zwiększyć zbytu lnu, rolnik winien przede wszystkim podnieść uprawę lnu i należycie przygotować włókno do sprzedaży. Rolnicy wiedzą, że len wymaga bardzo czystej i żywej roli, i dlatego dobrze jest len dać po okopowych albo po udanej koniczynie. Ziarno winno mieć połysk, kolor brunatno-żółty. Dużo uwagi musi być zwrócone na pielienie, od którego zależy jakość włókna. Len wyrывa się wtedy, gdy łodyga zżółknie do ¼ wysokości¹⁾, co gwarantuje dobre włókno i siemię, nadające się na olej. Lnu nie wolno wiązać inną słomą tylko lnianą. Obróbka lnu wymaga również pewnych trosk przy: 1) roszeniu lub moczeniu i wysuszeniu, 2) międleniu, 3) trzepaniu i 4) czesaniu. Zwłaszcza duże znaczenie ma trzepanie, ponieważ minimalna nawet ilość paździerzki obniża w dużym stopniu wartość włókna. W handlu miano dobrego włókna zasługuje włókno koloru jasno szarego, sortowane, wolne zupełnie od paździerzki i paku. Niestety, włókno takie w naszych stosunkach handlowych spotyka się bardzo rzadko, co niewątpliwie zniechęca przemysłowca do lnu krajowego.

Jeżeli następnie zbadamy np. sprawę wełny, to również okaże się, że wysiłki rolników, w kierunku zapewnienia rynkowi krajowemu dobrego towaru są minimalne. Na rynku spotyka się wełnę przeważnie w małych ilościach, prztem jest przeważnie przetłuszczona i niesortowana. Przechowywanie wełny odbywa się w bardzo prymitywnych warunkach. Na rynkach poszukuje się grubych i średnich, a spotyka się wełny cienkie. Należy stwierdzić, że owca, która zapewniłaby rolnikowi możliwie dużą rentowność, jest owca mięsno-wełnista; niestety ilość tych owiec w Polsce jest niezmiernie mała.

Gdyby rolnicy zapewnili przemysłowi wełnę dostatecznej jakości, to przemysł niewątpliwie cennie nabywałby całą ilość wełny, znajdującą się w kraju. Należy się spodziewać, że fakt dostarczenia na rynek wewnętrzny odpowiednich gatunków wełny znalazłby odpowiednik w fakcie zrezygnowania przez przemysł z odnośnej ilości wełny pochodzenia zagranicznego — pomimo uzyskiwania przez przemysł znacznych przywilejów handlowych przy jej nabywaniu, w szczególności dogodnych długoterminowych kredytów. Dla zachęcenia przemysłu do kupowania wełny krajowej należałoby zwrócić uwagę na konieczność zastosowania kredytów rebusowych przy transakcjach na rynku wewnętrznym. Jak wiadomo bowiem, kredyty te wskutek jednostronnego nastawienia instytucji bankowych mają miejsce przy transakcjach zagranicznych.

W zakresie np. skór surowych producent ma również dużo do zrobienia. Przede wszystkim należałoby poprawić warunki, w jakich odbywa się hodowla bydła, np. żeby przy wypasaniu były uniemożliwione skaleczenia bydła drutem kolczastym, z czego otrzymuje skórę wągrowatą. Następnie ważną sprawą jest poprawne zdejmowanie skór; zdjęte skóry z wyjątkiem pochodzących z dzielnic zachodnich posiadają zacięcia i dziury, albo też mają świadomie zostawione części mięsa dla zwiększenia wagi. Poza tem brak norm gatunkowych. Usunięcie wyżej wspomnianych wad wzmogłoby niewątpliwie konsumpcję skór surowych przez nasz przemysł.

Wymienione przykłady dostatecznie wskazują na duże możliwości polepszenia jakości sprzedawanych przez producenta — rolnika surowców krajowych. Próby dostosowania tego towaru do wymagań rynku nie kosztowałyby zresztą zbyt dużo, przeważnie spowodowałyby to minimalne tylko wydatki, efekt natomiast tego wysiłku byłby niewspółmiernie znaczniejszy

¹⁾ P. Inż. Piotr Suchodolski: „Uprawiajmy len i konopie”.

w stosunku do włożonej pracy, umożliwiając rolnikowi duży zbyty wyprodukowanych artykułów.

Przestawienie się przemysłu z surowców zagranicznych na surowce krajowe pochodzenia rolniczego wymagałoby większych wydatków, związanych z potrzebą zainwestowania kapitału. Jednakże ten większy materialnie wysiłek przemysłu niż rolnictwa na terenie preferencji surowców krajowych pochodzenia rolniczego zupełnie się skalkuluje przemysłowi, jeżeli zapoczątkowana współpraca przemysłu z rolnictwem będzie wyrazem polityki gospodarczej o charakterze stałym i ciągłym, a nie dorywczym albo jednorazowym.

Zresztą, scharmonizowanie wysiłków w kierunku wspólnego wykorzystania swoich zdolności gospodarczych ze strony przemysłu, rolnictwa oraz handlu w ogólnym bilansie włożonej pracy i osiągniętych wyników da bardzo znaczne korzyści i to nie tylko dla bezpośrednio kontrahujących, lecz również dla znajdujących się w kole tej wymiany handlowej innych pośrednich konsumentów. Dla tego ostatniego typu konsumenta wzmoczenie i wykorzystanie sił gospodarczych ma znaczenie podniesienia techniki wymiany oraz ogólnego dobrobytu handlujących.

Zbędne jest udowadniać, że możliwie daleko posunięta współpraca rolnictwa, przemysłu i handlu na terenie preferencji surowców krajowych pochodzenia rolniczego jak najwięcej leży w interesie Państwa. Chciałoby z uwagi na kurczące się zagraniczne rynki zbytu, na poprawę bilansu handlowego oraz zdolność wykorzystania własnych surowców w wypadkach wyjątkowych.

Dowodem uświadomienia sobie sytuacji przez czynniki zainteresowane była konferencja w Ministerstwie Przemysłu i Handlu w dn. 20 lipca r. b., poświęcona sprawie preferencji krajowych surowców pochodzenia rolniczego. Konferencja ta, której przewodniczył Pan Minister Przemysłu i Handlu Dr. F. Zarzycki, a w której wziął udział P. Dyrektor Dep. Przemysłowego M. Kandel, zgromadziła czołowych przedstawicieli życia gospodarczego. W wygłoszonych referatach¹⁾ oraz przemówieniach, dotyczących ułatwienia zbytu dla surowców krajowych, wszyscy mówcy podkreślili celowość współpracy na wspomnianym odcinku przemysłu i rolnictwa, stwierdzając jednocześnie konieczność wspólnej, zbiorowej wysiłku.

Podczas konferencji został stwierdzony²⁾ doniosły fakt porozumienia, które już nastąpiło pomiędzy rolnictwem a przemysłem odnośnie tłuszczów roślinnych.

Porozumienie pomiędzy przemysłem chemicznym a rolnictwem w zakresie tłuszczów roślinnych dotyczyło 3 następujących grup:

- 1) surowca krajowego, który nie powinien być zastąpiony surowcem zagranicznym — grupa ta obejmuje siemię lniane;
- 2) surowca importowanego, który może być zastąpiony surowcem krajowym — grupa ta obejmuje ciekłe oleje jadalne;
- 3) surowca importowanego, który nie może być zastąpiony surowcem krajowym — grupa ta obejmuje stałe tłuszcze roślinne.

W ten sposób przemysł chemiczny nastawił się już na maksymalne zużywanie surowców krajowych pochodzenia rolniczego. Ilości niezbędne surowca importowanego będą ustalane przez specjalną komisję.

Należy życzyć, ażeby podobne porozumienia nastąpiły jak najszybciej w innych branżach.

Zyczenie to jest częściowo realizowane zapadła na wspomnianej konferencji uchwała, ażeby na terenie zespolonego samorządu gospodarczego utworzyć komisje branżowe z udziałem zainteresowanych przedstawicieli życia gospodarczego, które miałyby na celu opracowanie odnośnych wniosków dla posunięć

gospodarczych w zakresie preferencji surowców krajowych pochodzenia rolniczego.

Jest to najskuteczniejsza droga osiągnięcia porozumienia między przemysłem a rolnictwem. Próby narzucenia przemysłowi przerobu surowców rolniczych w drodze np. przymusu ustawodawczego, zdaje się, nie doprowadziłyby do dobrego rezultatu. Przeciwnie, nakładanie na przemysł przymusu stosowania surowców rolniczych, poza zasadniczymi ujemnymi stronami takiej polityki gospodarczej, mogłoby spowodować utrwalenie się rolnictwa jeszcze bardziej w dotychczasowych prymitywnych warunkach produkcji, o których uprzednio była mowa, co z kolei przy stosowaniu przymusu mogłoby doprowadzić do cofnięcia się obecnych warunków pracy przemysłu. Byłoby to rzeczą nie do pomyślenia, ażeby cofać dany system gospodarczy dla celów dostosowania nie odpowiadających przerobowi niektórych surowców krajowych pochodzenia rolniczego. Natomiast winno powstać zjawisko odwrotne, t. j. podniesienie jakości wyprodukowanych surowców do poziomu wymagań przemysłu.

Rola handlu we współpracy gospodarczej rolnictwa i przemysłu sprowadza się przede wszystkim do tworzenia dobrze zorganizowanych biur skupu — sprzedaży. Realizacja tego zadania winna prowadzić przez porozumienia branżowe kupców, którzy winni odpowiednio się zrzekać dla scementowania solidniejszego kupiectwa, a eliminowania nieuczciwego, wypaczającego zdrowe stosunki handlowe przez stosowanie niesolidnych metod handlu. Pewne próby pod tym względem zostały już zastosowane w branży lnarskiej.

Należy wreszcie dodać, że podjęcie akcji, zmierzającej do badania i realizowania potrzeb współpracujących pod tym względem: rolnictwa, przemysłu i handlu — jest zapoczątkowaniem bardzo poważnej akcji gospodarczej, która winna przynieść duże gospodarcze korzyści.

M. Szyszkowski

MIĘDZYNARODOWE WYKŁADY NAUK ADMINISTRACYJNYCH I GOSPODARCZYCH W GDYNI.

— W dniach od 16 do 31 lipca odbywały się w Gdyni w użyczonej przez Min. Przem. i Handlu gmachu Szkoły Morskiej Międzynarodowe Wykłady Nauk Administracyjnych i Gospodarczych.

Wykłady te zorganizowane zostały pod egidą Komisji Współpracy Międzynarodowej Profesorów i Docentów Prawa Administracyjnego i Nauk Politycznych. Odnośna uchwała zapadła w październiku 1930 r. na zjeździe w Bratislavie. Na zjeździe tym powzięto uchwałę, aby w poszczególnych państwach, reprezentowanych w Komisji, począwszy od Polski, urządzić wykłady z dziedziny zagadnień administracyjnych. W wyniku tej uchwały utworzony został w 1931 r. Komitet Organizacyjny, któremu przewodniczył Prof. Wolnej Wszechnicy Dr. T. Hilarowicz. Na miejsce wykładów wybrana została Gdynia, jako z jednej strony najwspanialszy pomnik polskiej pracy i twórczości, z drugiej zaś jako miejscowość wypoczynkowa nad morzem, najbardziej nadająca się na tego rodzaju kursy, gromadząca ludzi, pracujących rok cały. Już w toku prac organizacyjnych ze strony czynników kompetentnych zwrócono się do Komisji z propozycją rozszerzenia zakresu przedmiotów na zagadnienia gospodarcze, postanawiając jednocześnie nadać im nazwę Międzynarodowych Wykładów Nauk Administracyjnych i Gospodarczych. Na skutek prośby organizatorów protektorat nad wykładami objął Pan Marszałek Piłsudski, i wykłady otrzymały nazwę jego imienia. W pracach organizacyjnych brali udział m. in.: PP.: ś. p. Dr. Ad. Suligowski, b. Min. Gliwic, b. Min. J. Michalski, Min. Fr. Pułaski, Min. M. Sokolnicki i in. W toku dalszych prac organizacyjnych powstała w porozumieniu z czynnikami miarodajnymi koncepcja rozszerzenia wykładów na wykłady o kulturach poszczególnych narodów, a w szczególności o kulturach narodów słowiańskich.

Senat Wykładów Międzynarodowych w Gdyni ukonstytuował się obecnie w sposób następujący: Rektor Prof. Rudolf Dominik, dziekan wydziału prawa uniwersytetu w Brnie, Prorektorzy: Prof. Dr. T. Hilarowicz, Prof. Ivan Krbek z Zagrzebia. Kolegium wykładów składa się z 2 instytutów: Instytutu Międzynarodowych Wykładów Nauk Administracyjnych i Gospodarczych oraz Instytutu Wykładów o Kulturach Narodów Słowiańskich. Na czele Rady pierwszego stoi w charakterze Pre-

¹⁾ Referaty wygłosili PP.: Dyr. Wartalski, Dyr. J. Holyński, Dyr. T. Zamoycki, Dyr. L. Landsberg, Dyr. K. Szrednicki, Dyr. A. Berlinerblau oraz Dyr. Wielnik.

²⁾ Referat Związku Przemysłu Chemicznego (P. Dyr. Zamoycki).

zesa i Dyrektora Instytutu Prof. Hilarowicz, w charakterze Wiceprezesów Prof. Krębek, Prof. Dominik i Prof. W. L. Biegeleisen. Drugi z wymienionych instytutów znajduje się obecnie w stadium organizacji. Na czele komitetu organizacyjnego stoi w charakterze Prezesa wybitny pisarz P. Waclaw Sieroszewski, w charakterze Wiceprezesów: Dr. J. Benesicz, delegat Ministerstwa Oświaty Jugosławii w Warszawie, oraz wybitny działacz na polu zbliżenia polsko-czeskiego Dr. Waclaw Dressler.

Ogółem przybyło do Gdyni na wykłady około 250 osób w charakterze słuchaczy, z czego ok. 150 z zagranicy i ok. 100 z Polski. 50 osób przybyło z Czechosłowacji, 60 z Bułgarii, 15 z Jugosławii, reszta zaś z Estonii i Rumunii.

Wśród wykładających znajdują się profesorowie wyższych uczelni polskich i zagranicznych, wyżsi urzędnicy ministerstw

gospodarczych, instytucyj gospodarczych, kredytowych, morskich, społecznych i t. d. Przedmiotem wykładów, wygłaszanych w językach polskim, francuskim i niemieckim, są zagadnienia prawne, gospodarcze, społeczne i t. d.

Zewnętrzny przejaw łączności kulturalnej Słowian będzie niewątpliwie ufundowanie w Gdyni z inicjatywy organizatorów wykładów specjalnego kamienia pamiątkowego, poświęconego tym narodom słowiańskim, które w zamierzonej przeszłości zginęły w walce z Germanami. Organizatorzy tej inicjatywy otrzymali już zapewnienie szeregu miast i organizacji słowiańskich, które zamierzają przyczynić się finansowo do realizacji tych poczynań. Prezesem Komitetu wybrany został Prof. Hilarowicz.

M. K.

GÓRNICCTWO I PRZEMYSŁ

RUCH STRAJKOWY W 1931 R. — Ruch strajkowy w okresie kryzysu skurczył się gwałtownie. Już w 1929 r. silnie osłabł, w 1930 r. osiągnął rekordowo niski poziom, w 1931 r. zaś — aczkolwiek w niewielkim stopniu wzrósł, to pozostał

jednak — poza właśnie 1930 r. — znacznie słabszy niż w pozostałych latach okresu 1921 — 1931. Ilustruje to następujące ze tawienie (strajków, rozpoczętych w danym roku):

Strajki	Zakłady objęte przez strajk	Strajkujący	Stracone dni robocze ¹⁾	Strajki wygrane ²⁾ : strajki strajkujący	Strajki przegrane: strajki strajkujący
1921	720	9.143	479.327	487	269.442
1922	800	8.093	607.011	626	447.787
1923	1.263	7.451	849.051	952	536.799
1924	915	5.400	564.134	586	209.796
1925	532	1.910	148.527	352	84.382
1926	590	2.827	145.493	397	84.151
1927	616	3.838	234.938	457	196.319
1928	769	5.230	354.018	571	278.548
1929	494	4.036	217.365	352	63.484
1930	312	1.185	47.778	207	26.157
1931	340	1.123	102.351	240	81.433

Największe natężenie ruchu strajkowego mieliśmy w 1923 r., w okresie hiperinflacji, kiedy robotnicy musieli walczyć o to, żeby płace i h mogły dopędzić spadek waluty i związany z tem wzrost cen. Po wprowadzeniu złotego, a zwłaszcza w kryzysie 1925 r., następuje osłabienie ruchu strajkowego, który z większą siłą występuje dopiero w okresie ożywienia 1927—28; od 1929 r., jak wspomnieliśmy wyżej, ruch strajkowy gwałtownie spada. Zmienia się też i charakter ruchu: w okresie poprawy konjunktury był to ruch ofensywny, zmierzający do polepszenia warunków pracy, a zwłaszcza podwyżki płac, tem bardziej, że w okresie 1925 — 27 wartość realna tych płac uległa silnej redukcji; w okresie spadku konjunktury ruch strajkowy przybiera charakter defensywny, jest to już tylko obrona płac, względnie walka o jak najmniejszą ich niżkę, dalej obrona przed redukcjami, walka o wypłatę zarobków i t. p. I dlatego też rok 1931, w którym ruch zniżkowy płac przybrał znacznie na sile i stał się powszechnym, wykazał pewne wzmoczenie się strajków w stosunku do 1930 r.

W okresie 1927 — 28 liczba zakładów, objętych przez strajki, a w jeszcze większym stopniu liczba strajkujących wzrastają znacznie silniej niż liczba strajków, naogół bowiem strajki obejmują większą liczbę zakładów i więcej robotników (więcej strajków grupowych). Od roku 1929 (eliminując w tym roku demonstracyjny strajk powszechny w zagłębiach węglowych) następuje ruch odwrotny: spadek liczby zakładów, objętych strajkami, oraz liczby strajkujących jest znacznie silniejszy niż spadek liczby strajków, bo następuje silna redukcja strajków grupowych, masowych. Coprawda w 1931 r. liczba strajkujących wzrasta silnie, co jednak nie znamionuje wzrostu ilości strajków grupowych, tylko że ruch strajkowy dotyczy większych przemysłów oraz większych zakładów.

Powyzsze wnioski ilustrują wyraźniej następujące dane:

	1927	1928	1929	1930	1931
Przypada na 1 strajk, rozpoczęty w danym okresie:					
zakładów	6·2	6·8	8·2	3·8	3·3
strajkujących	381	460	440	153	301
straconych dni	3.981	3.610	2.000	868	1.681
Przypada na 1 robotnika:					
straconych dni	10·4	7·9	4·5	5·6	5·6

Strajki grupowe:

strajki	133	171	99	50	39
strajkujący	165.997	249.294	160.946	13.515	43.713

Strajki pojedyncze:

strajki	483	598	395	262	301
strajkujący	68.941	104.724	56.419	34.263	58.638

Straty, jakie w pracy przemysłu wynikły z tytułu strajków, zredukowały się w 1930 r. do minimum. W 1931 r. następuje ich wzrost, i jeden strajk pociąga przez iętnie prawie 2 razy większą stratę w dniach pracy niż w 1930 r. Wynikło to jednak nie ze względu na dłuższe trwanie strajków, lecz ze względu na większą liczbę strajkujących — tak, że przeciętna strata w dniach pracy 1 robotnika jest w 1931 r. taka sama jak w 1930 r.

W okresie ożywienia gospodarczego rezultaty były coraz korzystniejsze dla strajkujących; mianowicie, stosunek strajkujących, którzy strajk wygrali, do strajkujących, którzy przegrali, wynosił w 1926 r. 1·7, w 1927 r. — 6·7 i w 1928 r. — 7·6. Od 1929 r. wyniki strajków stają się znów znacznie mniej pomyślne dla strajkujących; w 1929 r. powyższy stosunek strajkujących w strajkach wygranych i przegranych wyniósł tylko 2·0, w 1930 r. zaledwie 1·4, w 1931 r. jednak nastąpiła poprawa — do 4·0.

Gros ruchu strajkowego w 1931 r., podobnie jak i w poprzednich latach, odbywało się na tle żądań robotników, dotyczących płac, a więc przede wszystkim miało na celu obronę płac przed zniżką, względnie wywalczenie jak najmniejszej niżki. Bardzo poważną część wystąpień strajkowych, dotyczących płac (znacznie poważniejsza niż w 1930 r. i niż w kryzysowym roku 1925), miała na celu uzyskanie wypłaty zaległych zarobków. Tęgo rodzaju strajków było w 1931 r. 116 (w 1930 r. 76), przyczem objęły one 26.604 strajkujących (przeszło ¼ ogólnej liczby strajkujących w 1931 r.) i spowodowały stratę 88.585 dni; ze strajków tych wygrano (zupełnie lub częściowo) 107 (25.658 strajkujących), a więc ogromną większość.

Ruch strajkowy o płace — po wyeliminowaniu strajków, dotyczących wypłaty zaległych zarobków, przedstawiał się następująco (uwzględniono strajki, trwające w danym okresie):

¹⁾ We wszystkich strajkach, trwających w danym okresie.

²⁾ Strajki wygrane zupełnie lub częściowo.

	1929	1930	1931
Ogółem:			
strajki	291	159	168
strajkujący	51.951	17.949	32.583
stracone dni	626.782	220.950	374.935
Wygrane całkowicie:			
strajki	39	27	32
strajkujący	20.107	2.961	9.303
stracone dni	125.980	9.399	35.909
Wygrane częściowo:			
strajki	173	75	77
strajkujący	23.637	7.836	10.843
stracone dni	423.476	75.943	127.139

Strajki, oparte o żądania, dotyczące wysokości płac, po gwałtownym spadku w 1930 r. — w 1931 r. znowu wzmożyły się — wobec silnego nacisku zzewnątrz na zniżkę płac. Rezultaty walki o płace wypadły w 1931 r. znacznie mniej korzystnie niż w 1929 r., nie mówiąc już o okresie ożywienia 1927 — 28, jednak w porównaniu z 1930 r. okazały się lepszymi.

Wzrost strajków o wypłatę zarobków w pierwszym rzędzie, a poza tem wzrost strajków o poziom płac — stał się przyczyną ogólnego wzrostu ruchu strajkowego. Strajki, oparte o inne żądania, odgrywające wogóle w ruchu strajkowym niewielką rolę, wykazują w 1931 r. w poszczególnych grupach niższą w stosunku do 1930 r.; jedynie w grupie strajków, dotyczących godzin i innych warunków pracy — przy spadku liczby strajków nastąpił znaczny wzrost liczby strajkujących. Stosunkowo dość poważny udział w ruchu strajkowym zajmowały w 1931 r., podobnie jak w 1930 r., strajki na tle żądań nieredukowania personelu.

Podział strajków według głównych przyczyn przedstawiał się w roku sprawozdawczym i poprzednim następująco:

	Strajki:			Zakłady objęte przez strajki	Strajkujący w strajkach:			Stracone dni robocze
	ogółem	pojedyncze	grupowe		ogółem	pojedynczych	grupowych	
Rolnictwo	38	36	2	40	1.969	1.663	306	9.098
Górnictwo	14	11	3	40	28.511	3.034	25.477	64.517
Przemysł mineralny	42	37	5	52	6.144	4.572	1.572	39.644
" hutniczy	8	8	—	8	3.574	3.574	—	3.462
" metalowy	43	43	—	43	5.775	5.775	—	14.434
" chemiczny	12	12	—	12	9.791	9.791	—	33.836
" włókienniczy	72	62	10	199	22.394	12.963	9.431	248.966
" papierniczy	3	3	—	3	181	181	—	1.514
" garbarski	3	3	—	3	167	167	—	2.449
" drzewny	33	30	3	40	2.812	2.600	212	27.669
" spożywczy	9	4	5	352	2.680	293	2.387	10.907
" odzieżowy	16	9	7	174	3.796	296	3.500	61.430
" budowlany	20	18	2	34	3.003	2.689	314	15.299
" poligraficzny	6	5	1	10	138	111	27	939
Zakłady użyteczności publicznej	9	9	—	9	10.145	10.145	—	30.275
Handel i kredyt	7	7	—	7	106	106	—	1.191
Komunikacje, poczta, telegraf i telefon	3	2	1	92	997	647	350	1.689
Zakłady widowiskowe	1	1	—	1	50	50	—	3.250
Wychowanie i szkolnictwo	2	1	1	6	169	2	167	2.887
Urzednicy instytucyj publicznych i komunalnych	1	1	—	1	6	6	—	138

Wybitna przewaga w okresie wysokiej konjunktury (1927—28) w niektórych gałęziach strajków grupowych — od 1929 r. ustąpiła, a w 1931 r. widzimy we wszystkich gałęziach silną przewagę strajków pojedynczych (w wielu wypadkach wyłącznie strajki pojedyncze), a w jednym tylko przemyśle spożywcym było więcej strajków grupowych niż pojedynczych.

K.

GÓRNICTWO WĘGLOWE

PRZEMYSŁ WĘGLOWY W KWIECNIU 1932 R. — Wydobyte węgla kamiennego w kwietniu 1932 r. w porównaniu z marcem 1932 r. oraz z kwietniem 1931 r. przedstawiało się następująco:

Rejony	W stosunku:			
	do marca 1932 tonn	%	do kwietnia 1931 tonn	%
Śląski	— 218.788	11'58	— 566.234	25'31
Dąbrowski	+ 96.776	27'21	— 61.512	11'97
Krakowski	+ 7.307	5'47	— 9.530	6'33
Ogółem: —	114.702	4'82	637.276	21'96

Ządania dotyczące:	1930		1931	
	strajki	strajkujący	strajki	strajkujący
płac	235	26.787	284	59.187
godzin i innych warunków pracy	33	12.155	23	32.182
nieredukowania personelu	16	5.528	16	4.525
przyjęcia do pracy wydalonych robotników	21	1.639	7	274
uznania organizacji zawodow.	4	414	2	90
strajki solidarności	3	648	3	230
strajki polityczne i manifestac.	2	2.779	1	262
inne	8	449	6	3.658

Dane, dotyczące kształtowania się ruchu strajkowego w poszczególnych miesiącach, wykazują, że najsilniejszy był on w maju r. ub. (40 strajków, 27.589 strajkujących), poza tem silniej rozwinął się w miesiącach letnich oraz listopadzie r. ub.

Statystyka strajków według województw wykazuje, że głównym ośrodkiem ruchu strajkowego były w 1931 r. — podobnie jak w 1930 r. — województwa centralne. Odpowiednie liczby przedstawiają się następująco (strajki, trwające w okresie sprawozdawczym):

Województwa	Strajki	Zakłady	Strajkujący	Stracone dni
Centralne	208	831	74.933	452.319
Zachodnie	56	64	12.650	38.243
Śląskie	31	31	5.708	9.645
Południowe	27	75	7.370	55.101
Wschodnie	20	125	1.747	18.286

Najsilniejszy ruch strajkowy w 1931 r. był w przemyśle włókienniczym i górnictwie. Poza tem poważniejsze liczby robotników objęty strajki w zakładach użyteczności publicznej, w przemyśle: chemicznym, mineralnym i metalowym. Liczby, dotyczące strajków w 1931 r. w poszczególnych gałęziach gospodarstwa, przedstawiają się następująco (uwzględniono strajki, trwające w okresie sprawozdawczym):

Jak wynika z powyższego zestawienia, w kwietniu — przy tej samej ilości dni roboczych, co w marcu — wydobyte węgla kamiennego spadło dość poważnie. Spadek wydobywania został głównie wywołany zmniejszeniem zapotrzebowaniem rynku wewnętrznego, natomiast eksport nieznacznie wzrósł. W związku ze spadkiem ogólnego wydobywania — przeciętne dzienne wydobywanie w kwietniu przy 26 dniach roboczych spadło o 2.014 t do 89.488 t.

Zapasy węgla kamiennego na zwalach kopalnianych — wskutek większego wydobywania od ogólnego zbytu łącznie z zużyciem własnym — uległy nieznacznemu wzrostowi.

Zmiany w zbyciu krajowym i eksporcie w kwietniu w stosunku do marca ilustruje poniższe zestawienie:

Rejony	Zbyt w kraju		Eksport	
	tonn	%	tonn	%
Śląski	— 245.538	24'20	+ 76.633	11'70
Dąbrowski	— 8.324	3'28	+ 35.459	48'50
Krakowski	— 2.024	1'89	+ 217	48'98
Ogółem: —	255.886	18'59	+ 112.309	15'41

Wydobycie węgla kamiennego — w kwietniu 1932 r.

Rejony węglowe	K w i e c i e ń		S t y c z e ń — k w i e c i e ń		
	1	9 3 2	1	9 3 2	1 9 3 1
	tonn	1913= 100	tonn	1913= 100	tonn
Śląski	1.670.937	62.31	7.268.982	67.76	9.122.927
przec. dzienna	64.267	59.51	72.690	67.31	92.151
Dąbrowski	452.497	79.63	1.651.064	70.62	2.300.638
przec. dzienna	17.404	75.29	16.510	71.42	23.239
Krakowski	140.926	85.81	569.068	86.63	720.443
przec. dzienna	5.420	81.96	5.691	85.06	7.277
Ogółem:	2.264.360	66.32	9.489.114	69.15	12.144.008
przec. dzienna	87.091	63.24	94.891	68.90	122.667

Spadek zbytu krajowego został spowodowany zarówno zmniejszeniem zapotrzebowania węgla dla celów opałowych, jak i ze strony przemysłu. Z poszczególnych gałęzi przemysłowych wzrost zapotrzebowania węgla w kwietniu dotyczył przemysłu cukrowniczego, co pozostaje w związku ze stopniowym przygotowaniem się do nadchodzącej kampanii. Również pewną

poprawę wykazuje przemysł cementowy oraz ceramiczny łącznie z cegielniami i wapiennikami. Z innych gałęzi wytwórczości tylko brykietniarstwo, gazownie i przemysł chemiczny utrzymały stan zapotrzebowania z marca. Wszystkie pozostałe gałęzie przemysłowe wykazują mniejszy lub większy spadek zapotrzebowania, przyczem najsilniej uwidocznił się on w przemyśle hutniczym i metalowym. Dostawy węgla kolejowego w kwietniu wzrosły, co zostało spowodowane wyrównaniem zaległości w dostawach z lutego i marca ze strony kopalń rej. dąbrowskiego i krakowskiego, które z powodu strajku w tym okresie nie były w możności całkowicie wyczerpać swych kontyngentów.

Co się tyczy sytuacji na rynkach zagranicznych, to eksport węgla w kwietniu, w porównaniu z marcem, wykazał pewną poprawę, głównie wskutek zwiększenia się wysyłek do Szwecji i Norwegii, a w mniejszym stopniu do Austrii i Holandji. Wzmoczenie się wywozu do Francji tłumaczy się zwiększonymi wysyłkami węgla w miesiącu sprawozdawczym z rej. dąbrowskiego na poczet przyznaných kontyngentów na luty i marzec, które do kontyngenty nie zostały we właściwym czasie wyczerpane, wskutek strajku w przemyśle węglowym tego rejonu. Natomiast spadł eksport do Włoch, co tłumaczy się przejściowym brakiem odpowiedniego tonnażu, t. j. statków, które miałyby zapewnione ładunki powrotne. Również zanotować należy wysłanie w kwietniu ładunku węgla w ilości ok. 5.000 t do Argentyny.

Obrót węgla kamiennego, koksu, brykietów i węgla brunatnego — w kwietniu 1932 r.
(w tonnach)

REJONY WĘGLOWE	Pozostałość z poprzed. miesiąca	Wydobycie (produkcja)	Do dyspozycji ¹⁾	R O Z C H Ó D							Porównanie na zwalch na następ. miesiąc	
				Z B Y T			Z U Ż Y C I E			Ogółem		
				W kraju	Zagranicę	Razem	Na cele własne	Deputaty robot. urzęd.	Razem			
W ę g i e l k a m i e n n y												
Śląski	1.875.436	1.670.937	3.539.975	769.195	731.873	1.501.068	138.501	28.019	2.818	169.338	1.670.406	1.869.569
Dąbrowski	640.236	452.497	1.090.930	245.810	108.571	354.381	50.382	9.326	1.429	61.137	415.518	675.412
Krakowski	124.985	140.926	264.420	105.256	660	105.916	22.195	2.804	481	25.480	131.396	133.024
Ogółem:	2.640.657	2.264.360	4.695.325	1.120.261	841.104	1.961.365	211.078	40.149	4.728	255.955	2.217.320	2.678.005
K o k s												
Śląski	194.736	83.383	278.119	44.193	10.860	55.053	105	—	5	110	56.163	222.956
B r y k i e t y												
Śląski	2.457	14.985	17.519	14.654	285	14.939	—	—	—	—	14.939	2.580
W ę g i e l b r u n a t n y												
Zawiercki	—	1.993	1.993	1.695	—	1.695	195	93	10	298	1.993	—
Poznańsko-Pomorski	—	73	73	73	—	73	—	—	—	—	73	—
Ogółem:	—	2.066	2.066	1.768	—	1.768	195	93	10	298	2.066	—

Liczbę czynnych kopalń węgla kamiennego w kwietniu ilustruje następujące zestawienie:

Rejony	Marzec 1932	Kwiecień:	
		1931	1932
Śląski	46	53	46
Dąbrowski	18	18	17
w tem:			
głębokie	8	11	8
płytkie	26	29	25
Krakowski	8	8	8
Ogółem:	80	90	79

W miesiącu sprawozdawczym w rej. dąbrowskim została czasowo unieruchomiona kop. „Juwisz”.

W związku ze znacznym spadkiem zapotrzebowania węgla opałowego na rynku wewnętrznym w kwietniu, liczba wszy-

stkich dniówek odrobionych w kopalniach węgla kamiennego spadła w porównaniu z marcem do 1.667.584, t. j. o 59.956 (3.47%)¹⁾. Z liczby tych dniówek zmniejszyła się liczba dniówek zwykłych odrobionych o 52.004 (3.08%), wynosząc 1.636.725, i liczba dniówek nadliczbowych o 7.952 (20.49%), wynosząc 30.859.

W wyniku niepomysłnej konjunktury dla przemysłu węglowego, wzrosła liczba dniówek opuszczonych z przyczyn, niezależnych od robotnika, t. zw. „świętówek”, o 196.368 (37.39%), wynosząc w kwietniu 721.515 wobec 525.147 w marcu, jednak liczba wszystkich dniówek opuszczonych spadła o 101.290 (10.56%), wynosząc 858.297; spadek ten tłumaczy się zmniejszeniem liczby dniówek opuszczonych z powodu choroby i innych.

Liczba robotników przeciętnie zatrudnionych wynosiła w kwietniu 95.961 wobec 101.858 w marcu, czyli w porównaniu z poprzednim miesiącem spadła o 5.897 (5.79%). Na jednego pr

¹⁾ Z uwzględnieniem przypisów i skreśleń przy sprawdzaniu zasobów oraz obrotu między kopalniami.

¹⁾ Szczegółowe dane, dotyczące stanu zatrudnienia, wydajności pracy i zarobków robotniczych, publikuje kwartalnik Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej „Praca i Opieka Społeczna”.

Zbyt węgla kamiennego — w Kwietniu 1932 r.
(według odbiorców)

Rodzaj odbiorców	Kwiecień 1932 tonn	Styczeń — kwiecień			
		1932		1931	
		tonn	%	tonn	%
I.—Przemysł					
Metalurgiczny:					
żelazny	62.345	256.638	5'06	437.957	7'21
innych metali	36.824	175.532	3'46	282.528	4'65
Koksownie	115.903	485.156	5'57	632.612	10'41
Brykociarnie	15.712	68.811	1'36	91.441	1'50
Gazownie	25.343	101.048	1'99	108.619	1'79
Górnicy (kopalnie rud i kopalnie nie mające wę- gla własnego) ¹⁾	1.028	9.158	0'18	34.748	0'57
Naftowy	7.814	33.712	0'66	38.907	0'64
Solny	8.630	42.354	0'84	39.373	0'65
Cementowy, cera- miczny oraz ce- gielnianny i wa- pienniki	28.468	91.073	1'80	128.632	2'12
Obróbczy (metalo- wy i inny)	7.571	37.857	0'75	38.609	0'63
Chemiczny	29.623	118.637	2'34	143.095	2'35
Garbarski i prze- tworów zwie- rzęcych	2.243	11.154	0'22	9.130	0'15
Rolniczy (prze- twórczy rolny, browary, młyny i gorzelnie)	40.047	210.733	4'16	286.794	4'72
Cukrowniczy	10.576	34.673	0'68	47.535	0'78
Papierniczy	17.957	86.159	1'70	96.656	1'59
Włókienniczy	58.162	229.484	4'53	242.365	3'99
Inne gałęzie	109.536	472.719	9'33	577.867	9'51
Razem przemysł¹⁾:	571.782	2.464.898	48'63	3.236.868	53'26
II.—Inni odbiorcy					
Koleje żelazne	241.717	990.686	19'55	1.075.793	17'70
Żegluga	1.750	2.170	0'04	1.925	0'03
Instytucje miej- skie (oprócz ga- zowni)	34.440	149.344	2'95	151.067	2'49
Wojskowość	26.876	51.576	1'02	44.315	0'73
Instytucje państw. Opał domowy	6.897	39.124	0'77	37.359	0'62
Opał domowy	106.158	732.063	14'44	735.636	12'10
Pośrednicy	124.641	638.633	12'60	794.608	13'07
Razem inni od- biorcy²⁾:	542.479	2.603.596	51'17	2.840.703	46'74
Ogółem w kraju:	1.120.261	5.068.494	100'00	6.077.571	100'00

ciężnie zatrudnionego robotnika przypada w kwietniu dniówek zwykłych odrobionych 17'06 wobec 16'58 w marcu, dniówek nadliczbowych 0'32 wobec 0'38 i dniówek opuszczonych 8'94 wobec 9'42 w poprzednim miesiącu.

Przeciętne wydobyte węgla na jedną robotniko-dniówkę w kwietniu wynosiło: w rej. śląskim 1.526 kg, w rej. dąbrowskim 1.031 kg i w rej. krakowskim 1.051 kg; przeciętnie dla całego państwa wynosiło ono 1.358 kg, a więc w stosunku do marca spadło o 19 kg.

Przeciętne całkowite zarobki dorosłego mężczyzny na jedną dniówkę opłaconą uległy małym wahaniom i wynosiły w kwietniu w rej. śląskim 7'984, wobec 7'985 w marcu, w rej. dąbrowskim 7'851 wobec 7'82 i w rej. krakowskim 7'555 wobec 7'46 w poprzednim miesiącu. Większe zarobki w kwietniu w rej. dąbrowskim i rej. krakowskim w porównaniu z marcem tłumaczą się poniekąd wpływem strajków w tym miesiącu.

¹⁾ Bez zużycia na cele techniczne kopalń

²⁾ Bez zużycia na deputaty.

Eksport węgla kamiennego — w Kwietniu 1932 r.

KRAJE	Kwiecień 1932 tonn	Styczeń — kwiecień			
		1932		1931	
		tonn	%	tonn	%
I.—Rynki li- cencyjne	181.677	719.782	22'82	947.142	22'74
Austria	124.660	473.508	15'01	590.247	14'17
Czechosłowacja	54.290	234.234	7'43	236.440	5'68
Jugosławia	920	5.202	0'17	16.016	0'38
Niemcy	1.017	2.038	0'06	831	0'02
Węgry	790	4.800	0'15	103.608	2'49
II.—Rynki obje- te konwencją eksportową	505.450	1.856.997	58'88	2.410.833	57'88
Dania	77.402	488.652	15'49	600.263	14'41
Norwegia	86.883	308.237	9'77	265.297	6'37
Szwecja	191.616	643.546	20'41	804.484	19'31
Estonia	600	4.676	0'15	16.655	0'40
Finlandja	21.869	28.567	0'91	61.770	1'48
Łotwa	27.130	62.183	1'97	119.177	2'86
Litwa	3.975	28.416	0'90	40.685	0'98
Kłajpeda	1.950	10.554	0'34	9.825	0'24
Islandja	—	11.105	0'35	6.903	0'17
Belgia	15.350	49.877	1'58	62.249	1'49
Francja	64.770	179.450	5'69	391.867	9'41
Holandja	13.875	41.734	1'32	31.658	0'76
III.—Inne rynki europejskie	100.801	378.004	11'98	413.857	9'94
Włochy	85.224	329.018	10'43	303.810	7'30
Szwajcaria	14.035	42.721	1'35	43.389	1'04
Rumunia	1.542	6.265	0'20	14.383	0'35
Hiszpania	—	—	—	27.573	0'66
Z. S. R. R.	—	—	—	24.652	0'59
Portugalia	—	—	—	50	—
IV.—Rynki po- zaeuropejskie	11.070	35.887	1'14	44.922	1'08
Algier	6.500	25.492	0'81	31.732	0'76
Egipt	—	2.750	0'09	7.975	0'19
Turcja Azjatycka	—	450	0'01	—	—
Syrja	—	1.895	0'06	—	—
Palestyna	—	730	0'02	—	—
Brazylja	—	—	—	5.215	0'13
Argentyna	4.570	4.570	0'15	—	—
V.—Węgiel okrętowy	27.881	97.711	3'10	254.523	6'11
Razem zagran.:	826.879	3.088.381	97'92	4.071.277	97'75
VI.—W. M. Gdańsk	14.225	65.497	2'08	93.741	2'25
Ogółem:	841.104	3.153.878	100'00	4.165.018	100'00

Przeciętny dochód dorosłego mężczyzny w kwietniu w rej. śląskim spadł z powodu mniejszej liczby dniówek odrobionych i wynosił w kwietniu 177'64 wobec 183'75 w marcu; w rejonach zaś dąbrowskim i krakowskim, gdzie liczba wszystkich dniówek odrobionych wzrosła, zwiększył się też przeciętny dochód robotnika i wynosił w rej. dąbrowskim w kwietniu 149'71 wobec 112'21 w marcu i w rej. krakowskim 135'59 wobec 114'09.

PRZEMYSŁ NAFTOWY

ORGANIZACJA PRZEMYSŁU NAFTOWEGO. — W zeszycie 29 (str. 846 i 847) donieśliśmy o skoordynowaniu stosunków pomiędzy Syndykatem Producentów Ropy (czyści producenci) a Syndykatem Przemysłu Naftowego (wielkie rafinerie czyste i produkcyjne).

Po załatwieniu kwestji stosunku między czystą produkcją a Syndykatem Przemysłu Naftowego przystąpiono do unormowania zasad, na których ma się przez następne pięciolecie opierać Syndykat Przemysłu Naftowego. Sprawa ta została załatwiona

w dn. 23/VII r. b. przez przyjęcie wniosku medjacyjnego Dyrektora Departamentu Górniczo-Huźniczego P. Czesława Pechego, który to wniosek opiera się na złożonej P. Dyr. Pechemu pisemnej deklaracji z dn. 20/VII r. b., oddającej do jego ustalenia zasad utworzyć się mającego nowego syndykatu i wyznaczenie kontyngentów syndykackich w drodze medjacji, a w razie gdyby ta medjacja nie doprowadziła do uzgodnienia — w drodze arbitrażu. Jak już wspomniano, został przyjęty wniosek medjacyjny, wobec czego odpadła nawet potrzeba arbitrażu.

Do nowego syndykatu przystąpiły następujące firmy rafinerijno - produkcyjne i czysto - rafinerijne: 1) Grupa Towarzystw „Małopolska”, 2) Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych „Polmin”, 3) Towarzystwo Naftowe „Galicja”, S. A., 4) „Standard-Nobel w Polsce” S. A., 5) „Gazy Ziemi”, S. A. dla Przemysłu Naftowego, 6) „Jasło”, Zakłady Przemysłowo-Naftowe, S. A., 7) „Vacuum Oil Company”, S. A. Przystąpienie dalszych firm jest przewidziane, i dlatego postarowano, że na rzecz klucza wyjściowego nowowstępującej firmy wszyscy członkowie odstępują proporcjonalnie część swego klucza wyjściowego.

Zasady nowego syndykatu różnią się pod wielu względami od zasad dotychczas obowiązujących.

Przedewszystkiem unikano jakiegoś uprzywilejowania poszczególnej firmy, co dotychczas było powodem powstawania różnych trudności i tarć. Różnicy pomiędzy rafinerjami produkcyjnymi a rafinerjami czystymi nie uwzględniono w systemie kontyngentowym jak dotychczas, lecz przy zasadach rozdziału ropy, nabywanej przez wspólną centralę ropną syndykatu.

Krajowe kontyngenty produktów poszczególnych firm będą wyznaczane wedle stosunku wytwórczości tabelarycznej ropy, wprowadzonej do rafinerji. Wobec tego decydującą dla każdej firmy będzie ilość uzyskanej ropy.

Co do rozdziału ropy ustalono następujące zasady: wyznaczony firmom klucz kontyngentowy winien być pokryty w pierwszym rzędzie ropą własną, a następnie ropą nabytą za pośrednictwem centrali ropnej, przyczem nadwyżka ropy własnej podnosi ten klucz, a ubytek jej obniża, o ile nie zostanie wyrównany przez ropę nabytą. Do końca stycznia 1934 r. klucz pozostaje niezmienny, następnie przeprowadzać się będzie półroczne rewizje klucza.

Ropę dla firm zrzeszonych będzie skupowała centrala ropna, która będzie nabywała: 1) całą ropę producentów czystych, 2) 40% nadwyżek ropy własnej ponad obecną wysokość produkcji rafineriów-producentów, którzy są zobowiązani do oddawania tej części nadwyżki, dopóki inne firmy nie otrzymają przynajmniej 70% ustalonego klucza wyjściowego, i którzy są uprawnieni do odsprzedaży tej części swej nadwyżki, dopóki ogólna produkcja ropy naftowej nie przekroczy 70.000 cystern rocznie, 3) ropę, dobrowolnie zaoferowaną przez rafineriów-producentów.

Zakupioną ropę będzie centrala ropna rozdzielala w następujący sposób: 1) przedewszystkiem pokryje niedobory firm do 70% ich każdorazowego klucza ropnego, 2) następnie rozdzieli ropę proporcjonalnie do wysokości kluczy celem wyrównania niedoborów

aż do pełnych 100% każdorazowego klucza ropnego, 3) pozostałe nadwyżki rozdzieli między wszystkie zrzeszone firmy według klucza wyjściowego.

Szczegółowa umowa, regulująca wszystkie sprawy, związane z nabyciem ropy, jej przeróbką oraz ekspedycją produktów z rafinerji, jak i sprzedażą, ma wejść w życie najpóźniej z dniem 1 listopada 1932 r.; aby dotrzymać tego terminu ewentualne punkty sporne tej umowy zostaną przedstawione przez Dyrekcję dotychczasowego Syndykatu Przemysłu Naftowego pod arbitraż P. Dyrektora Departamentu Pechego najpóźniej w dn. 16/X r. b.

Zakup ropy od producentów czystych uregulowano tymczasowo w ten sposób, iż centrala ropna nabydzie przedewszystkiem w myśl dotychczasowych zasad te ilości, które odpowiadają jej dotychczasowemu przeciętnemu zakupowi miesięcznemu w ciągu ostatnich 6 miesięcy, dokonywanemu na rzecz rafinerji zrzeszonych i stowarzyszonych, a pozostałą resztę rozdzieli między firmy zrzeszone wedle klucza wyjściowego, ustalonego dla nowej organizacji.

Czas trwania umowy ustalono na 5 lat.

Ważną innowacją jest wprowadzenie sądu rewizyjnego, który będzie orzekał w sprawach rewizji postanowień umownych na żądanie stron; żądania takie będą dopuszczalne w terminie i przy powstaniu warunków, ustalić się mających w umowie szczegółowej. Jednym z takich warunków, uprawniających do żądania rewizji, będzie okoliczność, gdyby którakolwiek z firm zrzeszonych przez 3 po sobie następujące miesiące nie otrzymywała takich ilości ropy, któreby odpowiadały przynajmniej 80% klucza wyjściowego, a organizacja nie była w stanie uzupełnić jej pokrycia w ciągu najbliższych 2 miesięcy.

Jak widzimy, powyższe zasady zmierzają do organizacji jednolitej bez specjalnych przywilejów, a skierowanej ku produkcji, a przynajmniej nabywaniu ropy, premiującej zatem aktywność firm.

Zasada wytwórczości tabelarycznej w miejsce faktycznej została przyjęta z dwóch względów: 1) ze względu na przyjęcie tej zasady w umowie o nabywanie ropy od czystych producentów i 2) ze względu na umożliwienie firmom magazynowania ropy, a nie przerabiania jej w chwilach trudności eksportowych.

Wprowadzenie instytucji sądu rewizyjnego umożliwia elastyczność organizacji, t. j. dostosowanie jej do zmieniających się warunków i nabytych doświadczeń.

W ten sposób zostały załatwione dwa najtrudniejsze odcinki przemysłu naftowego pod względem organizacyjnym.

Kwestja średnich i małych rafinerji znajduje się jeszcze w dalszym ciągu w stanie pertraktacji między temi zakładami a Syndykatem Przemysłu Naftowego. Istnieje pełna nadzieja, że pertraktacje te w niedługim czasie doprowadzą do pomyślnego końca, uwzględniającego tak interesy właścicieli tych średnich i małych zakładów, jak też i konieczność racjonalizacji i potaniaenia kosztów przeróbki.

Z gazoliniami, które pozostają poza firmami rafinerijnymi, zdołano dotąd prowadzić tylko luźne rozmowy; po załatwieniu kwestji rafinerijnej będą podjęte formalne rokowania z temi przedsiębiorstwami.

ROLNICTWO

POD REDAKCJĄ MINISTERSTWA ROLNICTWA

PRODUKCJA I SPOŻYCIE MIĘSA W 1931 R. — Korzystając z danych o uboju zwierząt w 1931 r., ogłoszonych przez Gł. U. Stat., postaramy się scharakteryzować produkcję i spożycie mięsa w 1931 r. Jak widać z podanych poniżej danych, ubój zwierząt w 1931 r. był znacznie większy w porównaniu do 1930 r. Całkowity bowiem ubój w 1931 r. wynosił przeszło 9.437 tys. szt. wszystkich rodzajów, przewyższając ubój 1930 r. o przeszło 1.590 tys. szt., czyli o 20%. Według danych Gł. U. Stat. ubój w ostatnich 2 latach przedstawiał się następująco (w tys. sztuk):

		Bydło rogate:						
		ogółem	dorośli i jało- wizna	cielęta	Trzoda chlewna	owce i kozy	Konie	
Ogółem:								
1930		3.475.1	1.239.2	2.235.9	3.708.2	642.3	19.4	
1931		3.796.3	1.329.9	2.466.4	5.005.0	621.1	14.7	
Różnica w % w stos. do 1930		+ 9.2	+ 7.3	+ 10.3	+ 35.0	- 3.3	- 24.1	
Pod nadzorem we- teryaryjnym:								
1930		3.371.7	1.218.4	2.153.3	2.976.5	391.2	19.4	
1931		3.654.6	1.302.4	2.352.2	4.013.0	328.2	14.7	
Różnica w % w stos. do 1930		+ 8.4	+ 6.9	+ 9.2	+ 34.8	- 16.0	- 24.1	
Poza nadzorem we- teryaryjnym:								
1930		103.4	20.8	82.6	731.7	251.1	—	
1931		141.6	27.4	114.2	992.0	292.6	—	
Różnica w % w stos. do 1930		+ 36.9	+ 32.0	+ 38.2	+ 35.6	+ 16.5	—	

Wzrost uboju konstatujemy zarówno w rzeźniach publicznych i prywatnych, będących pod nadzorem weterynaryjnym, jako też w gospodarstwach domowych poza nadzorem weterynaryjnym. Zwłaszcza poważnym wzrostem odznacza się ten ostatni rodzaj uboju poza nadzorem weterynaryjnym. Stąd wniosek, że wśród ludności wiejskiej w okresie 1931 r. wzrosło spożycie mięsa. Zjawisko powyższe nie było jednak wywołane wzrostem dobrobytu, lecz odwrotnie skutkami kryzysu, przeżywanego w rolnictwie, którym również została dotknięta hodowla, co wyraziło się w nadmiernym wyzbywaniu się przychówka i dalszym spadku cen. Ludność rolnicza wiejska, nie będąc w możności spieniężyć należycie przychówek, którego nie mogła już dalej chować wobec braku i podniesienia się cen paszy, musiała w wielu wypadkach zabijać go i spożywać sama, zwłaszcza że miała znacznie mniejsze zapasy zbóż i wołała te zapasy spieniężyć po wyższej cenie niż lat poprzednich. Powyższe kalkulacje gospodarskie spowodowały pewne przesunięcie się i zamianę spożywanych płodów wytwórczości roślinnej i zwierzęcej.

Znaczny wzrost uboju we własnych gospodarstwach dotyczy nie tylko trzody chlewnej, której hodowla najbardziej została dotknięta kryzysem, lecz również uboju bydła rógatego. Ubój domowy w 1931 r. wzrósł nawet w odniesieniu do owiec i kóz, czego nie widzimy w uboju pod nadzorem weterynaryjnym, który przeciwnie, od szeregu lat wykazuje zmniejszenie się uboju owiec i kóz.

W liczbach uboju pod nadzorem weterynaryjnym na specjalną uwagę zasługuje wzrost uboju trzody chlewnej. Tak znaczny wzrost uboju trzody chlewnej wywołany został w dużej mierze, jak wiadomo, rozwijającym się w dalszym ciągu eksportem przerobów mięsnych zagranicę w postaci bekonów, szynek, wędlin i t. p. Obserwując ten stały rozwój eksportu trzody chlewnej w stanie bitym i przerobionym, widzimy, że w tej dziedzinie miał miejsce prawdziwy przewrót, gdyż jeszcze

w 1928 r. eksport trzody chlewnej w stanie bitym i przerobionym wynosił zaledwie 25.4% całkowitego eksportu trzody chlewnej, w 1931 r. zaś wynosił przeszło 75%.

Zwiększyło się również spożycie mięsa wewnątrz kraju, jak to zobaczymy z następujących obliczeń, naskutek nadmiernego obniżenia się cen. Znaczny spadek cen wewnątrz kraju, przyczyniający się do wielkich strat w hodowli, umożliwił ludności, pomimo obniżenia się jej siły nabywczej, spożywanie produktów mięsnych w większej ilości, niż miało to miejsce w poprzednich latach.

Podana przez Gł. U. Stat. przeciętna żywa waga zabijanych sztuk jest nieco niższa, niż była w 1930 r., co wskazuje na fakt, że na ubój szły sztuki znacznie mniej utuczone niż w 1930 r. Wiąże się to również z przeżywanym obecnie kryzysem, który zmuszał hodowców do jak najprędszego wyzbywania się zwierząt rzeźnych poszczególnych rodzajów. Aczkolwiek dane o przeciętnej żywej wadze są najmniej ściśle, gdyż, jak wiadomo, oparte są na przybliżonym szacowaniu, to jednak świadczą o podaży na rynek sztuk mniej utuczonych niż zwykle.

W rezultacie obliczeń metodą, stosowaną przez Gł. U. Stat., ogólna masa mięsa, uzyskanego z uboju zwierząt w 1931 r., według poszczególnych rodzajów przedstawia się następująco:

	Tys. q	Różnica w stos. do 1930 r. %
Wołowe	1.855	+ 5.2
Cielęce	612	+ 9.0
Wieprzowe	4.468	+ 29.7
Baranie	88	- 5.5
Końskie	18	- 25.6
Ogółem:	7.040	+ 19.6

Jakkolwiek cała produkcja mięsa wzrosła w porównaniu do 1930 r. o 19.6%, to jednak przeciętne spożycie na głowę ludności wykazuje znacznie mniejsze zwiększenie, a to naskutek bardziej wzmózonej produkcji na eksport, jak to już zaznaczyliśmy powyżej. Nadwyżka wywozu produktów mięsnych wynosiła w 1931 r. (w q):

Wołowe	7.655
Cielęce	89.873
Wieprzowe	728.864
Baranie	11.925
Końskie	11.658
Niewymienione.	1.064

Ogółem: 851.039

Uwzględniając ten wywóz, otrzymujemy następujące ilości spożycia mięsa poszczególnych rodzajów, przypadające na głowę ludności w 1931 r. (w kg):

Wołowe	5.8
Cielęce	1.6
Wieprzowe	11.7
Baranie	0.23
Końskie	0.02

Ogółem : 19.35

W porównaniu więc do 1930 r. spożycie na głowę ludności wzrosło o 9.6%, przyczem wzrost ten prawie całkowicie przypada na spożycie mięsa wieprzowego. Wzrost spożycia wołowiny jest minimalny, natomiast spożycie baraniny i koniny spadło, prawdopodobnie naskutek zatarcia się różnicy w cenach tych gatunków mięsa z cenami mięsa wieprzowego i wołowego przy ogólnej niższej cenie na produkty mięsne.

Kończąc powyższe omówienie, należy zwrócić uwagę, że nadwyżka wywozu produktów mięsnych w 1931 r. w porównaniu do 1930 r. wzrosła dwa i pół raza. Wpłynął na to nie tylko wzmózony wywóz produktów przerobionych mięsnych,

lecz również w dużej mierze spadek importu tłuszczów zwierzęcych, jako to smalcu i słoniny, przywóz których w 1931 r. nie przewyższał nawet 2 tys. q wobec 139 tys. q w 1930 r., co należy uważać za objaw dodatni dla produkcji zwierzęcej i starać się zatrzymać ten stan rzeczy na przyszłość.

M. Zaremba

STAN ZASIEWÓW W POCZĄTKU LIPCA 1932 R. — Stan zasiewów głównych ziemiopłodów, ustalony na podstawie sprawozdań korespondentów rolnych Gł. U. Stat., przedstawiał się w dn. 5/VII r. b. (w okresie przed zniwami), przeciętnie następująco (w stopniach kwalifikacyjnych):

	1 5/VII	9 15/VI	3 5/VI	2 5/VI
Pszonica ozima	3·3	3·1	3·2	3·2
Żyto ozime	3·4	3·3	3·2	3·2

Jęczmień ozimy	3·3	3·2	3·3
Pszonica jara	3·5	3·3	3·4
Jęczmień jary	3·6	3·3	3·5
Owies	3·4	3·4	3·4
Ziemniaki	3·5	3·4	3·3
Buraki cukrowe	3·2	3·0	3·1

W porównaniu ze stanem z połowy czerwca daje się zauważyć znaczną poprawę wszystkich prawie ziemiopłodów. Przyczyniły się ku temu w znacznej mierze dostateczna ilość słońca i ciepła przy dostatecznej ilości deszczów i, w związku z tem, dostatecznej wilgoci w roli. Najmniej stosunkowo wilgoci w roli stwierdzono w woj. krakowskim, lwowskim i stanisławowskim.

HANDEL

HANDEL ZAGRANICZNY

WYWOZOWA KOMISJA ROZDZIELCZA. — Począwszy od dn. 1/VII r. b. na miejsce istniejącego dotychczas Syndykatu Eksporterów Trzody Chlewnej i Bydła powstała Wywózowa Komisja Rozdzielcza przy Państwowym Instytucie Eksportowym, która przejęła w całości dotychczas wykonywane przez wspomniany syndykat funkcje rozdziału zaświadczeń wywózowych, zwalniających od cła wywozowego trzodę, bydło, cielęta, konie rzeźne i t. p. Komisja ta posiada charakter parytetowy, mianowicie zasiada w niej 3 przedstawiciele izb przemysłowo-handlowych oraz 2 zastępców, 3 przedstawiciele zainteresowanych sfer gospodarczych oraz przedstawiciele zainteresowanych Ministerstw. Prezes Komisji jest mianowany przez Pana Ministra Przemysłu i Handlu. Obecnie został mianowany prezesem P. Senator Siedlecki. Funkcje nadzorcze w stosunku do komisji wykonywa z polecenia Pana Ministra Przemysłu i Handlu Państwowy Instytut Eksportowy.

POLSKO-WĘGIERSKIE TOWARZYSTWO DLA HANDLU ZAGRANICZNEGO. — Od miesiąca funkcjonuje nowo założone Polsko-Węgierskie Towarzystwo dla Handlu Zagranicznego p. n. „Tohanza”, w Warszawie, posiadające bratnią instytucję na Węgrzech w Budapeszcie. Instytucje te powstały na tle trudności w polsko-węgierskich obrotach handlowych, jakie powstały obecnie w związku z ograniczeniem obrotów dewizowych na Węgrzech oraz z zamrożeniem znacznych sum polskich należności za wywiezione do Węgier towary. „Tohanza” stanowi w Polsce pierwszą instytucję, prowadzącą rozrachunki między państwowe na zasadach ściśle prywatnych, poza tem trudni się również pośrednictwem i ułatwianiem transakcji w handlu polsko-węgierskim. Założycielami „Tohanzy” są najważniejsze firmy polskie i węgierskie, zainteresowane w obrotach między temi krajami.

KRAJOWE RYNKI TOWAROWE¹⁾

ZBOŻA I PRZETWORY

RUCH CEN ZBÓŻ w okresie od 9 do 22 lipca r. b. kształtował się następująco (ceny za 100 kg):

	9—15/VII		16—22/VII		spadek %
	zł	\$	zł	\$	
Pszonica					
Warszawa	25·25	2·83½	24·75	2·78	— 2·0
Poznań	22·08	2·48	21·83	2·45	— 1·1
Lwów	23·06	2·59	21·87	2·46	— 5·2
Przeciętna	23·46	2·63½	22·81	2·56	— 2·8
Żyto					
Warszawa	21·35	2·40	20·25	2·27	— 5·2
Poznań	20·91½	2·34½	20·25	2·27	— 3·2
Lwów	21·81	2·45	20·25	2·27	— 7·2
Przeciętna	21·35	2·40	20·25	2·27	— 5·2

¹⁾ Na podstawie danych Min. Przemysłu i Handlu i Min. Rolnictwa, sprawozdań organizacji gospodarczych, własnych korespondentów, depesz P. A. T. i t. d.

Owies					
Warszawa	23·92½	2·68½	23·50	2·64	— 1·8
Poznań	20·16½	2·26	19·75	2·22	— 2·0
Lwów	22·52½	2·54	19·75	2·22	— 2·3
Przeciętna	22·20½	2·49½	21·00	2·36	— 5·4
Jęczmień browarowy					
Warszawa	—	—	—	—	—
Poznań	—	—	—	—	—
Lwów	23·25	2·61	—	—	—
Przeciętna	—	—	—	—	—
Jęczmień zwykły					
Warszawa	20·35	2·29	19·75	2·22	— 3·0
Poznań	17·08	1·91	17·00	1·91	— 0·5
Lwów	19·75	2·22	17·25	1·94	— 12·7
Przeciętna	19·06	2·14	18·00	2·02	— 5·6

— Rynki zbóż chlebowych cechowała w okresie sprawozdawczym (od 18 do 23 lipca) tendencja spokojna, przyczem wahania cen w porównaniu z notowaniami końcowymi okresu poprzedniego nie były zbyt liczne, ani też wielkie. Na giełdzie warszawskiej silniejszą zniżkę wykazuje mąka żytnia razowa (zł 2·00 na 100 kg), podczas gdy ceny innych gatunków mąki pozostały bez zmiany, poza tem nieznacznie zniżył owies zbierany oraz otręby pszenne grube. Na giełdzie poznańskiej nastąpiła w okresie sprawozdawczym poprawa ceny pszenicy (o zł 1·00), mąki pszennej (o zł 1·00), otrąb żytnich (o zł 1·15) oraz w mniejszym stopniu otrąb pszennych. Giełda gdańska miała nadal ograniczone obroty — pszenica oraz otręby pszenne i żytnie nieco spadły w cenie. Ceny niewymienionych zbóż na powyższych trzech giełdach utrzymały się na dotychczasowym poziomie. Pozostałe giełdy prowincjonalne miały tendencję spokojną przy nadal ograniczonych obrotach.

Warszawa. — Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg parytet wagon Warszawa (w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy): pszenica jednolita 25·00 — 25·50 (25·00 — 25·50), — zbierana 24·00 — 24·50 (24·00 — 24·50), żyto 20·00 — 20·50 (20·00 — 20·50), — nowe 18·00 — 19·50, jęczmień przemiałowy 19·50 — 20·00 (19·50 — 20·00), owies jednolity 24·50 — 25·00 (24·50 — 25·00), — zbierany 22·00 — 22·50 (22·00 — 23·00), mąka pszenna luksusowa 43·00 — 48·00 (43·00 — 48·00), — pszenna 4/0 38·00 — 43·00 (38·00 — 43·00), — żytnia pyłkowa 35·00 — 37·00 (35·00 — 37·00), — sitkowa 29·00 — 30·00 (29·00 — 30·00), — razowa 27·00 — 28·00 (29·00 — 30·00), otręby pszenne grube 13·50 — 14·50 (14·00 — 15·00), — pszenne średnie 13·00 — 13·50 (13·00 — 13·50), — żytnie 13·00 — 13·50 (13·00 — 13·50).

Poznań. — Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg parytet Poznań (jak wyżej): pszenica 22·00 — 23·00 (21·00 — 22·00), żyto 20·00 — 20·50 (20·00 — 20·50), jęczmień zi. 16·50 — 17·00 (16·50 — 17·00), owies 19·50 — 20·00 (19·50 — 20·00), mąka pszenna 65%—owa wraz z workiem 35·00 — 37·00 (34·00 — 36·00), — żytnia 65%—owa wraz z workiem 33·25 — 34·25 (33·25 — 34·25), otręby pszenne grube 11·00 — 12·00 (10·50 — 11·50), — pszenne średnie 10·00 — 11·00 (9·50 — 10·50), — żytnie 12·25 — 12·50 (11·00 — 11·25).

Gdańsk. — Notowano — w guld. gd. za 100 kg (jak wyżej): pszenica czerwona, kolorowa o wadze 128 hfl. 13 85 (14'00), żyto nowe 10'50, jęczmień zimowy nowy 11'80 — 12'00, rzepak 17'60, otręby pszenne 7'75 (8'25). — żytnie 7'75 (8'25).

SKÓRY

— Rynek skór surowych wobec niskiego nadal zapotrzebowania miał tendencję dość słabą.

Poznań. — Ceny orientacyjne — w zł za 1 kg: skóry bydlęce miejskie 0'50 — 0'60, — bydlęce prowincjonalne 0'50, skóry owcze z wełną prima 0'60 — 0'70; za 1 sztukę: skóry cielęce 1'50 — 2'00, — końskie 8'00, — kozie młode prima 1'50 — 2'50.

Lublin. — Ceny orientacyjne — w zł za 1 kg: skóry bydlęce miejskie niesolone 0'77, — bydlęce prowincjonalne solone 0'73; za 1 sztukę: skóry cielęce miejskie niesolone 3'00, — cielęce prowincjonalne solone 2'75, — końskie 8'00, — baranie gołe 0'40.

NAWOZY SZTUCZNE

Chorzów. — Cennik nawozów produkcji Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Chorzowie na 1932/33 r. wraz z opłaconym frachtem do stacji odbiorczej; ceny gotówkowe, obowiązujące w przesyłkach całowagonowych franco każda stacja odbiorcza kolei normalnotorowej P. K. P., kolei prywatnych pod zarządem P. K. P. i kolei prywatnej Rawicz — Kobylin: azotniak mielony (olejow.) 20 — 22% za 1 kg₀ azotu na sierpień, wrzesień, październik, listopad 1'48, — na grudzień 1'50, — na styczeń, luty 1933 r. 1'52, na marzec, kwiecień, maj, czerwiec 1933 r. 1'54, azotniak mielony (olejow.) 15'5₀ azotu za worek (100 kg nawozu) na sierpień — listopad 22'95, — na grudzień 23'25, — na styczeń, luty 1933 r. 23'55, — na marzec — czerwiec 1933 r. 23'85, azotniak mielony (nieolejow.) 19% na sierpień — listopad 22'95, na grudzień 23'25, — na styczeń, luty 1933 r. 23'55, — na marzec — czerwiec 1933 r. 23'85; ceny azotniaku granulowanego (22—23%) są odpowiednio wyższe o zł 0'15 na 1 kg₀ od każdorazowych cen azotniaku olejowego o zawartości 20—22% azotu. Tomasya azotniakowa (7'5% azotu i 11% fosf.) za worek 80 kg loco wagon fabryka na sierpień, wrzesień, październik 16'60, wapnamon 15'5% azotu luzem za 100 kg nawozu na sierpień — listopad 21'40, — na grudzień 21'70, — na styczeń — luty 1933 r. 22'00, — na marzec — czerwiec 22'30, saletrzak i nitrofos 15'5% azotu na 100 kg nawozu na sierpień — listopad 26'60, — na grudzień 27'20, — na styczeń 1933 r. 27'60, — na luty 1933 r. 28'05, — na marzec — czerwiec 28'35, saletra sodowa krajowa 15'5% azotu za 100 kg na sierpień — grudzień 32'25, — na styczeń, luty 1933 r. 33'00, — na marzec — czerwiec 33'80. Przy przesyłkach od 6 do 10 tonn włącznie dolicza się 3% tytułem różnicy kosztów

transportu, przy przesyłkach drobnicowych (do 6 tonn włącznie) podane ceny rozumieć należy jako ceny loco fabryka. Za gotówkę 3% skonta kasowego.

RYNEK AKCYJNY

za okres od 18 do 23 lipca 1932 r.

— Okres sprawozdawczy minął na giełdzie warszawskiej przy tendencji słabszej i zmniejszonych obrotach. Notowane akcje wykazują dość znaczne niższe w porównaniu z notowaniami końcowymi okresu poprzedniego, poszukiwaniami zaś akcjami niektórych przedsiębiorstw metalurgicznych nie obracano dla braku materiału.

Z akcji bankowych notowano akcje Banku Polskiego po kursie o zł 1'50 niższym. Sporadyczne transakcje akcjami S. A. Eksploatacji Soli Potasowych zawierano po kursie obniżonym o zł 5'00, wreszcie akcje Starachowic zniżkowały o zł 1'50. Z dn. 18 lipca r. b. akcje T-wa Fabryki Portland-Cementu „Wysoka” notowane są bez kuponu za 1931 r., wartości 6%.

Na giełdach prowincjonalnych przyniósł okres sprawozdawczy zupełny niemal zanik obrotów; na giełdzie krakowskiej akcji nie notowano, na pozostałych zaś sporadyczne transakcje zawierano przy tendencji słabszej.

GIEŁDA WARSZAWSKA

	Wartość nominalna	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	Kurs w dn. 22/VII ¹⁾
Bank Polski	zł 100	72'50	71'50	71'50—71'75
S. A. Eksploatacji Soli Potasowych	zł 100	75'00	75'00	75'00
Starachowice	zł 50	6'75	6'75	6'75

GIEŁDA KRAKOWSKA

Akcje w okresie sprawozdawczym zupełnie nie były notowane

GIEŁDA LWOWSKA

Akcje (maksimum i minimum — w zł; w nawiasach podane są notowania z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy): Tresp — 75'00 (80'00).

GIEŁDA POZNAŃSKA

Akcje (jak wyżej): Bank Polski — 70'00 (70'00 — 69'50).

KOMUNIKACJA I TRANSPORT

POD REDAKCJĄ MINISTERSTWA KOMUNIKACJI

KOLEJE A PORTY¹⁾. — Wzrost świadomości o wspólności interesów gospodarczych świata wzmagą coraz bardziej znaczenie środków komunikacyjnych, jako czynnika, umożliwiającego realizację tej wspólnoty. Ponieważ narazie środkami komunikacyjnymi w skali międzynarodowej są koleje i żegluga morska, przeto należyte zorganizowanie współpracy pomiędzy nimi stanowi wszędzie zadanie naczelné w dziedzinie transportu.

Zadanie to rozumieją koleje polskie, i dlatego historia naszego kolejnictwa jest głównie obrazem dążenia do stworzenia najszybszej łączności pomiędzy siecią kolejową a morzem zarówno pod względem technicznym — przez budowę nowych linii kolejowych, rozbudowę stacji portowych i wzmocnienie torów i mostów — jak i w drodze zarządzeń taryfowych, ułatwiających skierowanie na drogę morską, względnie przyjęcie z morza jak największej ilości towarów obrotu zagranicznego.

Pierwszą część tego zadania wykonano w ten sposób, iż kosztem zł 200 miljn. wybudowano 407 km nowych linii kolejowych na Pomorzu, kosztem dalszych zł 100 miljn. rozbudowano stacje portowe w Gdyni i Gdańsku, wzmocniono mosty, wydłużono tory i t. d., wreszcie udzielono koncesji Francusko-

Polskiemu T-wu Kolejowemu na dokończenie budowy magistrali Herby-Gdynia, łączącej bezpośrednio ośrodek naszego przemysłu węglowego i hutniczego z morzem, a zarazem skracającej o 66 do 115 km dotychczasową drogę pomiędzy naszymi portami a Czechosłowacją oraz za nią leżącymi krajami, jak Austria, Jugosławia, Węgry, Włochy.

Drugie zadanie — zarządzenia taryfowe — realizowane było stopniowo w miarę rozwoju stosunków handlowych z krajami zamorskimi. Pierwsza taryfa towarowa polska nie zawierała żadnych taryf wyjątkowych w komunikacji z morzem. Następne jej wydanie z 1921 r. zawierało już 2 taryfy portowe, i, wzrastając co roku, osiąga obecnie liczbę 65 taryf wyjątkowych, wyodrębnionych w osobny zeszyt portowy i przyznających dla zawartych w nich przeszło 300 pozycji towarowych przy przewozie przez porty ulgi specjalne, większe o 10 do 50% niż ulgi, dawane przy przewozie przez granicę lądową.

Tak znaczne uprzywilejowanie kierunku morskiego ma swoje uzasadnienie nie tylko w dążeniu do ułatwienia ekspansji zamorskiej i rozwoju własnych portów, ale również w usprawiedliwionych zabiegach kolei o skierowanie, z jednej strony, przewozów eksportowych na odległości dłuższe, niż otrzy-

¹⁾ Streszczenie wykładu, wygłoszonego w Gdyni na „Międzynarodowych Wykładach Nauk Administracyjnych i Gospodarczych”.

¹⁾ W sobotę dn. 23 lipca giełda nieczynna.

wane w kierunku do granicy lądowej, zwłaszcza zachodniej, a z drugiej — o uzyskanie w transportach importowych ładunku powrotnego od portów dla wielkiej ilości wagonów, przybywających tam z towarem wywozowym.

W porównaniu z obrotem z 1913 r. przewozy w komunikacji z morzem wzrosły 7-krotnie, w stosunku zaś do całkowitej wymiany z zagranicą drogą kolejową przewozy przez oba porty stanowiły w 1931 r.: w wywozie 67%, w przywozie — 52%. Świadczy to wyraźnie, jak olbrzymie znaczenie posiada dla handlu polskiego wyjście na morze.

Nie poprzestając na zabiegach o ściągnięcie na porty własne przewozów z Polski i do Polski, koleje polskie weszły w porozumienie z kolejami państw ościennych, mianowicie z Rumunią, Czechosłowacją, Węgrami i Z. S. R. R. — a ostatnio także z Jugosławią i Bułgarią — co do utworzenia bezpośrednich taryf niższych na przewóz przez Gdańsk i Gdynię, tranzytem przez Polskę, towarów, przeznaczonych na wywóz lub przywóz do tych krajów, względnie tranzytem przez nie do krajów, dalej leżących. Pierwszy chronologicznie tego rodzaju układ zawarto w 1924 r. z Rumunią, przynajmniej znaczne, bo 30% sięgające, niżki dla wywozu z Rumunii przez Gdańsk zboża, roślin strączkowych, nasion oleistych i materiałów drzewnych, a w kierunku odwrotnym, dla przywozu do Rumunii wełny, wyrobów włókienniczych, żelaza i wszelkich towarów drobnicowych. Taryfy powyższe były stopniowo rozszerzane na inne towary, w 1928 r. wydzielono je w osobny zeszyt portowy, a w 1931 r. poddano je przeróbce pod kątem widzenia obrony przed niemieckimi Seehafendurchfuhrtarife, dążącymi do skierowania tych przewozów na porty i linje kolejowe niemieckie.

Na podstawie tych taryf przewieziono przez Gdańsk i Gdynię (w tonnach):

	Z Rumunii	Do Rumunii	Razem
1926	4.363	9.650	14.013
1927	16.463	12.808	29.271
1928	18.002	13.464	31.466
1929	12.556	14.702	27.258
1930	43.674	12.335	56.009
1931	42.706	12.930	55.636

Liczby powyższe świadczą, że w ciągu 5 lat ruch przez porty polskie w komunikacji z Rumunią wzrósł 4-krotnie i utrzymuje się na tym poziomie pomimo przesilenia gospodarczego.

Przedłużeniem niejako powyższej komunikacji jest taryfa Polsko-Rumuńsko-Lewantyńska, ustalona w 1930 r. dla komunikacji towarowej pomiędzy Polską wraz z obszarem W. M. Gdańska a portami Istanbul, Pireus, Izmir, Peirut, Haifa, Jaffa, Port Said i Aleksandria przez port rumuński Constanța.

Późniejszą co do czasu, ale znacznieszą pod względem ilości przewozów była komunikacja pomiędzy portami Gdańsk i Gdynia a kolejami Czechosłowacji, utworzona w 1928 r. dla wywozu z Czechosłowacji żelaza, drzewa, szkła i porcelany. Już w roku następnym wydzielono tę taryfę w osobny zeszyt portowy, zawierający opłaty bezpośrednie w obu kierunkach dla kilkudziesięciu towarów, które następnie w 1931 r. rozszerzono na stacje graniczne z Austrią, Węgrami i Rumunią, aby w ten sposób umożliwić kierowanie na tę drogę także przewozów tranzytowych do wymienionych krajów. Dzięki dużym niżkom obroty pomiędzy portami polskimi a Czechosłowacją osiągnęły liczby następujące (w tonnach):

	Z Czechosłowacji	Do Czechosłowacji	Razem
1929	—	—	420.619
1930	25.263	395.156	420.419
1931	54.696	299.828	354.524

Głównymi artykułami wymiany były: w kierunku do portów — drzewo, wyroby żelazne oraz wyroby szklane i porcelanowe, w kierunku z portów — ruda żelazna, fosforyty i superfosfaty.

Naturalnem przedłużeniem tej komunikacji było włączenie do niej, w postaci osobnego związku komunikacyjnego, przedsiębiorstw żeglugowych na Dunaju. Specjalna taryfa, wprowadzona w 1931 r., ustaliła opłaty od i do wszystkich ważniejszych portów na Dunaju, poczynając od Regensburga i Passau aż do Braili i Galacu.

Komunikację bezpośrednią pomiędzy portami polskimi a Z. S. R. R. utworzono w 1930 r. i ogłoszono w nowym wydaniu w 1931 r. Taryfa ta, wyrażona w dolarach, zawiera niższe opłaty dla wywozu z Sowietów materiałów drzewnych, zboża, otrąb, wytlóków, jaj, masła, i przywozu przez Gdańsk i Gdynię siarki, śledzi, wełny, złomu żelaznego, nasion oleistych. W komunikacji tej przewieziono (w tonnach): w 1930 r. 98.800, w 1931 r. 83.100. Przewozy pomiędzy portami polskimi a stacjami kolei węgierskich dokonywane są na podstawie bezpośrednich opłat, włączonych w 1931 r. do Polsko-Węgierskiej taryfy towarowej i przewidujących opłaty: w kierunku z Węgier — dla zboża, owoców, papryki, wód mineralnych i żarówek, w kierunku z portów — dla rud, nawozów sztucznych, przędzy, papieru gazetowego i różnych towarów drobnicowych. Z powodu krótkiego okresu działania tej taryfy wyników cyfrowych przewozu w komunikacji z Węgrami nie posiadamy.

Osobno od wymienionych komunikacji stoi bezpośrednio Polsko-Amerykańska taryfa, obsługująca wyłącznie port Gdynię przy pomocy statków linii żeglugowej American Scantic Line. Wprowadzona w 1930 r. komunikacja ta ma na celu przewóz towarów pomiędzy stacjami kolei nośkich a portami: Baltimore, Boston, New-York, Norfolk, Philadelphia i Portland, przez Gdynię za bezpośrednim listem przewozowym — konosamentem. Do końca 1931 r. statki American Scantic Line przewiozły: w przywozie do Gdyni 7.727 t, w wywozie z Gdyni 13.537 t, razem 21.264 t. W imporcie z Ameryki główne miejsce zajmowały maszyn, samochody, owoce, tytoń, wyroby gumowe, w eksporcie do Ameryki — materiały dziane, ruda manganowa, wytloki. W chwili obecnej taryfa Polsko - Amerykańska ulega znacznemu rozszerzeniu wskutek przystąpienia do niej Polsko - Transatlantyckiego T-wa Okrętowego, posiadającego 3 duże statki oceaniczne, oraz z uwagi na zamierzone rozciągnięcie działania tej taryfy na przewozy do i od Rumunii.

Tak się przedstawiają zabiegi kolei polskich o stworzenie łączności z morzem. Przewozy przez porty stanowią dziś 66% całego obrotu zagranicznego Polski i przekraczają 20% ogółu przewozów kolejowych. Jeżeli się zważy, że akcja ta trwa zaledwie 10 lat, i przypomni, że inne państwa, będące w szczęśliwszym od Polski położeniu, prowadzą analogiczną pracę od lat 80, a nawet 100, to można żywić nadzieję, że podjęta akcja współpracy kolei z morzem i jego portami będzie uwieńczona całkowitem powodzeniem.

J. Gieysztor

ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE

„ŚWIĘTO MORZA”. — W historii Polski współczesnej, poza faktem odzyskania niezależnego bytu politycznego, zdarzeniem bodajże największej wagi jest fakt odzyskania własnego wybrzeża morskiego, a jednocześnie fakt właściwego wykorzystania tego wybrzeża i — co za tem idzie — oparcia niezależności politycznej o podstawowy warunek jej utrzymania i rozwoju — o swobodę w zakresie wymiany towarowej z całym światem.

Obchodzone w roku bieżącym po raz pierwszy „Święto Morza” posiada dla nas znaczenie bardzo doniosłe. Nietylko ma ono pokazać światu stopień przywiązania narodu do własnego wybrzeża, nietylko ma być manifestacją solidarnej woli całego społeczeństwa polskiego do utrzymania obecnego terytorjalnego stanu posiadania — „Święto Morza” ma być jednocześnie dla nas samych żywym rachunkiem sumienia z tego, cośmy w ciągu istnienia niepodległej Polski na tym odcinku pracy zdziałali.

A wykonaliśmy naprawdę pracę niecodzienną.

Gdynia, której jeszcze przed kilku laty nawet na morskiej mapie znaleźć nie było można, dziś należy do rzędu największych portów Europy. Jest portem, który obok Głańska, jest jedynym na Bałtyku, jaki w dobie kryzysu poszczycić się może stałym wzrostem swego obrotu towarowego. Będąc olbrzymim, wciąż rozrastającym się warsztatem pracy dla tysięcy polskich pracowników — zarówno fizycznych, jak i umysłowych, jest jednocześnie niezastąpioną szkołą tej pracy.

Zdajemy tu przed światem nieustający egzamin z naszej zdolności do samodzielnego państwowego bytu i rozwoju — i to zarówno w sensie politycznym, jak i gospodarczym. Wytwarzamy nowe pojęcia, przekształcamy psychikę własnego społeczeństwa, budzimy jego patriotyzm najsilniejszy, bo gospodarczy, wpajamy pewność siebie i wiarę we własne siły.

Zarówno rolnik, jak i robotnik, rzemieślnik, kupiec czy przemysłowiec — wiedzą dziś, czem jest dla nich skrawek naszego wybrzeża morskiego. Fakty uniały przemówić do wszystkich.

A faktów tych jest sporo, że wyliczmy tylko: wyjście z milionami tonn węgla na rynki światowe, stale wzrastający eksport produktów rolnych i hodowlanych, wyeliminowanie obcego pośrednictwa w eksporcie i imporcie szeregu ważnych artykułów przemysłowych, wreszcie stworzenia nowoczesnej floty handlowej, która, ułatwiając dotarcie obcym do rynku polskiego i odwrotnie, w ciągu tych paru lat zatrzymała w kraju wiele milionów złotych, jakie zapłaciłibyśmy obcym z tytułu przewozów. Dzięki własnemu wybrzeżu morskiemu w bilansie handlowym, który jest dla Polski w dużym stopniu podstawą waluty, uniezależniliśmy się od obcych.

Zdajemy sobie sprawę, że wiele jeszcze pozostało do zrobienia, że wciąż jeszcze jesteśmy we wstępnej fazie naszego dorobku morskiego. Dziś jednak wiemy, że dawny błąd, popełniony w stosunku do jednego z najdonioślejszych problemów politycznych — naprawiamy, że stwarzamy silne podstawy pod gospodarczą niezależność Rzeczypospolitej. Wiemy napewno, że budować Polskę morską potrafimy i że

Ją taką zbudujemy. A chcemy Jej takiej nie ze względu na chęć szkodenia cudzym interesom, nie z wybujałej ambicji narodowej, ale dla konieczności gospodarczych i państwowych, uznanych zresztą przez mocarstwa, sygnujące traktat pokoju.

Wykonania tych postanowień traktatu bronić będzie cały naród polski, który swego dostępu do morza nigdy nikomu i pod żadnym warunkiem nie odda, nie pozwalając nawet na żadną w tym kierunku dyskusję.

Obecność Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Pana Prezesa Rady Ministrów na „Święcie Morza” wzmacnia w nas tę niezłomną pewność. Wobec Głowy Państwa oraz Szefa Rządu i w obliczu morza w dniu 31 lipca cała Polska zamanifestuje w tej sprawie swą jedność i zwartą jednolitą wolę.

S. Kosko

PROGRAM OBCHODU „ŚWIĘTA MORZA” W GDYNI. — W dn. 31 lipca r. b. odbędzie się w Gdyni, z inicjatywy Ligi Morskiej i Kolonjalnej „Święto Morza”, które zaszczyti swą obecnością Pan Prezydent Rzeczypospolitej.

Uroczystości, związane ze Świętem, rozpoczyna się o godz. 11 nabożeństwem na moło Wil onowskim, celebrowanem przez Księdza Biskupa Okoniewskiego. Po nabożeństwie nastąpi przemówienie: Prezesa Gdynińskiego Oddziału Ligi Morskiej i Kolonjalnej i Lokalnego Komitetu „Święta Morza” P. Dyrektora Rummla, Pana Ministra Eugenjusza Kwiatkowskiego i Prezesa Zarządu Głównego Ligi Morskiej i Kolonjalnej P. Generała Gustawa Orlicz-Dreszera.

O godz. 12 25 nastąpi oddanie hołdu Pomorza Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej i przemówienie Starosty Krajowego Pomorskiego P. W. Łackiego.

Od godz. 14 do 16 Pan Prezydent przyjmować będzie defiladę wojska, od godz. 18 do 19 zaś obecny będzie na publicznym widowisku „Opowieść Bałtycka” na stadionie miejskim.

Wieczorem o godz. 21 w salach Państwowej Szkoły Morskiej odbędzie się raut, wydany przez Pana Prezydenta.

Program pobytu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej na wybrzeżu morskiem w ciągu następujących 3 dni przewiduje:

1 sierpnia: zrana — przegląd okrętów i urządzeń marynarki wojennej na Oksywiu oraz pokaz manewrowania łodzi podwodnych, po południu — zawody konne brygady kawalerji Toruń na Polanie Redłowskiej.

2 sierpnia: zrana — zwiedzanie ORP „Mewa”, portu handlowego i jego urządzeń oraz statków marynarki handlowej, o godz. 16 — przyjęcie delegacji rybaków w Wielkiej Wsi, o godz. 16 40 — zwiedzanie obozu P. W. w Cetniewie i zwiedzanie schroniska Ligi Morskiej i Kolonjalnej nad Lisią Jamą (naprzeciw pomnika Zygmunta III).

3 sierpnia: zwiedzanie miasta Gdyni, otwarcie „Domu Marynarza” i odjazd nad jezioro Garczyńskie.

Podczas całego pobytu na wybrzeżu morskiem Pan Prezydent zamieszkiwać będzie w porcie wojennym na statku „Gdynia”.

Poza programem oficjalnym Komitet „Święta Morza” w Gdyni przygotował cały szereg imprez rozrywkowych o charakterze morskim, mających na celu zapoznanie tysięcy rzesz uczestników uroczystości z polskim wybrzeżem, morzem, portami, flotą i t. p.

RYNEK FRACHTOWY. — Depresja na rynkach frachtowych — zwykła w okresie letnim jest obecnie bez porównania ostrzejsza z tego powodu, że na wszystkich bez wyjątku rynkach światowych jest nadmiar oferowanego tonnażu w stosunku do ograniczonego zapotrzebowania frachtujących. Nieustanny ruch statków w balaście, poszukujących ładunków, niweczy wszelką obronną akcję armatorów, mającą na celu polepszenie poziomu stawek. Odbiło się to zwłaszcza ujemnie na rynku La Platy, gdzie notowano stawkę sh 14/6 — 14/- na ładunek w sierpniu/wrzeźniu przy podróży, odbytej w balaście.

Na rynku tym zakontraktowano ogółem 23 statki o łącznym tonnażu 154.400 t przy stawkach, które zniżkowały od 6 d do 9 d na tonnie.

Na rynku północno-amerykańskim panował zastój, który spowodował, iż wiele statków, wyczekujących naprzód jakich-

kolwiek ładunków, odplynęło ostatnio z Montreal i Range w poszukiwaniu korzystniejszych koniunktur.

Na rynkach Dalekiego Wschodu sytuacja była nieco korzystniejsza dla armatorów. Notowano cały szereg kontraktów w portach Saigon, Kolsichang i Rangoon. Zakontraktowano również ok. 30 tys. t zboża i mąki z portów Australji do Władystok.

W portach czarnomorskich Z. S. R. R. rozpoczęto frachtowanie tonnażu pod zboże. Zakontraktowano parę włoskich statków

po stawce od sh 9/3 do sh 9/4½ do portów Anglii i Kontynentu przy ładunku w sierpniu. Na rynku dunajskim ruch był dosyć ograniczony, notowano zapotrzebowanie tonnażu pod ładunki na koniec sierpnia i wrzesień.

Na rynku Gdynia/Gdańsk notowano duże ożywienie w eksporcie węgla, zwłaszcza do portów szwedzkich. Stawki pozostały bez zmian.

KOLEJE A PORTY — p. str. 917.

POCZTA I TELEGRAF

POD REDAKCJĄ MINISTERSTWA POCZT I TELEGRAFÓW

RUCH OPŁAT POCZTOWO-TELEGRAFICZNYCH.

Ruch opłat przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon” w początkach nowego okresu budżetowego nie wykazuje poprawy w porównaniu do okresu poprzedniego. Przeciwnie, ostateczne wyniki finansowe 4 głównych rodzajów opłat za okres pierwszych 2 miesięcy pozwalają na stwierdzenie, że wpływy z najpoważniejszych źródeł ulegają systematycznej zniżce. Miesiące letnie stanowią zwykle okres sezonowego osłabienia, tak że trudno spodziewać się zwiększenia wydajności opłat przedsiębiorstwa w najbliższym czasie.

Wpływy z opłat przedstawiają się w sposób następujący (w tys. zł):

Opłaty:	Kwiecień — maj	
	1932	1931
Pocztowe	18.814	22.280
Telefoniczne	7.999	8.834
Telegraficzne	1.332	1.928
Radjotelegraficzne	488	307
Razem:	28.634	33.350

Wpływy z opłat za pierwsze 2 miesiące bież. roku budżetowego w porównaniu z analogicznym okresem r. ub. okazują się mniejsze; ubytek wpływów wynosi zł 4,7 milj. Jednak zwrócić należy uwagę, że poszczególne rodzaje opłat wykazują nierównomierny spadek wpływów, jak to ilustruje poniższe zestawienie stopnia obniżki każdego rodzaju opłat w miesiącach: kwiecień i maj w porównaniu do ubiegłego roku przy podstawie: wpływy 1/2 każdego rodzaju opłat za oba miesiące roku poprzedniego = 100. Jednocześnie zestawienie zawiera procentowy udział poszczególnych wpływów w ogólnym wpływie z opłat.

Opłaty:	Kwiecień — maj		Wpływy w 1932 r. w %-ach wpływów w 1931 r.
	1932	1931	
Pocztowe	65,7	66,8	84,44
Telefoniczne	27,9	26,5	90,55
Telegraficzne	4,7	5,8	69,11
Radjotelegraficzne	1,7	0,9	158,89
Razem:	100,0	100,0	85,86

Najsilniejszy spadek wykazują wpływy z opłat telegraficznych, z kolei zaś — wpływy z opłat pocztowych, które przedstawiają najpoważniejsze źródło dochodów przedsiębiorstwa. Stosunkowo mniejszy spadek daje się zauważyć w zakresie wpływów z opłat telefonicznych, a opłaty radiotelegraficzne wykazują nawet wzrost, lecz udział ich w ogólnych wpływach jest nie wielki.

Dzięki takiemu ukształtowaniu się wpływów obniżył się w r. b. w porównaniu z r. ub. udział opłat pocztowych, podobnie jak i udział opłat telegraficznych.

W liczbach absolutnych sytuacja przedstawia się tak, że na zł 4,7 milj. efektywnego ubytku wpływów zł 3,5 milj. przypada na opłaty pocztowe, a na opłaty telefoniczne — zł 0,8 milj.

W roku ubiegłym obniżka wpływów pocztowych wywołana była głównie zachwianiem się wydajności opłat pocztowych na terenie 2 najpoważniejszych okręgów dyrekcyjnych: warszawskiego i lwowskiego; pogłębienie spadku ruchu tych samych opłat w roku obecnym jest skutkiem osłabienia wydajności opłat na terenie zachodnich dyrekcyj, które dotąd okazały się najodporniejszymi wobec działania niepomysłnego układu stosunków gospodarczych.

KRONIKA BIEŻĄCA

PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ

ROZPORZĄDZENIA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ:

Monopol spirytusowy, opodatkowanie kwasu octowego i drożdży oraz sprzedaż napojów alkoholowych — rozp. z dn. 11/VII 1932 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 63, poz. 586)

Wprowadzenie nazwy „Minister Opieki Społecznej” i „Ministerstwo Opieki Społecznej” — rozp. z dn. 12/VII 1932 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 64, poz. 597).

ROZPORZĄDZENIA RADY MINISTRÓW:

Postępowanie egzekucyjne władz skarbowych — rozp. z dn. 25/VI 1932 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 62, poz. 580).

Wyłączenie niektórych rodzajów świadczeń pieniężnych z pod egzekucji urzędów skarbowych — rozp. z dn. 25/VI 1932 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 62, poz. 581).

Zniesienie Dyrekcji Lasów Państwowych w Bydgoszczy — rozp. z dn. 8/VII 1932 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 64, poz. 600).

ROZPORZĄDZENIA MINISTRÓW:

Częściowa zmiana taryfy telefonicznej — rozp. Ministra Poczty i Tel. z dn. 27/VI 1932 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 62, poz. 582).

Paczki żywnościowe — rozp. Ministra Poczty i Tel. z dn. 14/VII 1932 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 62, poz. 583).

Umorzenie kar za zwłokę od zaległych należności funduszu obrotowego reformy rolnej — rozp. Ministra Ref. Roln. z dn. 30 VI 1932 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 62, poz. 584).

Uzupełnienie postanowień rozp. o organizacji i zakresie działania izb i urzędów skarbowych — rozp. Ministra Skarbu z dn. 18/VII 1932 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 62, poz. 585).

Wykonanie ustawy z dn. 15/IV 1921 r. o powołaniu Państwowej Rady Kolejowej — rozp. Ministra Komunikacji z dn. 2/VI 1932 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 63, poz. 590).

Dozór nad mięsem i przetworami mięsnymi — rozp. Ministra Spr. Wewn. w porozumieniu z Ministrami: Rolnictwa oraz Przem. i Handlu z dn. 30 VI 1932 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 64, poz. 603).

Sposób prowadzenia rachunków przejściowych różnic kursowych — rozp. Ministrów: Przem. i Handlu oraz Skarbu z dn. 2/VII 1932 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 64, poz. 604).

TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓŁKACH AKCYJNYCH

1 sierpnia:

— „Sierszańskie Zakł. Górnicze”, S. A.—o g. 12 w lok. S-ki w Krakowie, Sw. Anny 1. II p.

9 sierpnia:

— Przemysł Drzewny „Maksymilian Jakubowicz”, S. A.—o g. 20 w lok. S-ki w Łodzi, St. Żeromskiego 90/92.

- „Przemysł Szklany w Polsce”, S. A. — o g. 14 w lok. S-ki w W-wie, Zgoda 7.
- 11 sierpnia:
- „Radomska Rolna S. A.” — o g. 16 w lok. S-ki w Radomiu, Marsz. Focha 2.
- 16 sierpnia:
- „Lubelskie T-wo Terenowe”, S. A. w likw. — o g. 18 u likwid. J. Kochłöffel w Lublinie, Szopena 13.
- „Cukrownia „Wożuczyn”, S. A. — o g. 17 w lok. S-ki w W-wie, Mokotowska 25.
- „Dom Książki Polskiej” Hurtownia dla Księgarzy i Wydawców w Warszawie, S. A. — o g. 18 w lok. S-ki w W-wie, pl. 3 Krzyży 8.

- 17 sierpnia:
- „T wo Budowlane Inżynierowie K. Stronczyński R. Czarnota-Bojarski i S-Ka”, S. A. — o g. 12 u Not. Jul. jana Siennickiego w W-wie w gm Hipoteki.
- „Giesche” Fabryka Porcelany, S. A. — o g. 11 w lok. S-ki w Katowicach, Podgórna 4.
- 18 sierpnia:
- Zakł. Przemysłowe „Celolit”, S. A. — o g. 19 w lok. S-ki w W-wie, Ordynacka 5.

SKARBOWOŚĆ I FINANSE

KREDYT

OBRÓT KREDYTOWY BANKÓW Z ZAGRANICĄ W I KWARTALE 1932 R.— Obrót kredytowy banków polskich z zagranicą, wzmagający się silnie w latach poprzednich, od końca 1930 r. wykazuje spadek, przyczem szczególnie silnego skurczenia doznał w II półroczu 1931 r., kiedy zwłaszcza zobowiązania zagraniczne naszych banków obniżyły się do $\frac{3}{5}$ poprzedniego s'anu. W tem kurczeniu się obrotu kredytowego z zagranicą i w związku z tem zadłużenia i wierzitelności banków w stosunku do zagranicy główną przyczyną były wypadki zewnętrzne, choć również pewną rolę—zwłaszcza na początku—odegrała sytuacja wewnętrzna. Jeśli chodzi o tę ostatnią, to tu oddziaływał gwałtowny spadek produkcji i obrotów (łącznie z pewną ostrożnością kredytową banków) na brak zatrudnienia dla kapitałów zagranicznych, posiadanych przez banki; stąd więc powstawała chęć banków spłaty kredytów zagranicznych. Lecz główną przyczyną było załamanie się walut i silne zaburzenia na rynkach pieniężnych, jakie nastąpiły w wielu krajach. Korespondenci zagraniczni banków, znalazłszy się w gwałtownej potrzebie upłynnienia swych aktywów, likwidowali lokaty zagraniczne, częściowo przenosząc je z rachunków terminowych na bezterminowe. Jednocześnie kurczenie się (ze względów konjunkturalnych oraz ze względu na ograniczenia dewizowe, stosowane w wielu krajach) obrotu finansowego banków polskich z zagranicą, a obok tego pewna obawa co do sytuacji walutowej szeregu krajów, a także konieczność upłynnienia aktywów, odczuwana i przez banki polskie — wszystko to powodowało zmniejszanie się lokat banków polskich zagranicą.

Odpyły kredytów zagranicznych z banków polskich nie przybrał katastrofalnych rozmiarów ze względu na to, że banki zadłużyły się w instytucjach mocnych i to przeważnie terminowo. Poza tem hamująco oddziaływał na odpyły kredytów fakt, że często wierzycielem był właściciel — co wynika z poważnego udziału kapitałów zagranicznych w polskich bankach prywatnych; oczywiście, w tych wypadkach nie mógł być brany na uwagę li tylko interes wierzyciela.

Rozwój zagranicznych zobowiązań i należności banków polskich od chwili, gdy obrót kredytowy z zagranicą zaczął kurczyć się—ilustrują następujące liczby ogólne (w miljn. \mathcal{Z}), przyczem w poniższych danych (Min. Skarbu) uwzględnione są zarówno banki państwowe, jak i banki prywatne, domy bankowe i większe spółdzielnie kredytowe:

	Zobowiązania	Należności
30/IX 1930	650·0	185·8
31/XII „	640·0	182·8
31/III 1931	621·4	163·5
30/VI „	658·9	157·4
30/IX „	434·6	138·9
31/XII „	400·9	141·7
31/III 1932	345·8	132·6

Jak widzimy, spadek zadłużenia zagranicznego banków polskich zaczął się w końcu 1930 r., przejściowo został zahamowany w II kwartale 1931 r., szczególnie był gwałtowny w III kwartale 1931 r., w IV kwartale znacznie osłabł, w I kwartale r. b. zaś nie tylko się utrzymał, ale doznał nawet pewnego nasilenia. Gwałtowny spadek zobowiązań w III kwartale r. ub. spowodowany był znacznymi zaburzeniami na zagranicznych rynkach

pieniężnych, przyczem wyraża on nie tylko powrotny odpyły kredytów zagranicznych, lecz także — częściowo — przelicznie zadłużenia w walutach, które uległy deprecjacji (angielska, skandynawskie).

Należności zagraniczne banków polskich, stale spadające od końca 1930 r., w IV kwartale r. b. przejściowo lekko wzrosły, wykazując jednak w I kwartale r. ub. znów silniejszą zniżkę, wywołaną głównie realizacją zapasów walutowych banków.

Właściwy obraz obrotu kredytowego banków polskich z zagranicą daje następujące zestawienie szczegółowe (w miljn. \mathcal{Z}):

	30/IX 1930	31/XII 1930	30/VI 1931	31/XII 1931	31/III 1932
Zobowiązania	650·0	640·0	658·9	400·9	345·8
Bezterminowe	132·2	155·5	184·6	117·8	104·5
w tem:					
natychmiast płatne	89·0	111·7	123·9	85·8	72·3
Terminowe	405·5	355·9	353·1	173·2	141·9
w tem:					
do 3 mies.	288·1	183·5	199·4	100·2	46·5
3—6 mies.	83·2	146·1	121·9	55·7	61·1
Kredyty pocztowe	25·4	25·5	17·5	8·3	7·3
Redyskonto dewiz	38·6	36·9	35·0	10·8	8·4
R/ki z central. i z oddział.	48·4	66·3	68·8	90·9	83·7
Należności	185·8	182·8	157·4	141·7	132·9
Bezterminowe	87·8	93·3	66·0	60·9	59·2
w tem:					
natychm. płatne	84·0	90·7	58·9	54·2	54·6
Terminowe	21·8	19·7	26·0	12·0	9·5
Weksele pł. zagr.	43·2	25·7	26·1	31·1	28·8
Banknoty i pien. zagr.	19·1	29·4	21·6	18·3	10·8
Czeki i przekazy	4·5	7·5	9·5	2·3	2·3
Kredyty pocztowe	2·8	0·9	0·3	0·2	0·3
R/ki wł. oddz. zagranicą	6·8	6·2	8·1	16·9	21·8

Jak widzimy, najsilniej spadły kredyty terminowe zagranicy — zarówno w całym rozpatrywanym okresie, jak i w I kwartale r. b. Zwłaszcza kredyty o najkrótszych terminach — do 3 miesięcy — kurczyły się gwałtownie. Stanowią one obecnie mniej więcej $\frac{1}{5}$ część sumy z przed 1½ roku, przyczem w II półroczu 1931 r. zmniejszyły się one o połowę, a w I kwartale r. b. jeszcze stosunkowo silniej. Natomiast kredyty o dłuższych terminach wykazują znacznie łagodniejszy spadek, a w I kwartale r. b. nawet wzrost; z kredytów tych kredyty 3—6-miesięczne spadły bardzo poważnie, bo więcej niż o połowę, w II półroczu 1931 r., ale w I kwartale r. b. już podniosły się, kredyty zaś dłużejterminowe wykazują obecnie ten sam poziom co przed 1½ rokiem, przyczem w I kwartale r. b. podwoiły się. Ten ogromny wzrost udziału w lokatach zagranicznych lokat o dłuższych terminach stanowi zjawisko bardzo pożądane, gdyż pozwala bankom prowadzić bardziej stałą i swobodniejszą politykę.

Jeśli chodzi o bezterminowe kredyty zagranicy — to skurczyły się one w słabszym stopniu niż terminowe (ściślej: niż terminowe do 3 miesięcy). I tutaj kredyty płatne za wypowiedzeniem przez stosunkowo mniejszy spadek zwiększyły swój udział w ogólnej sumie kredytów w porównaniu z kredytami natychmiast płatnymi; w I kwartale r. b. kredyty za wypowiedzeniem nawet minimalnie wzrosły, a cały spadek — \mathcal{Z} 13·5 miljn. — przypada na kredyty natychmiast płatne.

W związku ze skurczeniem się wszelkich obrotów finansowych z zagranicą silnej bardzo zmniejszone kredyty poczynne i kredyty redyskontowe; zmniejszenie zobowiązań z tych tytułów, zresztą zawsze niewielką odgrywających rolę, w I kwartale r. b. była już stosunkowo nieznaczna.

Salda kredytów banków zagranicznych w ich oddziałach w Polsce względnie oddziałów zagranicznych polskich banków w ich centralach wykazują wzrost właśnie w II półroczu 1931 r. Wzrost ten dotyczy głównie oddziałów banków niemieckich w Polsce (na Śląsku) i pozostaje w związku z runem na banki niemieckie oraz z sytuacją finansowanych przez te banki przedsiębiorstw.

W zakresie kredytów, udzielonych przez banki polskie zagranicy, widzimy najsilniejszy spadek w pozycjach posiadanych przez banki banknotów i pieniędzy zagranicznych oraz czeków i przekazów (w portfelu względnie w drodze). Kredyty bezterminowe, stanowiące stale blisko połowę ogólnej sumy kredytów, zarówno jak i terminowe wykazały w 1½-letnim okresie spadek o ok. 1/3; w I kwartale r. b. bezterminowe obniżyły się minimalnie (a natychmiast płatne nawet wzrosły), zato terminowe — stosunkowo poważnie, bo o ok. 1/3. Niewielkiej zmianie w całym okresie (z lekką zniżką w I kwartale r. b.) uległ portfel weksli zagranicznych.

Największy udział w zobowiązaniach banków polskich w stosunku do zagranicy miała do połowy 1931 r. Anglia, z kolei szła Francja, trzecie miejsce zajmował Niemcy. Obecnie Niemcy, które wysokość swych kredytów (głównie lokaty w swych oddziałach bankowych) utrzymywały, stoją na pierwszym miejscu, za nimi dopiero idzie Anglia, potem Francja; te 3 kraje reprezentują blisko 2/3 ogółu kredytów zagranicznych. Najważniejszy udział w kredytach bezterminowych ma Holandia, w terminowych — Anglia.

Wśród należności zagranicznych pierwsze miejsce zajmują obecnie również Niemcy (15%), niewiele mniej reprezentują kredyty Ameryki, u której jeszcze na początku roku miały banki polskie należności 2½ razy większe niż u Niemiec, ale spadek blisko do połowy zapasu dolarów w bankach i wycofanie mniej więcej 1/3 lokat bezterminowych spowodowało przejście Ameryki na 2-gie miejsce. Poważne kwoty reprezentują poza tym kredyty, udzielone Francji i Anglii.

Podział zobowiązań i należności zagranicznych banków według głównych krajów — kredytodawców lub kredytobiorców — ilustruje poniższe zestawienie (w miljn. zł):

	31/XII 1930	30/VI 1931	30/XII 1931	31/III 1932
Z o b o w i ą z a n i a				
Anglia	178'6	174'0	94'7	74'5
w tem:				
termin. do 6 mies.	126'5	125'7	74'8	46'9
Niemcy	83'1	89'8	93'3	89'2
w tem:				
r-ki z centr.	24'2	43'1	69'3	66'7
beztermin.	33'0	24'5	5'0	4'5
Francja	104'2	96'2	66'1	54'7
w tem:				
termin. do 6 mies.	59'9	52'8	33'4	27'4
r/ki z centr.	32'7	21'6	17'5	13'5
Ameryka	65'0	62'1	15'8	11'0
w tem:				
termin. do 6 mies.	38'6	34'5	6'7	2'4
pocztowe	14'7	7'8	2'6	1'3
Austria	63'5	57'7	42'7	40'1
w tem:				
termin. do 6 mies.	26'7	20'7	7'9	8'3
beztermin.	33'3	32'0	32'9	16'2
Holandja	40'0	50'3	34'4	32'1
w tem:				
termin. do 3 mies.	7'0	19'3	—	—
beztermin.	32'1	30'3	33'5	31'4
N a l e ż n o ś c i				
Ameryka	66'6	52'9	32'0	19'9
w tem:				
bezterm.	29'4	20'6	14'0	9'3
banknoty i pien.	26'5	19'2	16'4	8'9
Anglia	33'5	32'2	16'6	15'6
w tem:				
beztermin.	18'5	11'3	13'6	12'8
weksle	11'4	16'8	2'2	1'7
Niemcy	13'9	17'3	18'9	21'0
w tem:				
beztermin.	6'4	6'1	2'9	3'2
weksle	3'8	2'8	4'7	4'3
r/ki z oddz.	1'7	5'4	6'8	8'6
			S.	

RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH

GIEŁDA WARSZAWSKA

za okres od 18 do 23 lipca 1932 r.

— Okres sprawozdawczy minął przy tendencji dość spokojnej dla walut; kursy ulegały niewielkim naogół wahaniom, różnice też w porównaniu z notowaniami końcowymi okresu poprzedniego są przeważnie minimalne. Poprawił się kurs dolarów, koron czeskosłowackich, lir włoskich oraz florenów holenderskich, bez zmiany pozostał kurs funtów szterlingów oraz koron szwedzkich, zmniejszały zaś franki francuskie i szwajcarskie, belgi oraz guldeny gdańskie. Rzadko notowanymi koronami duńskimi i norweskiemi obracano po kursie zł 170'00 i 160'00 za 100 koron.

Zainteresowanie dolarami gotówkowymi było w okresie sprawozdawczym nadal niezbyt wielkie; w pierwszych dniach tygodnia notowano je po kursie zł 8'87 za \$ 1. Na rynku prywatnym kurs ich podniósł się do zł 8'9075 za \$ 1.

Wysokość dziennego zapotrzebowania walut podniosła się nieco w okresie sprawozdawczym, osiągając naogół poziom średni.

	Kurs najwyż- szy	Kurs najniż- szy	Kurs w dn. 22 VII ¹⁾
Dolary St. Zjedn.	\$ 1	8'923	8'923
" " " telegr.	\$ 1	8'928	8'928
Funty szterlingi	£ 1	31'90	31'60
Franki francuskie	100 fr.	34'99	34'98
Franki szwajcarskie	100 fr.	174'00	173'85
Belgi	100 blg.	123'90	123'80
Korony czeskosłowackie	100 kor.	26'41	26'40
Liry włoskie	100 lir.	45'60	45'55
Floreny holenderskie	100 fl.	359'70	359'35
Guldeny gdańskie	100 guld.	173'95	173'95
Korony szwedzkie	100 kor.	164'00	161'50
Korony duńskie	100 kor.	170'00	170'00
Korony norweskie	100 kor.	160'00	160'00

Dla papierów lokacyjnych państwowych panowała w okresie sprawozdawczym tendencja nieco mocniejsza, dając w rezultacie tygodniowym zwzwięk kursów większości notowanych papierów: 3% Pożyczka Budowlana o zł 0'15, 4% Pożyczka Inwestycyjna sztuki o zł 2'50, serie o zł 2'00, 6% Pożyczka Dolarowa o 1'5%, 7% Pożyczka Stabilizacyjna o 0'25% oraz 10% Pożyczka Kolejowa o 1%. Bez zmiany w porównaniu z notowaniami końcowymi okresu poprzedniego pozostały kursy 4% Pożyczki Dolarowej, 5% Pożyczki Konwersyjnej oraz listów zastawnych i obligacji banków państwowych.

Dział listów w zastawnych przy średnich obrotach miał w okresie sprawozdawczym tendencje naogół dość spokojną, nieco mocniejszą dla listów ziemskich i miejskich, zainteresowanie którymi było stosunkowo znaczne. W porównaniu z notowaniami końcowymi okresu poprzedniego 4% L. Z. T-wa Kredytowego Ziemskiego zyskały 1'5%, 5% L. Z. T-wa Kredytowego m. Warszawy 1'1%. Dość licznie notowane listy prowincjonalne nie wykazują naogół poważniejszych zmian kursowych; najsilniej zmniejszały 8% L. Z. T-wa Kredytowego m. Kalisza — 1%, pozostałe zaś wykazują różnice in plus lub in minus poniżej 1%. Z pośród listów zastawnych w walucie obcej notowano 7% L. Z. T-wa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie 1928 r.; kurs ich podniósł się o 3%.

W dziale obligacji, po dłuższym okresie zupełnego zastoju w obrotach obligacjami komunalnymi, zanotowano w okresie sprawozdawczym VIII i IX 6% Obligacje Pożyczki Konwersyjnej m. Warszawy 1926 r. — po kursie, nie odbiegającym od ostatnich notowań z połowy maja r. b.

	Wartość nominalna (waluta)	Kurs naj- wyższy	Kurs naj- niższy	Kurs w dn. 22/VII ¹⁾
		w zł		
3% Pożyczka Budowlana	zł w zł. 50	36'15	35'85	—
4% " Dolarowa	\$ 5	47'75	47'50	47'50
4% " Inwestycyjna	zł w zł. 100	96'50	94'00	95'00
4% " " serje	zł w zł. 100	100'50	98'75	—

¹⁾ W sobotę dn. 23 lipca giełda nieczynna.

			w %	nominału	
5%	Pożyczka Konwersyjna	zł	36 00	36 00	36 00
5%	" Konwers. Kol.	zł	—	—	—
6%	" Dolarowa	\$	54 00	53 25	—
7%	" Stabilizacyjna ¹⁾	\$	48 25	46 88	47 25
				-47 75	-47 25
10%	" Kolejowa	fr. w zł.	101 00	101 00	—
7%	L. Z. Państ. Banku Roln.	zł w zł. 1927	83 25	83 25	83 25
8%	" " " "	zł w zł. 1927	94 00	94 00	94 00
7%	" Banku Gosp. Kraj.	zł w zł. 1927	83 25	83 25	83 25
8%	" " " "	zł w zł. 1924	94 00	94 00	94 00
7%	Obl. Kom. " " "	zł w zł. 1927	83 25	83 25	83 25
8%	" " " "	zł w zł. 1924	94 00	94 00	94 00
8%	" Bud. " " "	zł w zł. 1927	93 00	93 00	93 00
4 1/2%	L. Z. T-wa Kred. Ziems.	zł	36 50	34 75	—
7%	L. Z. T-wa Kred. Ziems. w Warszawie 1928 r.	\$ w zł	48 75	48 00	—
4 1/2%	L. Z. T-wa Kred. m. Warsz.	zł	47 00	45 75	—
5%	" " " " " "	zł	48 00	47 00	—
8%	" " " " " "	zł	56 50	55 00	55 00
				-55 75	-55 13
8%	" " " " " Częstoch.	zł	50 25	49 75	—
8%	" " " " " Kalisza	zł	52 00	52 00	—
10%	" " " " " Lublina	zł	55 25	55 25	—
8%	" " " " " Łódź	zł	55 00	54 00	55 00
8%	" " " " " Piotrkowa	zł	50 50	50 50	—
10%	" " " " " Siedlec	zł	50 75	50 75	—
VIII i IX 6%	Obl. Pożyczki Konwers. m. Warszawy 1926 r.	zł	31 50	31 50	—

ZŁOTY ZAGRANICA

1932	Gdańsk ²⁾	Berlin ²⁾	Wiedeń ²⁾	Paryż ²⁾	Zurych ²⁾
18/VII	57 50—57 62	47 10—47 30	79 31—79 79	285 50	57 50
19 "	57 45—57 57	" "	" "	" "	57 60
20 "	" "	" "	" "	" "	57 80
21 "	" "	79 36—79 84	79 36—79 84	—	57 60
22 "	" "	79 31—79 79	79 31—79 79	—	—
23 "	Giełda nieczynna	—	—	—	—
1932	Londyn ³⁾	Praga ³⁾	New York ²⁾	Amsterdam ²⁾	
18/VII	31 62	376 25—378 25	—	—	—
19 "	" "	" "	—	—	—
20 "	31 75	" "	—	—	—
21 "	31 62	" "	—	—	—
22 "	31 75	378 00—380 00	—	—	—
23 "	" "	" "	—	—	—

POŻYCZKI POLSKIE
NA GIEŁDACH ZAGRANICZNYCH⁴⁾

	4—9/VII	11—16/VII	18—23/VII
	(maksimum—minimum—ultimo; w nawiasach obroty)		
New York			
6% dolarowa 1920	51—48 3/4—51 (19.000)	51 1/2—51—51 1/4 (4.000)	53 1/2—50—53 1/2 (3.000)
8 1/2% Dillon. 1925	53—48—52 1/2 (70.000)	55—51 7/8—55 (122.000)	59—55 1/2—56 (78.000)
7 1/2% stabilizac. 1927	47 1/2—44—47 1/2 (114.000)	48—45—46 (108.000)	48 3/4—48—48 (33.000)
7% Warszawy 1928	38 1/2—32 3/4—35 1/2 (99.000)	37—34 1/2—35 7/8 (50.000)	35—34 1/2—35 (11.000)
7% śląska 1928	35 1/2—31—35 1/2 (116.000)	37—35—35 5/8 (29.000)	36—34 1/2—35 1/2 (26.000)
Londyn			
7% stabilizac. 1927	68 41—62 41—67 41	70 23—64 23—67 23	66 11—62 11—65 11

1) Z wyłączeniem transzy francuskiej.

2) Za zł 100.

3) Za £ 1.

4) Kursy—w % ach nominalu; obroty—w jednostkach walutowych danego kraju (we Włoszech—w tysiącach).

Zurych			
7% stabilizac. 1927	45 50—45 00—45 00	47 50—45 00—47 00	47 00—46 00—47 00
Paryż			
7% stabilizac. 1927	57 67—54 18	—	—
Medjolan			
7% włoska 1924	87 95—87 90—88 00 (425)	90 80—90 00—90 70 (90)	90 90—90 80—90 80 (100)

Z BANKU POLSKIEGO

STAN RACHUNKÓW BANKU POLSKIEGO W DN. 20 LIPCA 1932 R. — Odpływ walut z Banku Polskiego w lipcu znacznie zmalał i choć w II dekadzie był większy niż w I dekadzie, to jednak łącznie wyniósł mniej niż w samej tylko I dekadzie czerwca, przyczem pamiętać trzeba, że w II dekadzie czerwca odpływ się jeszcze wzmógł. Tak samo porównanie z rokiem ubiegłym (kiedy na polskim rynku walutowym dawały się odczuć bezpośrednio, a zwłaszcza pośrednie reperkusje wypadków na finansowych rynkach zagranicznych) wykazuje, że odpływ w 2 pierwszych dekadach lipca był w r. b. około trzykrotnie mniejszy niż w r. ub.

Rezerwy walutowe wykazały w II dekadzie lipca spadek z zł 157 6 miljn. do zł 146 6 miljn., przyczem głównie zmniejszyły się rezerwy, zaliczone do pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku, mianowicie z zł 48 3 miljn. do zł 40 1 miljn., podczas gdy rezerwy, niezaliczone do pokrycia, wykazały spadek tylko z zł 109 3 miljn. do zł 106 5 miljn. Zapas złota nie wykazał w dekadzie sprawozdawczej poważniejszych zmian; nastąpił lekki wzrost (o zł 0 06 miljn.), spowodowany normalnym drobnym skupem złota, dokonywanym przez oddziały Banku. Część zapasu złota, znajdująca się w skarbcu Banku, wzrosła o zł 0 12 miljn., część zaś znajdująca się zagranicą, zmniejszyła się o zł 0 06 miljn.

Zmiany w stanie rezerw złoto-walutowych, stanowiących pokrycie obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku, w pierwszych 2 dekadach lipca ilustruje następujące zestawienie (w tys. zł):

	30/VI	10/VII	20/VII
Złoto	184.325	479.371	479.432
Waluty i dewizy netto . . .	46.155	48.325	40.094
Razem:	530.480	527.696	519.526

W stosunku do sumy obiegu biletów bankowych i natychmiast płatnych zobowiązań powyższe pokrycie złoto-walutowe stanowiło w dn. 20/VII 42 29%, gdy w dn. 10/VII 42 11% i w dn. 30/VI 42 93. Pokrycie samem złotem wynosiło jednocześnie: 39 02%, 38 26% i 39 20%.

Wzrost w II dekadzie lipca procentu pokrycia mimo spadku sumy pokrycia tłumaczy się jednoczesnym spadkiem sumy obiegu banknotów i natychmiast płatnych zobowiązań — z zł 1.253 0 miljn. do zł 1.228 6 miljn. Właściwie obniżył się, jak zwykle w środku miesiąca, tylko jeden składnik powyższej sumy — obieg biletów bankowych, mianowicie z zł 1.083 9 miljn. do zł 1.037 0 miljn., podczas gdy drugi składnik — natychmiast płatne zobowiązania — wzrósł — z zł 169 1 miljn. do zł 191 6 miljn.

Z zobowiązań zwykłe wykazuje również saldo pozycji „różne rachunki” (z zł 18 5 miljn. do zł 21 2 miljn.), ale gros zwykły przypada na lokaty żyrowe, które podniosły się z zł 150 5 miljn. do zł 170 4 miljn. Lokaty kas skarbowych, które w miarę wyczerpywania się rezerw wobec deficytów budżetowych zeszyły do bardzo nieznacznej kwoty, wzrosły w dekadzie sprawozdawczej z zł 0 8 miln. do zł 2 3 miljn., lokaty zaś prywatne zwiększyły się z zł 149 7 miljn. do zł 168 1 miljn., osiągając poziom znacznie wyższy niż przed miesiącem (z zł 136 3 miljn.), a bardzo niewiele niższy niż przed rokiem (z zł 171 9 miljn.).

Obieg biletów bankowych obniżył się o zł 46 9 miljn., t. j. o blisko 4 1/2%, (w II dekadzie czerwca tylko o zł 29 7 miljn.) i osiągnął poziom o zł 133 4 miljn., t. j. o ok. 11%, niższy niż przed rokiem. Daje to wyraz postępującej deflacji.

Spadek obiegu w dekadzie sprawozdawczej stanowił przede wszystkim odpowiednik wzrostu lokat żyrowych, a poza tem pozostawał w związku z odpływem walut z Banku i ze skurczeniem się kredytów bankowych.

Suma kredytów dyskontowych wykorzystanych (suma weksli krajowych w portfelu) wykazała zniżkę o zł 5 7 miljn. (w II dekadzie czerwca o zł 6 9 miljn.) i była wyższa o zł 28 9 miljn. niż przed miesiącem, a o zł 79 4 miljn. niż przed rokiem. Suma pożyczek zastawowych obniżyła się w II dekadzie lipca o zł 2 6 miljn., wynosząc o zł 7 4 miljn. więcej niż przed mie-

siącem i aż o zł 39,7 miljn. więcej niż przed rokiem. Portfel weksli zagranicznych zmniejszył się w dekadzie sprawozdawczej o zł 9,6 miljn.

Z innych pożyczek bankowego pokrycia obiegu — dług Skarbu Państwa (kredyt bezprocentowy) po zwyższe w poprzedniej dekadzie pozostał bez zmiany, a zapas monet srebrnych i bilonu (przejętych przez Bank na własność) oraz zapas papierów procentowych własnych Banku wykazały zmiany minimalne: pierwszy wzrósł o zł 0,07 miljn., drugi zmniejszył się o zł 0,15 miljn.

Całe bankowe pokrycie obiegu przedstawiało się następująco (w tys. zł):

	30/VI	10/VII	20/VII
Weksle	670.986	663.948	658.218
Weksle zagraniczne	88.409	89.048	79.406

Polskie monety srebrne i bilon	49.856	49.591	49.525
Pożyczki, zabezpieczone zastawami	124.121	124.202	121.596
Papiery proc. własne	13.447	13.495	13.548
Dług Skarbu Państwa	50.000	70.000	70.000
Razem:	996.819	1.010.285	992.292

Emisja skarbową po bardzo silnym spadku w I dekadzie wykazała w II dekadzie — odmiennie niż obieg biletów Banku Polskiego — wzrost, mianowicie z zł 243,5 miljn. do zł 254,8 miljn. Odpadły tu ostatecznie dotychczas jeszcze wymieniane 5-złotówki papierowe (zł 1,3 miljn.) i na obieg obecny składają się: 1) obieg monet srebrnych (5-, 2- i 1-złotowych) w wys. zł 177,6 miljn. (w dn. 10 VII zł 170,2 miljn.), 2) obieg bilonu niklowego i brązowego w wys. zł 77,3 miljn. (w dn. 10/VII zł 72,0 miljn.).

PRZEGLĄD ZAGRANICZNY

KRONIKA ZAGRANICZNA

M. IN. NA PODSTAWIE RAPORTÓW I DONIESIĘŃ POLSKICH PLACÓWEK ZAGRANICZNYCH

STANY ZJEDN. AM.

PRZEMYSŁ NAFTOWY W 1931 R.

Pogłębiający się w 1931 r. kryzys rozwinął się w przemyśle naftowym bardzo poważnie. Nie pomogły żadne ograniczenia produkcji ropy, gdyż wbrew własnym interesom niektóre pola górnicze prowadziły rabunkową gospodarkę, wywołując zastosowanie drażniących środków przez władze stanowe, włącznie do ogłaszania stanu wojennego; poprawa sytuacji jednak nie nastąpiła, pomimo spadku wydobycia ropy, dość poważnego, bo o około 48 miljn. baryłek, co wynosi 5,3% ogólnej produkcji. Wydobycie wyniosło więc w 1931 r. 850.275 tys. baryłek, wobec 898.011 tys. w 1930 r.

Wydobycie ropy według poszczególnych pól naftowych (marek) przedstawia się następująco (w tys. baryłek):

	1931	1930
Appalachian (Pensylwanja, Kentucky, inne)	41.095	46.058
Mid Continent (Arkansas, Texas, Oklahoma, inne)	542.814	531.447
Gulf coast	57.794	69.676
Rocky mountain	19.742	23.501
California	188.830	227.329

Z powyższego widzimy, że wszędzie, z wyjątkiem marki „Mid Continent”, nastąpił spadek produkcji. Byłby on znacznie silniejszy, gdyby nie bezsensowne wiercenia w East-Texas, gdzie w 1930 r. nie było prawie żadnej produkcji, a w 1931 r. produkcja wyniosła już 107.990 tys. baryłek; szyby tutaj, o wierceniu dość łatwym, odznaczają się znaczną wydajnością. Ten fakt stwierdzamy również, badając statystykę odwierconych szybów, bo gdy w 1930 r. odwiercono 21.240 otworów, z czego z produkcją ropy 11.640 otworów, gazu — 2.866 i pustych (jałowych) — 6.734, to w 1931 r. odwiercono zaledwie 12.432 otwory (ropnych 6.788, gazowych — 1.985, jałowych — 3.659 otworów). Zapasy ropy w końcu 1931 r. wyniosły 464.504 tys. baryłek wobec 512.665 tys. baryłek w 1930 r.

Import ropy wyniósł w 1931 r. 47.250 tys. baryłek wobec 62.129 tys. baryłek w 1930 r., zmniejszył się więc znacznie, natomiast eksport ropy wzrósł nieznacznie — z 23.705 tys. baryłek w 1930 r. do 25.546 tys. baryłek w 1931 r. Stany Zjed-

noczone importują ropę, jak poprzednio, od swoich towarzystw siostrzanych z Wenezueli, Meksyku i Kolumbji, a eksportują głównie do Kanady.

Rafinerje w 1931 r. przerobiły ogółem 894.608 tys. baryłek i wytworzyły następujące ilości produktów naftowych (tys. baryłek):

	1931	1930
Benzyna	437.888	440.728
Nafta	42.446	49.208
Oleje gazowy i opałowy	339.287	372.498
Oleje smarowe	26.704	34.201
Parafina (tys. funtów)	477.400	547.680

Stwierdzamy znaczne zmniejszenie wytwórczości produktów naftowych, z wyjątkiem benzyny, gdyż tutaj w grę wchodzi wytwórczość benzyny krakowej, która stanowi prawie 50% ogólnej wytwórczości benzyny.

Wewnętrzne spożycie wyniosło (tys. baryłek):

	1931	1930
Benzyna	403.455	394.800
Nafta	31.301	34.736
Oleje gazowy i opałowy	199.200	224.338
Oleje smarowe	20.065	21.589
Parafina (tys. funtów)	275.707	242.109

Benzyna i nafta wykazują zwiększenie spożycia wewnętrznego, natomiast inne produkty tylko zmniejszenie. Zdawałoby się, że zwiększenie spożycia wewnętrznego dwóch cennych produktów, jak parafina i benzyna, winno poprawić sytuację przemysłu naftowego, a jednak ceny tak nisko spadły, że sprzedaż daje tylko straty.

Jeszcze większe straty daje eksport, który musi walczyć z silną konkurencją rosyjskich produktów naftowych.

Eksport produktów naftowych wykazuje zmniejszenie i wyniósł (tys. baryłek):

	1931	1930
Benzyna	45.832	65.575
Nafta	12.706	16.884
Oleje gazowy i opałowy	29.229	36.450
Oleje smarowe	8.130	9.935
Parafina (tys. funtów)	290.526	292.973

Wobec braku statystyki rozdziału eksportu produktów naftowych według krajów trudno jest orzec, gdzie eksport

amerykański doznał największego spadku, zważywszy, iż tak Z. S. R. R., jak Rumunja eksport swoich produktów naftowych dzięki polityce niskich cen bardzo poważnie zwiększyły. Przypuszczać należy, na mocy statystyk importowych Anglii i Francji, że eksport amerykański produktów naftowych doznał poważnego uszczerbku na tych rynkach, a również i na rynkach azjatyckich, jak to wynika z ostatnich doniesień prasy o przebiegu międzynarodowej konferencji naftowej.

Zapasy produktów naftowych pozostały w 1931 r. prawie bez zmiany w stosunku do 1930 r.

W. Ł.

NIEMCY

POMOC PAŃSTWOWA DLA PRZEMYSŁU CYNKOWEGO I OŁOWIANEGO.

Położenie niemieckiego przemysłu cynkowo-ołowianego jest ciężkie, tak że już od dłuższego czasu dochodzi do zamykania poszczególnych zakładów. Ażeby zapobiec temu i dać możliwość rentownego rozwoju tego przemysłu, producenci cynku już od paru lat robili starania o nałożenie cła na cynk, a następnie i na ołów. Przeciwdstawiali się temu bardzo silnie przetwórcy, dla których oznaczało to podrożenie ich produkcji, co znów zahamowałoby wywóz. Debaty nad tą sprawą prowadzone były prawie ciągle, ostatecznie zaś zakończyły się przyznaniem pomocy państwowej prywatnym kopalniom rudy cynkowej i ołowianej w wysokości RM 6 miljr. W ten sposób, narazie przynajmniej, kwestja wprowadzenia cła została odsunięta, gdyż kopalnie są w możności dostarczenia taniej rudy hutom. Upoważnienie dla Rządu udzielenia tej subwencji rozciąga się na okres 6 miesięcy, co stanowiłoby RM 1 miljn. miesięcznie.

Chodzi obecnie o podział tej sumy. Pod uwagę ma być brana tylko strata kopalni, t. j. różnica między kosztami własnymi i ceną sprzedażną. Kopalnie, które mają zamiar ubiegać się o subydjum, są obowiązane do złożenia wykazu kosztów własnych, które następnie będą skontrolowane przez specjalną komisję powierniczą. Ujawnione zostało na ogólnym zgromadzeniu T-wa Stolberg—Zink,

że koszty własne tego Towarzystwa przewyższają cenę sprzedaży o sumę ok. RM 180 tys. Przepuszczalnie więc suma przyczynająca subwencji będzie zupełnie wystarczającą dla podtrzymania przemysłu cynkowo-olowianego; będzie to, zresztą, zależało od dalszego rozwoju cen cynku i ołowiu na rynku światowym.

Z. S. R. R.

PIĘCIOLETNI PLAN BAWELNIANY. — Jednym z zadań planu 5-letniego Z. S. R. R. jest osiągnięcie samowystarczalności w zakresie produkcji bawełny i uniezależnienie włókiennictwa sowieckiego od przywozu tego surowca z zagranicy. Akcja ta zasługuje na dużą uwagę, ponieważ Sowiety, zaliczane do krajów, produkujących bawełnę, ze względu na dużą rolę, jaką Rosja odegrała przed wojną, mogą być również dość poważnym czynnikiem w przyszłości w odniesieniu do polskiego przemysłu włókienniczego pod względem zaopatrywania go w surowiec bawełniany.

Zagadnienie samowystarczalności w zakresie uniezależnienia się od importu bawełny nie jest w Z. S. R. R. problemem nowym. Już w okresie przedwojennym zagadnienia te były teoretycznie badane, i poszczególne rządy poświęcały im sporo uwagi. Sowiety jednak dążą do realizacji tego celu w okresie najbliższych lat. Świadczy o tem plan, według którego produkcja surowej bawełny osiągnąć ma w r. b. minimum 1 miljn. t, a obszary zajęte pod uprawę tego surowca — przeszło 3 miljn. ha. Poczynania te realizowane są z dużą energią przy pomocy sztucznego nawodnienia okręgu Samarkandy w Turkiestanie, kolektywizacji gospodarstw, których tereny zajęte są pod uprawę bawełny, daleko idącej mechanizacji całej produkcji, która przyczynia się do wydatnego zwiększenia ilości zebranego surowca. W ten sposób produkcja bawełny w Rosji w 1913 r. wynosiła 195.200 t, w 1925 r. 157.200, w 1926 r. 162.200, w 1927 r. 216.200, w 1928 r. 244.800, w 1929 r. 264.000, w 1930 r. 335.800 i w 1931 r. przekroczyła 0,5 miljn. t. Analogicznie wzrastała przestrzeń uprawna w latach od 1927 do 1931 r. łącznie, a mianowicie (w tys. ha): 802, 971, 1.055, 1.541 i 2.451.

O ile więc plan ten w r. b. zostanie osiągnięty przez podniesienie wydajności włókna, dalsze rozszerzenie obszarów uprawy oraz oddanie pod uprawę tego surowca przestrzeni, bądź to zajętych dotąd pod uprawę innych roślin, lub też leżących odłogiem — wówczas Sowiety zbliżą się bardzo poważnie do momentu uniezależnienia się od przywozu bawełny amerykańskiej. Oczywiście, dane te traktować należy z zastrzeżeniem, z jednej strony jako pochodzące ze źródeł sowieckich, z drugiej — z uwagi na to, że liczby, ilustrujące zwiększenie obszarów zasiewów, nie są jeszcze całkowicie dostateczną podstawą do wnioskowania o wydajności uprawy oraz o stopniu, w jakim zebrana bawełna będzie się nadawała do przeróbki w przędzalniach bawełnianych. Pamiętajmy bowiem należy, że technika przerobu tego produktu uległa poważnym zmianom w związku z udoskonaleniami w przemyśle maszyn włókienniczych. Sądzić przeto należy, że bawełna rosyjska będzie wymagała pewnego okresu prób i badań włókna pod względem jakościowym w sensie takiego przystosowania go do nowoczes-

nych maszyn przędzalniczych, do których przystosowana była importowana dotąd bawełna amerykańska.

Podkreślić trzeba jednak, że sprawa wyeliminowania importu bawełny amerykańskiej nie rozwiązuje bynajmniej całokształtu zagadnienia samowystarczalności w dziedzinie tego surowca w odniesieniu do rosyjskiego przemysłu bawełnianego. Pozostaje bowiem narazie w dalszym ciągu konieczność importu wysokogatunkowej bawełny egipskiej dla wrzecion cienkoprzędnych. Jednak i w tej dziedzinie zrealizowane zostały pewne posunięcia, które przyniosły już konkretne wyniki. Uprawa bawełny egipskiej w Turkiestanie wyszła już ze stadium eksperymentów, gdyż o ile w okresie 1930 r. przestrzeń uprawna, zajęta pod bawełnę egipską, wynosiła 3 tys. ha, o tyle w 1931 r. wzrosła do 30 tys. ha.

Nie należy przewidywać, aby rozwój tej uprawy szedł w tak szybkim tempie, jak dotychczas. W każdym bądź razie zdaje się nie ulegać wątpliwości, że stworzona została podstawa dla produkcji surowca bawełnianego, która odegrać może bardzo poważną rolę również i na rynku światowym.

Poruszając powyższy problem, zwrócić należy również uwagę na interesy polskiego przemysłu bawełnianego. Tutaj na podkreślenie zasługują próby podjęcia przez Z. S. R. R. eksportu bawełny na rynki europejskie. Również i do Polski sprowadzone zostały w r. ub. pewne niewielkie zresztą ilości surowca bawełnianego. Ogółem w 1929 r. wywozła Rosja 2.457 t, a w 1930 r. 10.134 t surowej bawełny. Jeżeli nawet z uwagi na równoczesną rozbudowę rosyjskiego przemysłu bawełnianego, który zaabsorbuje znacznie większe ilości surowca wobec olbrzymich niezaspakajanych przez szereg lat potrzeb konsumpcyjnych ludności rosyjskiej — trudno sądzić, aby już w latach najbliższych mógł Z. S. R. R. wystąpić na rynkach światowych w charakterze poważnego dostawcy bawełny — nie wolno nie doceniać tego faktu, że Sowiety z kraju, który importował bawełnę, stają się państwem, eksportującym surowiec bawełniany.

M. K.

SPRAWY CELNE ORAZ REGLAMENTACJA HANDLU ZEWN. W PAŃSTW. ZAGR.

FRANCJA. — Kontyngenty przywozowe. — Na podstawie rozporządzenia z dn. 30/VI r. b., ogłoszonego w „Journal Officiel” w dn. 1/VII r. b., zostały ustalone następujące kontyngenty przywozowe na artykuły rolnicze na III kwartał 1932 r.:

Poz. tar. celnej	Nazwa towaru	Kontyngent ogólny
1 bis	Konie	10.000 szt.
4, z 5,		
z 6 i z 7	Bydło rogate (krowy, woły, byki etc.),	36.300 q (z tego 30.000 q dla obsz. Saary)
z 8	Cielęta	1.200 q (z tego 810 dla obszaru Saary)
z 9 i 10	Owce, jagnięta	30.000 szt. (z tego 25.000 dla obszaru Saary)

14 ter	Drób żywy	8.000 q
z 16 A	Mięso świeże i chłodzone baranie	7.000 q
z 16 A	Mięso świeże i chłodzone wieprzowe	15.000 q
z 16 A	Mięso świeże i chłodzone wołowe	4.000 q
z 16 B	Mięso mrożone baranie	15.000 q
z 16 B	Mięso mrożone wieprzowe	300 q
z 16 q	Mięso mrożone wołowe	40.000 q
z 17	Mięso solone nieprzyrządzone	6.500 q
17 bis	Mięso przyrządzone wołowe	2.275 q
17 ter	Wyroby z mięsa (z wyłączeniem pasztetów)	4.000 q
18	Drób bity	5.000 q
18 ter	Króliki bite	600 q
19	Konserwy mięsne	5.600 q
z 34 A	Jajka	1.200 q (na drugą połowę 1932 r.)
z 34 B	Białko i albumina	6.000 q (na drugą połowę 1932 r.)
z 34 C	Żółtko niecukrzane, przeznaczane dla celów odżywczych	6.000 q (na drugą połowę 1932 r.)
35	Mleko	200 q
35 bis	Śmietanka, również mrożona	90 q
35 ter	Mleko zgęszczone bez cukru	5.000 q
35 qua-ter	Mleko zgęszczone z cukrem	8.000 q
35	Sery	56.000 q (z tego 3.000 q dla obsz. Saary)
37	Masło	13.000 q (z tego 3.000 q dla o' sz. Saary)
z 170 C	Cebulki kwiatowe	50 q dziennie

— Podwyżki ceł. — Na podstawie dekretu z dn. 7/VII 1932 r. zostały wprowadzone podwyżki ceł na niektóre wyroby mięsne i wędliny. Nowe cła przedstawiają się następująco:

Poz. taryfy celnej	Nazwa towaru	Wysokość cła w taryf. min. fr. fr. od 100 kg
z 17	Szynki	400
17 ter	Wyroby z mięsa:	
a)	kiełbasy twarde, również salami, mortadela, Samponi i Cotechini	575
b)	inne	500

Powyższe podwyżki skierowane są głównie przeciwko przywozowi z Włoch. W stosunku do dotychczasowych ceł zostaną podwyższone cła dla szynek o 225 fr. (z 175 do 400 fr.), na kiełbasy etc. o 415 fr. (z 160 do 575 fr.), na inne wyroby z mięsa wieprzowego o 130 fr. (z 470 do 580 fr.) oraz na wyroby z innego rodzaju mięsa o 250 fr. (z 250 do 500 fr.).

Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH ARTYKUŁY SPOŻYWCZE I KOLONJALNE ZE ŚWIATOWYCH RYNKÓW ZBOŻOWYCH. — Ceny w okresie od 9 do 22 lipca r. b. kształtowały się następująco (w 100 za kwintal):

	9-15, VII	16-22, VII	+ wzrost spadek
Pszenica: %			
Berlin . . .	5'67	5'76	+ 1'5
Praga . . .	4'52	4'48	- 0'9
Chicago . . .	1'85	1'76	- 4'9
Buenos Aires	2'71	2'71	-
Liverpool . .	2'16	-	-
Wiedeń . . .	4'95	4'91½	- 0'9
Hamburg . . .	2'13	2'19	+ 2'8

	Żyto:		
Berlin . . .	4'34	4'26	- 1'9
Praga . . .	4'06	4'01	- 1'2
Chicago . . .	1'14	1'14	-
Wiedeń . . .	4'19	3'70	-11'7
Hamburg . . .	1'64	1'64	-
O w i e s:			
Berlin . . .	3'76	3'83	+ 1'9
Praga . . .	2'96½	2'76	- 6'8
Chicago . . .	1'50	1'38	- 8'0
Buenos Aires	2'34	2'34½	-

Liverpool . .	2'70	-	-
Wiedeń . . .	3'54½	3'37	- 5'0
Hamburg . . .	1'77½	1'79	+ 1'1
Jęczmień browarowy:			
Berlin . . .	-	-	-
Praga . . .	2'99½	2'94	- 1'7
Chicago . . .	-	1'51	-
Wiedeń . . .	-	-	-
Hamburg . . .	1'68	1'65	- 1'8
Jęczmień zwykły:			
Berlin . . .	3'84	3'93	+ 2'3

BIBLIOGRAFJA

„DOBROBYT SPOŁECZEŃSTWA, A WYCHOWANIE”. DR. ROGER BATTAGLIA. — Nowa praca znanego ekonomisty Dr. Rogera Battaglii omawia zagadnienie wychowania gospodarczego społeczeństwa w Polsce. Praca ta stanowi nowe ogniwo w cyklu interesujących wydawnictw „Ligi Pracy”. Autor rozdziela pracę swą na 3 części, a mianowicie omawia w pierwszej zagadnienia ogólnego wychowania gospodarczego społeczeństwa w Polsce, w drugiej właściwy dla Polski światopogląd społeczno-gospodarczy, w trzeciej wychowanie gospodarcze sfer gospodarczych. Autor wykazuje przedewszystkiem braki w dziedzinie ogólnego wychowania gospodarczego społeczeństwa w Polsce.

Nauczanie gospodarcze — według Autora — winno rozpocząć się od szkoły powszechnej, poprzez szkolnictwo średnie i wyższe, a nawet i później odbywać się w formie „doksztalcenia” gospodarczego poszczególnych warstw dorosłego społeczeństwa. Nauczanie to winno w pierwszym rzędzie dążyć do wyposażenia członków społeczeństwa w elementarne wiadomości z zakresu ekonomiki dogmatycznej i opisowej oraz polityki gospodarczej. Równocześnie winno ono wszczeptać w członków społeczeństwa „cnoty i zmysły” gospodarcze, jak: pracowitość, oszczędność, poszanowanie czasu własnego i cudzego i t. p. W dalszym ciągu winno ono wyrabiać „uczucia gospodarcze i wolę gospodarczą”, t. j. skierowaną na osiąganie możliwie największych rezultatów gospodarczych, przy możliwie najmniejszym nakładzie wysiłków. Wychowanie to winno wkońcu dać każdemu

pewne podstawowe znajomości, dotyczące ogólnej techniki pracy.

W drugiej części pracy swej Dr. Battaglia zastanawia się nad pytaniem, w jakim światopoglądzie społeczno-gospodarczym należy wychowywać polskie społeczeństwo. Po zdefiniowaniu 3 światopoglądów, a mianowicie: liberalnego, socjalistycznego i solidarystycznego Autor opowiada się za ostatnim, który jest — według Autora — w obecnej polskiej rzeczywistości najbardziej właściwy i odpowiedni dla ogółu polskiego.

W ostatniej części pracy Dr. Battaglia zajmuje się sprawą wychowania gospodarczego sfer gospodarczych, będącemu czemś odrębnym od ich wykształcenia zawodowego, technicznego i będącego raczej rozszerzeniem zakresu wiadomości gospodarczych, a w szczególności dążeniem do zracjonalizowania poszczególnych przedsiębiorstw, oraz funkcji gospodarczo-socjalnych, jakie one spełniają.

Praca Dr. Rogera Battaglii stanowi ciekawą i pożyteczną opracowanie dziedziny dotychczas stosunkowo mało u nas znanej i zbadanej — dziedziny wychowania gospodarczego, posiadającej tem większe znaczenie, że w okresie zaborów, pozbawieni samodzielności gospodarczej, zapomnieliśmy naogół myśleć gospodarczo w sposób twórczy, a równocześnie pożyteczny społecznie i państwowo.

A. N.

„BADANIE EKONOMICZNE KOLEI”. DR. LESZEK KIRKIEN. Warszawa 1932, str. 32. — Nakładem Związku Urzędników Kolejowych R. P. wydana została pod wyżej przytoczonym tytułem praca Dr. Kirkiena jako pierwsza publi-

kacja z cyklu „Drogi naprawy kolejnictwa polskiego”. W pierwszym rozdziale tej pracy Autor, wskazując na przebudowę strukturalną, której uległa produkcja przemysłowa w ostatnich 10 latach pod wpływem zmian w układzie stosunków gospodarczych, zwraca uwagę, że w odróżnieniu od tego organizacja kolejnictwa nie uległa niemal żadnym zmianom. Okoliczność ta sprawia, iż wahania koniunkturalne, szczególnie ostre w okresie ostatnim, zastały koleje nieprzygotowanymi do bezbolesnego ich przetrwania i spowodowały ogromne straty, jako wynik skurczenia się przewozów. Tymczasem, zdaniem Autora, istnieje możność zapobieżenia, a przynajmniej znacznego zmniejszenia tych strat, jeżeli się uwzględni zasadę, głoszoną przez W. M. Acworth'a: „Należy dążyć do zagarnięcia jak największej ilości przewozów, gdyż w miarę ich wzrostu zmniejsza się ich koszt. — Obniżając (w tym celu) stawki, należy ustalić je na wysokości, zapewniającej pokrycie dodatkowych kosztów, które mogą powstać wskutek zwiększenia się przewozów”.

Autor, analizując obecną organizację Min. Komunikacji, stwierdza zupełny brak aparatu, któryby prowadził badania ekonomiczne, nieodzowne dla śledzenia za zmianami koniunktury i dla celowego przystosowania do nich posunięć taryfowych i zarządzeń finansowych. Dr. Kirkien podaje w końcu swej pracy projekt zakresu działania podobnego biura ekonomicznego, w którym byłyby ześrodkowane wszystkie prace nad badaniami taryfowymi, nad analizą bilansów, układem i opracowaniem statystyki, organizacją zarządów kolejowych.

J. G.

PRZEDRUK DOZWOLONY, LECZ Z PODANIEM ŹRÓDŁA

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

ELEKTORALNA 2 (parter)

Telefony: 412-66 (Red.), 412-73 i 335-35 (Adm.), 11-92-68 (Druk.).

Biura czynne od godziny 9 do 3 po południu.

KONTO CZEKOWE P. K. O. 701

PRENUMERATA W KRAJU: kwartalnie — zł 15, półrocznie — zł 30, rocznie — zł 60; **ZAGRANICĄ:** kwartalnie — zł 25, półrocznie — zł 50, rocznie — zł 100.

CENY OGŁOSZEŃ HANDLOWYCH (przed tekstem) w zeszytach zwykłych: IV str. okładki — zł 1.200; II i III str. okł. — zł 900; ½ str. okł. — zł 500; str. zwycz.: 1 str. — zł 600, ½ str. — 350, ¼ str. — zł 200, 1/8 str. — zł 110. Przy ogłoszeniach kombinacyjnych, petitowych oraz tabelarycznych do cen powyższych dolicza się 30%.

CENY OBWIESZCZEŃ SPÓŁEK AKCYJNYCH (za tekstem): 1 str. — zł 200, ½ str. — zł 110, 1/8 str. — zł 80, ¼ str. — zł 70, 1/16 str. — zł 55, 1/32 str. — zł 40, 1/128 str. — zł 20. Za ogłoszenia liczbowe, tabelaryczne, bilanse i t. p. do cen powyższych dolicza się 50%.

Redaktor Naczelny: **CZESŁAW PECHE**

Redaktor: **WACŁAW SZURIG**

Sekretarz Redakcji: **BOHDAN WITWICKI**

Redaktor działu finansowo-skarbowego:
PAWEŁ MICHALSKI

Redaktor działu rolniczego:
LEONARD KRAWULSKI

Redaktor działu komunikacyjnego:
JÓZEF GIEYSZTOR

Wydawca: **MINISTERSTWO PRZEMYSŁU I HANDLU**

OBWIESZCZENIA SPÓŁEK AKCYJNYCH

Zarząd Zakładów Przemysłowych „CELOLIT“, S. A.

zawiadamia, że

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

odbędzie się dn. 8 sierpnia r. b. o godz. 7 wiecz. w lokalu Spółki przy ul. Ordynackiej 5 z porządkiem dziennym: uzupełniające wybory do Rady Nadzorczej.

II OGŁOSZENIE

ZARZĄD

firmy Przemysł Drzewny Maksymilian Jakubowicz, S. A. w Łodzi

zawiadamia P. P. Akcjonariuszów, że dn. 9 sierpnia 1932 r. o godz. 20 w lokalu Spółki ul. Stefana Żeromskiego 90/92 odbędzie się

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

z nast. porządkiem dziennym: 1) Zagajenie i wybór Przewodniczącego; 2) Zatwierdzenie sprawozdania Zarządu i komisji rewizyjnej oraz bilansu za rok 1931, rachunku zysków i strat i udzielenie pokwitowania Zarządowi z działalności; 3) Wybór członka Zarządu na miejsce ustępującego i wybór komisji rewizyjnej; 4) Wolne wnioski.

Akcjonariusze mogą w myśl art. 57 prawa o Spółkach Akcyjnych zgłosić dodatkowe sprawy na porządek dzienny.

Akcjonariusze, pragnący wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu, muszą w myśl art. 59 prawa o Spółkach Akcyjnych, najmniej na 7 dni przed Walnym Zgromadzeniem przedtawić swoje akcje Zarządowi Firmy Przemysł Drzewny Maksymilian Jakubowicz S. A. w Łodzi.

W myśl art. 122 Ustawy o Spółkach Akcyjnych uchwaliło Walne Zgromadzenie z dn. 16/II 1932 r.

Spółki Akc. Browar Dojlidy Jerzego ks. Lubomirskiego

zmniejszyć Kapitał akcyjny z Kwoty zł 585.000
do Kwoty zł 250.000

przy umorzeniu 3.350 sztuk akcji po zł 100 nominalnej wartości. Wobec powyższego wzywa Zarząd wierzycieli do zgłoszenia swych roszczeń.

Rada Zarządzająca Lubelskiego Syndykatu Rolniczego, S. A.

W LUBLINIE

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 31 sierpnia 1932 r. o godz. 5 po poł., w gmachu własnym w Lublinie, przy ul. Krakowskie-Przedmieście Nr. 64, odbędzie się

ZWYCZAJNE ROCZNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie Zebrania; 2) Wybór Prezydium; 3) Sprawozdanie Zarządu za 1931 r.; 4) Odczytanie bilansu i R-ku strat i zysków za 1931 r.; 5) Sprawozdanie i wnioski Komisji Rewizyjnej; 6) Zatwierdzenie sprawozdania, bilansu oraz wniosków i udzielenie Radzie i Zarządowi absolutorjum; 7) Zatwierdzenie preliminarza wydatków za 1932 r.; 8) Wolne wnioski, które w myśl Statutu, winny być zgłoszone nie później, jak na 15 dni przed Walnym Zgromadzeniem.

W razie niedojścia do skutku Walnego Zgromadzenia w pierwszym terminie dla braku obecności potrzebnej ilości osób (§ 20) Walne Zgromadzenie odbędzie się w drugim terminie, dn. 16 września 1932 r. o godz. 5 po poł., w tymże lokalu i z tym samym porządkiem dziennym obrad i zgodnie z § 20 statutu, będzie ważne bez względu na ilość obecnych osób i akcji.

Wyjątek z § 22 Statutu:

„Posiadacz akcji na okaziciela, który chce przyjąć udział w Walnym Zgromadzeniu, winien na 7 dni przed Zgromadzeniem złożyć do kasy Spółki swoje akcje, lub przedstawić dowód złożenia ich do którejkolwiek instytucji kredytowej”.

Lubelski Syndykat Rolniczy, S. A. w likwidacji

Zarząd Towarzystwa Przemysłowego „Florida“, S. A. w Warszawie

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że Walne Zgromadzenie odbędzie dn. 16 sierpnia 1932 r. o godz. 18 w pierwszym, względnie o godz. 19 w drugim i ostatecznym terminie tegoż dnia w lokalu Spółki Żytnia 22, z następującym porządkiem dziennym: 1) Wybór przewodniczącego Zgromadzenia; 2) Sprawozdanie Zarządu, Komisji Rewizyjnej, bilans, rachunek zysków i strat i zatwierdzenie bilansu za 1931 r.; 3) Budżet na 1932 r.; 4) Wynagrodzenie Zarządu i Komisji Rewizyjnej; 5) Zmiana statutu; 6) Powiększenie kapitału akcyjnego; 7) Wybory Zarządu i Komisji Rewizyjnej; 8) Wolne wnioski.

II OGŁOSZENIE

KOMISJA LIKWIDACYJNA

Częstochowskiej Fabryki Wyrobów Celluloidowych, S. A.

1) powiadamia, że zgromadzenie walne akcjonariuszów tej Spółki z dn. 7 maja bież. 1932 r. uchwaliło

SPÓŁKĘ POWYŻSZĄ ZLIKWIDOWAĆ

przyczem do Komisji Likwidacyjnej wybrani zostali Jerzy Omołowski, Zbigniew Wierzbiański, Aleksander Jan Rodkiewicz, Marja Kašinowska, Hrsz Lejb Brejdbord i Zbigniew Sołowski i

2) wzywa wierzycieli wyżej wymienionej firmy do zgłaszania swych roszczeń w ciągu roku od ostatniego niniejszej treści ogłoszenia w siedzibie spółki jak obecne w Warszawie, przy ul. Złotej domu Nr. 3, m. 8, względnie na wypadek zmiany siedziby podług adresu, jaki będzie ujawniony w rejestrze handlowym (Sąd Okr. w Warszawie Wydz. Rej. Handl. Dział B/XLII Nr. 6146), w dni powszednie w poniedziałki, środy i piątki od godz. 12 do 13.

II OGŁOSZENIE

ZARZĄD SPÓŁKI AKCYJNEJ

Zakłady Chemiczne Grodzisk

zawiadamia powtórnie PP. Akcjonariuszów, że w dn. 8 sierpnia 1932 r., o godz. 18, w lokalu Zarządu Spółki w Warszawie, ul. Chmielna 10, odbędzie się

DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie Zgromadzenia i wybór Przewodniczącego; 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu, oraz rachunku zysków i strat za 1931 r.; 3) Pokwitowanie władz Spółki z wykonania przez nie obowiązków w roku sprawozdawczym 1931; 4) Rozpatrzenie bilansu, oraz rachunku zysków i strat po dz. 31.V.32 r.; 5) Powzięcie uchwały co do dalszego istnienia lub likwidacji Spółki (art. 112 Prawa o Spółkach Akcyjnych), oraz powzięcie uchwał ściśle z tym punktem porządku dziennego związanych; 6) Wybór 5 członków Komisji Rewizyjnej, oraz ustalenie dla nich wynagrodzenia; 7) Udzielenie pełnomocnictw władzom Spółki; 8) Wnioski akcjonariuszów.

Właściciele akcji na okaziciela korzystają z prawa głosu na Zgromadzeniu, o ile co najmniej na 7 dni przed Zgromadzeniem złożył Zarządowi swoje akcje, zaś akcje imienne dają prawo głosu, o ile w tymże siedmiodniowym terminie zapisane były w księgach Spółki. Zamiast samych akcji mogą być złożone świadectwa zastawowe lub depozytowe polskich instytucji kredytowych, rządowych lub prywatnych, działających na mocy statutów, przez Rząd zatwierdzonych.

Belgijska Spółka Akcyjna Zakłady Przemysłowe Boryszew Zarząd w Brukseli, 368, Avenue Louise

Rada Zarządzająca zaprasza posiadaczy akcji okazycielskich i założycielskich na

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

które odbędzie się dn. 25 sierpnia 1932 r. o godz. 2 i pół po poł. w Zarządzie Spółki, Bruksela, 368, Avenue Louise z następującym porządkiem obrad: 1) Zmiana przedostatniego ustępu artykułu dziesiątego statutu celem zezwolenia Spółce sprzedaż papierów wartościowych, wymienionych w odnośnym ustępie, za pośrednictwem maklera giełdowego.

Akcjonariusze, którzy chcą brać udział w Walnym Zgromadzeniu winni zastosować się do art. 35, 36 i 37 statutu. Akcje kapitałowe i założycielskie można składać: 1) w Tow. Finance et Industrie, 23 Bld. du Régent w Brukseli; 2) w biurze Spółki Warszawa, ul. Mińska Nr. 25.

Niniejszem zaprasza się P.P. Akcjonariuszów

Cukrowni „PELPLIN“

na ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE,

odbyć się mające we wtorek, dn. 23 sierpnia 1932 r., o godz. 2-iej min. 30 w hotelu „Pod Orłem“ w Pelplinie.

Porządek dzienny: 1) Przedłożenie sprawozdania, wykazu o stanie majątkowym, oraz rachunku zysków i strat za rok gospodarczy 1931/32, jako też ustalenie bilansu; 2) Podział czystego zysku; 3) Udzielenie absolutorjum zarządowi i radzie nadzorczej; 4) Nowe wybory;

z zarządu ustępują z powodu upływu kadencji wyborczej: właściciel dóbr P. Eugenjusz Ziehm z Grębina i właściciel dóbr p. Jan Dirksen, Folwark Międzyłęż. Z rady nadzorczej ustępują z powodu upływu kadencji wyborczej: właściciel dóbr Maks Kroehling, Folwark Międzyłęż, dzierżawca dóbr Walter Heilfron, Gdańsk-Wrzeszcz i właściciel dóbr Jerzy Moeller, Nowe.

5) Obrady i powzięcie uchwał co do wniosków zarządu i rady nadzorczej, również co do wniosków poszczególnych akcjonariuszów, o ile zostały takowe na czas zgłoszone.

Pelplin, dn. 27 lipca 1932 r.

Z a r z ą d:

(—) Eugenjusz Ziehm (—) Jan Dirksen

Zwraca się jeszcze uwagę na § 24 umowy Spółki, który brzmi: „Do brania udziału w Walnym Zgromadzeniu uprawnieni są tylko ci akcjonariusze, którzy udział swój zgłoszą najpóźniej na trzeci dzień przed zebraniem w zarządzie Spółki (tym razem najpóźniej do soboty, dnia 20 sierpnia 1932 r.).

Akcjonariuszów, którzy osobście udziału brać nie mogą, a chcą być zastąpieni, uprasza się o nadesłanie pełnomocnictwa również najdalej do dn. 20 sierpnia r. b.

Odbiór kuponów dywidendowych nastąpi po powyższym zgromadzeniu w biurze fabryki, oraz przez Danziger Raiffeisenbank w Gdańsku, teje filji w Grudziądzu i Landgenossenschaft w Tczewie.

Zarząd Spółki Akcyjnej

„Galicjska Fabryka Papieru, Sp. Akc. przedtem Bracia Fiałkowscy“

niniejszem zawiadamia P.P. Akcjonariuszów, że w dn. 25 sierpnia 1932 r. o godzinie 10-tej rano odbędzie się w Warszawie w siedzibie Zarządu Spółki przy ul. Marszałkowskiej 68

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym: 1) wybór Przewodniczącego; 2) rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu i rachunku strat i zysków za rok operacyjny 1931 oraz udzielenie absolutorjum Zarządowi; 3) wybór członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej na rok 1932; 4) zmiana części § 4 Statutu zamiast: „na mocy uchwały Zarządu (§ 16 Statutu) Dyrektorowi Zarządzającemu, względnie jego zastępcy może być udzielone prawo samodzielnego podpisu“, brzmieć będzie: „na mocy uchwały Zarządu (§ 16 Statutu) jednemu z członków Zarządu może być udzielone prawo samodzielnego podpisu. Do podpisywania łącznie upoważnieni być mogą dwaj urzędnicy Spółki posiadający prokurę“; 5) wybór osób, upoważnionych do podpisywania Spółki.

PP. Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu z prawem głosu, winni zgodnie z §21 Statutu złożyć swoje akcje przynajmniej na 7 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia. Dodatkowe zgłoszenia spraw na porządek dzienny winny być dokonane przez PP. Akcjonariuszów w ciągu dni dziesięciu od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia.

I OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej

„CHEMIMETAL“, Sp. Akcyjna dla Przemysłu Chemicznego i Metalowego W Z A W I E R C I U

podaje do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

Spółki Akcyjnej „Chemimetal“, S. A. dla Przemysłu Chemicznego i Metalowego w Zawierciu odbędzie się dnia 31. sierpnia 1932 r. o godz. 11 przed poł. w biurze Dr. Zygmunta Robinsona, adwokata w Bielsku, ul. 3 Maja 1a z następującym porządkiem dziennym: 1) Zmiana § 5 statutu Spółki przez zmianę jej siedziby. 2) Ewentualja.

Akcjonariusze, reprezentujący co najmniej 1/10 część kapitału akcyjnego, mogą żądać zamieszczenia dodatkowych spraw w porządku dziennym, nie później jednak jak na 14 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia.

Tomaszowska Fabryka Sokna „D. BORNSTEIN“, S. A. W TOMASZOWIE MAZOWIECKIM

Bilans na dz. 31 grudnia 1931 r.

STAN CZYNNY. — Nieruchomości zł 179.146 25; Maszyny zł 671.087 74; Kasa zł 2.757 68; Wexle zł 2.860 50; Dłużnicy zł 152.783 16; Towary zł 59.891 15; Surowce zł 1.280 50; Przędza zł 6.038 00; Barwniki zł 3.988 30; Chemikalje zł 1.896 52; Konie i wozy zł 1.200 00; Opał zł 292 00; Strata z lat 1929/30 zł 406.442 17; Strata zł 177.039 34; Razem zł 1.666.703 31.

STAN BIERNY. — Kapitał zakładowy zł 440.000 00; Kapitał zapasowy zł 100.301 36; Kapitał amortyzacyjny zł 505.502 22; Akcepty zł 242.287 36; Wierzyciele zł 378.612 37; Razem zł 1.666.703 31.

Rachunek strat i zysków

Przychód ogólny zł 198.670 32; Kozchód ogólny zł 375.709 66; Strata za 1931 r. zł 177.039 34.

SPÓŁKA PEDAGOGICZNA, S. A. W POZNANIU

Rachunek bilansu na dz. 31 marca 1932 r.

STAN CZYNNY. — Gotówka w kasie zł 17 82; P. K. O. zł 44 81; Dłużnicy zł 35.171 04; Towary zł 93.050 33; Zaliczki zł 529 56; Rymesy zł 1.700 00; Nieruchomości zł 65.383 44; Ruchości zł 7.437 59; Strata zł 23.492 42; Razem zł 227.327 01.

STAN BIERNY. — Kapitał zakładowy zł 100.000 00; Kapitał zapasowy zł 8.849 71; Kapitał amortyzacyjny zł 5.015 79; Wierzyciele zł 64.041 85; Dług hipoteczny zł 27.300 00; Banki zł 12.495 00; Akcepty zł 5.491 80; Fundusz delcredere zł 423 43; Dywidenda nieodebrana zł 3.709 43; Razem zł 227.327 01.

Rachunek strat i zysków za rok 1931/32

STRATY. — Administracja zł 46.561 34; Koszty handlowe zł 26.285 87; Podatki zł 13.082 22; Procenty zł 8.978 78; Amort. nieruchom. 2% zł 1.317 67; Amort. ruchom. 5% zł 371 88; Razem zł 96.597 76.

ZYSKI. — Towary zł 68.261 00; Administracja domu zł 4.844 34; Strata zł 23.492 42; Razem zł 96.597 76.

Wyciąg ze Sprawozdania

Jeneralnej Kompanji Przemysłu Przędzalnianego Tow. Anonimowe Zakładów Allart, Rousseau i S-ka w Łodzi, ul. Katna Nr. 19, za 1931/32 r. operac.

Bilans na 31 Stycznia 1932 r.

AKTYWA. — Nieruchomości, maszyny i urządzenia zł 25.692.296 11; Wyroby i materiały zł 19.929.960 25; Kasa, papiery procentowe i wexle w portfelu zł 7.289.514 01; Debitorzy różni zł 26.965.816 18; Strata za rok 1931/32 zł 1.944.357 94; Razem zł 81.821.944 49.

PASYWA. — Centrala w Roubaix. Rachunek kapitału zł 16.885.584 13; Rachunek urządzeń powojennych zł 4.846.166 30; Rachunek amortyzacji zł 9.440.429 08.

KREDYTORZY. — Centrala w Roubaix. Rachunek bieżący towarowy zł 44.082.248 14; Różni zł 6.567.516 84; Razem zł 81.821.944 49.

Rachunek Zysków i Strat:

WINIEN. — Podatki zł 767.672 68; Świadczenia socjalne zł 553.566 61; Procenty, koszty handlowe, opłaty stempłowe, koszty eksploatacji, materiały pomocnicze i techniczne zł 11.989.308 57; Straty na dłużnikach zł 1.286.488 42; Razem zł 14.597.036 28.

MA. — Nadwyżka z rachunku towarów i różne wpływy zł 12.652.678 34; Strata za rok 1931/32 zł 1.944.357 94; Razem zł 14.597.036 28.

Łódzki Bank Depozytowy, S. A. w Łodzi

Bilans na dz. 1 lipca 1932 r.

STAN CZYNNY	zł	zł
Kasa i sumy do dyspozycji		711.614'10
Waluty zagraniczne (banknoty i monety)		382.793'72
Papiery wartościowe:		
a) papiery państwowe	169.140'71	
b) listy zastawne	3.091'82	
c) akcje	635.770'54	808.003'07
Udziały i akcje w przedsiębiorstwach konsorcjalnych		248.000'00
Banki krajowe		108.394'33
Banki zagraniczne		839.484'77
Weksle zdyskontowane		5.439.319'66
Rachunki bież. (saldo debet.):		
a) zabezpieczone	3.102.138'99	
b) niezabezpieczone	1.446.337'60	4.548'476'59
Ruchomości		68.578'51
Nieruchomości		206.857'32
Różne rachunki		342.029'88
Koszty handlowe		750.248'50
Oddziały		753.141'51
		<u>15.206.941'96</u>

STAN BIERNY	zł	zł
Kapitały własne:		
a) zakładowy	2.520.000'00	
b) zapasowy	1.260.000'00	
c) fundusz amortyzacyjny	16.548'58	3.796.548'58
Wkłady:		
a) terminowe	1.992.849'69	
b) à vista	3.909.663'15	5.902.512'84
Rachunki bież. (saldo kredyt.)		814.603'78
Zobowiązania inkasowe		80.370'69
Redyskonto weksli		1.914.242'29
Banki krajowe		97.708'13
Banki zagraniczne		686.040'11
Procenty, prowizje i różne zyski		802.505'86
Oddziały		694.776'97
Różne rachunki		105.841'51
Zyski z lat ubiegłych		311.791'20
		<u>15.206.941'96</u>

Gwarancje zł 744.175'38
Inkaso zł 2.272.284'11

Bank Spółek Niemieckich w Polsce, S. A., Łódź

Bilans surowy na dz. 30 czerwca 1932 r.

STAN CZYNNY. — Kasa i sumy do dyspozycji w Banku Polskim, P. K. O. i Banku Gospodarstwa Krajowego zł 218.097'08; Waluty zagraniczne zł 62.540'03; Papiery wartościowe własne: a) pożyczki państwowe zł 5.982'77; b) papiery hipoteczne zł 6.930'91; c) akcje zł 26.355'00, razem zł 39.268'68; Udziały i akcje w przedsiębiorstwach konsorcjalnych zł 359.203'45; Banki krajowe zł 40.795'53; Banki zagraniczne zł 143.178'00; Weksle zdyskontowane zł 1.618.631'16; Rachunki bieżące (saldo debetowe): a) zabezpieczone zł 828.590'79; b) niezabezpieczone zł 347.354'24, razem zł 1.175.945'03; Pożyczki term nowe zł 705.902'68; Nieruchomości zł 767.181'55; Różne rachunki zł 94.475'13; Koszty zł 110.580'31; Suma bilansowa zł 5.335.798'63.

STAN BIERNY. — Kapitały własne: a) zakładowy zł 1.500.000'00; b) zapasowy zł 92.445'57; c) inne rezerwy zł 54.426'00, razem zł 1.646.871'57; Wkłady: a) terminowe zł 1.320.897'49; b) à vista zł 577.147'74, razem zł 1.898.045'23; Rachunki bieżące (saldo kredytowe) zł 705.980'79; Zobowiązania inkasowe zł 2.184'30; Redyskonto weksli zł 505.279'40; Banki krajowe zł 258.016'49; Banki zagraniczne zł 56.153'72; Różne rachunki zł 112.794'91; Procenty, prowizje i różne zyski zł 150.472'22; Suma bilansowa zł 5.335.798'63.
Inkaso zł 376.462'86.

Spółka Akcyjna Gosp. Krajowego Ekonomija

Bilans za 1931 r.

STAN CZYNNY. — Kasa zł 318'52; Papiery proc. i weksle zł 44.273'91; Dłużnicy zł 31.979'97; Nieruchomości i maszyny zł 310.036'95; Magazyn i mat. tarte zł 18.045'00; Strata zł 21.160'10; Razem zł 125.814'45.

STAN BIERNY. — Kapitał akcyjny zł 300.000'00; Kapitał zapasowy zł 10.000'00; Rezerwa przerachowań zł 61.993'33; Fundusz amortyzacyjny maszyn zł 21.343'25; Wierzyciele zł 32.477'87; Razem zł 425.814'45.

Rachunek strat i zysków

STRATA. — Amortyzacja zł 22.901'98; Papiery proc. i procenty zł 948'55; Koszty ogólne zł 37.803'90; Razem zł 61.654'43.

ZYSKI. — Czynsze zł 12.916'00; Tarcie i sprzedaż drzewa zł 22.132'24; Majątek Bzin zł 4.572'50; Tor przemysłowy zł 873'59; Strata zł 21.160'10; Razem zł 61.654'43.

Walne Zebranie w dn. 25 kwietnia 1932 r. postanowiło stratę pokryć z rachunku rezerwy przerachowań. Zarząd

Wileński Prywatny Bank Handlowy, S. A.

Bilans surowy na dz. 30 czerwca 1932 r.

AKTYWA. — Kasa i sumy do dyspozycji: a) gotówkowa w kasie zł 127.259'64; b) pozostałość w B-ku Polsk., P. K. O. i B-ku Gospod. Krajow. zł 86.067'63; Waluty zagraniczne zł 501.780'12; Papiery wartościowe własne: a) pożyczki państwowe zł 3.834'52; b) papiery hipoteczne zł 704.740'54; c) akcje zł 565.823'06; Banki krajowe zł 56.374'53; Banki zagraniczne zł 132.294'88; Weksle zdyskontowane zł 2.072.854'96; Rachunki bieżące (saldo debetowe): a) zabezpieczone zł 3.889.901'31; b) niezabezpieczone zł 313.375'46; Pożyczki term nowe zł 215.228'47; Nieruchomości zł 623.656'00; Różne rachunki zł 861.675'82; Koszty, różnice kursowe i t. p. zł 287.800'75; Oddziały zł 1.114.076'95; Suma bilansowa zł 11.556.744'04; Udzielone gwarancje zł 174.368'00; Inkaso zł 728.809'29; Razem zł 12.459.921'33.

PASYWA. — Kapitały własne: a) zakładowy zł 2.500.000'00; b) zapasowy zł 127.908'81; Wkłady: a) terminowe zł 3.573.047'13; b) à vista zł 2.208.131'12; Rachunki bieżące (saldo kredytowe) otwartego kredytu zł 29.565'19; Zobowiązania inkasowe zł 8.888'50; Redyskonto weksli zł 810.517'23; Banki krajowe zł 121.909'00; Banki zagraniczne zł 2.401'31; Różne rachunki zł 614.966'10; Procenty i prowizje różne zł 400.142'68; Oddziały zł 1.159.266'96; Suma bilansowa zł 11.556.744'04; Zobowiązania z tyt. udz. gwar. zł 174.368'00; Różni za inkaso zł 728.809'29; Razem zł 12.459.921'33.

Polska Fabryka Ołówków L. i C. Hardtmuth-Lechistan, S. A.

Kraów. Czarnowiejska 70

Bilans spisany na dz. 31 grudnia 1931 r.

STAN CZYNNY. — Gotówka zł 2.377'64; Wierzytelności zł 15.216'24; Dłużnicy zł 27.433'70; Zapasy zł 306.718'86; Maszyny i urządzenia zł 519.670'68; Strata z 1930 r. zł 19.041'13; Strata za 1931 r. zł 19.521'21; Suma stanu czynnego zł 909.979'56.

STAN BIERNY. — Kapitał akcyjny zł 270.000'00; Specjalne rezerwy zł 3.545'08; Fundusz amortyzacyjny zł 98.850'81; Wierzyciele zł 535.423'81; Przechodnie pasywa zł 2.159'86; Suma stanu biernego zł 909.979'56.

Wykaz strat i zysków

STRATY. — Koszty produkcji zł 242.896'53; Koszty administracji zł 153.816'23; Odpisy i wątpliwe zł 72.914'16; Suma ogólna zł 469.626'92.

ZYSKI. — Zysk na produkcji zł 450.105'71; Straty zł 19.521'21; Suma ogólna zł 469.626'92.

Odbyte po myśli art. 58 ustawy o spółkach akcyjnych Walne Zgromadzenie firmy „Polska Fabryka Ołówków L. i C. Hardtmuth-Lechistan, S. A.” w dn. 11 lipca 1932 r., zatwierdziło powyższy bilans wraz z rachunkiem zysków i strat i udzieliło Zarządowi absolutorjum za ubiegły rok operacyjny.

Powszechny Bank Związkowy w Polsce

S. A.

Bilans surowy na dz. 30 czerwca 1932 r.

STAN CZYNNY	zł	zł
Kasa i sumy do dyspozycji w Banku Polskim, P. K. O. i Banku Gospodarstwa Krajowego		1,820.718 85
Waluty zagraniczne		1,382.472'97
Papiery wartościowe:		
a) papiery państwowe	370.566'61	
b) papiery hipoteczne	1,310.555'73	
c) akcje	833.300'19	2,514.422'53
Udziały i akcje w przedsiębiorstwach konsorcjalnych		1,265.919'21
Banki krajowe		724.629'61
Banki zagraniczne		1,407.877'13
Weksle zdyskontowane		30,303.680 85
Rachunki bieżące (saldo debetowe):		
a) zabezpieczone	31,835.652'71	
b) niezabezpieczone	6,985.820'57	38,794.473'28
Pożyczki terminowe		2,808.032 44
Ruchomości		700 506'01
Nieruchomości		4,163.037'53
Koszty handlowe		2,414.406'88
Administracja nieruchomości		24.686'82
Oddziały		22,651.854'60
Dłużnicy z tytułu kredytów akceptacyjnych i rembursowych		1,175.339'80
Różne rachunki		3,748 173'76
		<u>115,900.502'27</u>
STAN BIERNY	zł	zł
Kapitały własne:		
a) zakładowy	8,000.000'00	
b) zapasowy	895.000 00	
c) rezerwa spec.	1,585.000'00	10,480.000'00
Wkłady:		
a) terminowe	3,103.298'80	
b) a vista	6,182.843'13	
c) książeczki wkładowe	9,635.300'20	18,921.442'13
Rachunki bieżące (saldo kredytowe)		4 307.785'82
Zobowiązania inkasowe		8.238'00
Redyskonto weksli		19,452.959'63
Banki krajowe		1,411.542'11
Banki zagraniczne		34,346.074'96
Procenty, prowizje i różne zyski		2,327.066'48
Oddziały		22,665.735'74
Zobowiązania z tytułu kredytów akceptacyjnych i rembursowych		1,175.339 80
Różne rachunki		804.317'60
		<u>115,900.502'27</u>
	zł	
Gwarancje	4,042.488'64	
Inkaso	5,939.995.70	
	<u>9,982.484'34</u>	

Francuska Spółka Akcyjna Spółka Galicyjska Kopalń Compagnie Galicienne de Mines Société Anonyme

LIBIAŻ — MAŁOPOLSKA

Bilans na dz. 31 grudnia 1931 r.

AKTYWA
Pierwsze założenie zł 14,394.930'85; Disponible zł 1,434.602'45; Różne zł 285.403'30; Zyski i straty—lata poprzednie zł 249.147'40; Zyski i straty — rok sprawozdawczy 1931 zł 73.346'58; Ogółem aktywa zł 16,437.430'58.
PASYWA
Kapitał zł 4,195'804'19; Amortyzacja ogólna zł 6,178.303'87; Różne zł 6,063.322'52; Ogółem pasywa zł 16,437.430'58.

Rachunek zysków i strat na dz. 31 grudnia 1931 r.

DEBET
Koszty prowadzenia przedsiębiorstwa zł 4,162.955'31; Amortyzacja ogólna zł 448.357'80; Ogółem zł 4,611.313'11.
KREDYT
Sprzedaż węgla zł 4,535.374'84; Procenty i skonta zł 2.591'69; Saldo strata za rok sprawozdawczy 1931 r. zł 73.346'58; Ogółem zł 4,611.313 11.

BANK DYSKONTOWY WARSZAWSKI, S. A.

Stan rachunków w dn. 30 Czerwca 1932 r.

STAN CZYNNY	zł	zł
Kasa i sumy do dyspozycji w Banku Polskim, Banku Gospod. Krajow. i P. K. O.		2,404.446'42
Waluty zagraniczne		1,487.982'95
Papiery wartościowe własne:		
a) pożyczki państwowe	871.004'89	
b) papiery hipoteczne	3,765.732 34	
c) akcje	1,001.439'35	5,638.176'58
Udziały i akcje w przedsiębiorstwach konsorcj.		5,261.590'86
Banki krajowe		163.936'26
Banki zagraniczne		5,208.044'80
Weksle zdyskontowane		17,343.880'44
Rachunki bież. (saldo debetowe):		
a) zabezpieczone	40,246.854'12	
b) niezabezpieczone	4,599.928'75	44,846.782'87
Pożyczki terminowe		2,670'03
Nieruchomości		4,711.000'00
Różne rachunki		8,562.778'04
Koszty		2,309.614'87
Oddziały		11,556.092'15
		<u>109,497.596'27</u>
STAN BIERNY	zł	zł
Kapitały własne:		
a) zakładowy	10,000 000'00	
b) zapasowy	5,000.000'00	
c) fundusz amortyzacyjny	550.000'00	15,550.000'00
Pozostałość zysków		99.419'40
Wkłady:		
a) terminowe	12,478.943'80	
b) a vista	3,318.506'70	15,797.450 50
Rachunki bież. (saldo kredyt.)		10,186.748'14
Zobowiązania inkasowe		152.781'99
Redyskonto weksli w Banku Polskim		8,862.944'50
Banki krajowe		775.028'07
Banki zagraniczne		36,280.647'93
Różne rachunki		7,622.179'13
Procenty, prowizje i różne zyski		2,519.912'54
Oddziały		11,650.484'07
		<u>109,497.596'27</u>
Gwarancje	zł 3,339.110 38	
Inkaso	zł 8,619.264'47	

Spółka Akcyjna pod firmą

„Towarzystwo Akcyjne Quebracho“ w Warszawie

Bilans zamknięcia na dz. 31 grudnia 1931 r.

STAN CZYNNY. — Nieruchomości zł 2,345.230/50; Maszyny i urządzenia techniczne zł 1,185.758/65; Ruchomości zł 47.723/55; Towary, surowce i chemikalia zł 1,020.094/69; Kasa zł 23.259/04; Weksle zł 175.302/64; Banki zł 10.037/36; Dłużnicy zł 176.154/39; Straty za lata ubiegłe zł 350.750/17; Strata w 1931 r. zł 42.267/56; Razem zł 5,376.578/55.

STAN BIERNY. — Kapitał akcyjny zł 1,600.000/00; Fundusz amortyzacyjny zł 160.948/45; Wierzyciele zł 2,948.236/33; Różnice kursowe przejść owe zł 667.333/77; Razem zł 5,376.578/55

Rachunek strat i zysków

WINIEN. — Wydatki zł 820.183/62.

MA. — Wpływy zł 777.916/06; Strata w 1931 r. zł 42.267/56.

Bank Handlowy w Łodzi, S. A.

Bilans na dz. 31 grudnia 1930 r.

STAN CZYNNY. — Kasa i sumy do dyspozycji: a) gotówka w kasie zł 749.386/51; b) pozostałość w Banku Polskim i P.K.O. zł 139.249/48; d) pozostałość w Banku Gospodarstwa Krajowego zł 1.148/31; Kupony zł 8.164/00; Waluty zagraniczne: a) banknoty i monety zł 95.400/74; Papiery wartościowe własne: a) papiery państwowe zł 85.974/17; b) listy zastawne zł 160.063/96; c) obligacje zł 222.255/65; d) akcje zł 524.553/76; Udziały i akcje w przedsiębiorstwach kons. zł 3,242.343/56; Papiery wartościowe ustawowego kapitału zapas. zł 281.187/34; Banki Loro: a) krajowe zł 362/21; b) zagraniczne zł 5.914/77; Banki Nostro: a) krajowe zł 142.069/27; b) zagraniczne zł 1.097.179/90; Weksle zdyskontowane zł 9.490.902/49; Weksle protestowane zł 195.611/30; Rachunki bieżące (saldo debetowe): a) zabezpieczone 1. papierami wartościowymi zł 469.406/06; 2. weksłami z 2 podpis. i list. gwar. zł 4.971.904/02; 3. hipoteką zł 3.875.388/46; 4. towarami i listami przewoz. zł 595.161/58; b) niezabezpieczone zł 1,274.412/34; Ruchomości zł 195.082/14; Nieruchomości zł 8,029.772/88; Oddziały zł 12,329.923/13; Sumy przechodnie zł 972.465/61; Różne rachunki zł 761.398/45; Dłużnicy z tyt. udzielonego kredytu reambulowego zł 238.315/00; Straty zł 727.933/45; Suma bilansowa zł 50,882.880/54.

Udzielone gwarancje zł 1,231.948/00; Inkaso zł 616.052/32; Ogółem zł 58,276.880/86.

STAN BIERNY. — Kapitały własne: a) kapitał zakładowy zł 5,000.000/00; b) kapitał zapasowy zł 397.956/46; c) inne rezerwy zł 1,207.785/22; d) fundusz amortyzacyjny zł 603.105/85; Wkłady: a) terminowe ponad 3 mies. zł 1,870.685/13; b) terminowe ponad 14 dni zł 2,705.684/77; c) a vista zł 2,247.080/61; Rachunki bieżące (saldo kredytowe) zł 8.643.588/47; Zobowiązania inkasowe zł 176.158/44; Redyskonto weksli: a) krajowe zł 694.202/04; b) zagraniczne zł 1,975.658/84; Banki Loro: a) krajowe zł 234.429/21; b) zagraniczne zł 43.494/91; Banki Nostro: a) krajowe zł 93.602/27; b) zagraniczne zł 11,899.133/67; Przekazy na Bank zł 51.003/23; Sumy przechodnie zł 433.352/63; Oddziały zł 12,329.923/13; Dywidenda niepodniesiona zł 4.708/50; Różne rachunki zł 33.012/17; Zobowiązania z tyt. udzielonych kredytów reambulowych zł 238.315/00; Suma bilansowa zł 50,882.880/54.

Zobowiązania z tyt. udzielonych gwarancji zł 1,231.948/00; Różni za ich inkaso zł 6,162.052/32; Ogółem zł 58,276.880/86.

Rachunek strat i zysków na dz. 31. grudnia 1930 r.

WINIEN. — Procenty wypłacone: a) od wkładów zł 643.788/98; b) od rachunków bieżących zł 483.910/33; c) od redyskonta zł 148.554/54; d) bankom zł 1,888.869/34; Prowizja wypłacona zł 101.609/68; Koszty handlowe: a) wydatki osobowe zł 1,430.758/42; b) świadczenia socjalne zł 80.942/59; c) wydatki rzeczowe zł 573.616/56; Podatki zł 250.871/05; Amortyzacja: a) nieruchomości zł 230.145/57; b) ruchomości zł 9.680/59; Administracja nieruchomości zł 81.070/15; Ogółem zł 5,857.817/80.

MA. — Pozostałość zysków z lat ubiegłych zł 157.281/77; Procenty pobrane: a) z rachunków bież. i pożyczek termin. zł 1.161.170/47; b) z redyskonta zł 1,303.006/05; c) od banków

zł 1,222.406/51; d) różne zł 235.956/57; Prowizje pobrane: a) z rachunków bieżących zł 181.580/75; b) z inkasa zł 215.416/41; c) z operacji walutowych i dewizowych zł 161.280/02; d) z operacji papierami wartościowymi zł 6.563/03; e) od gwarancji zł 46.513/46; f) różne zł 152.719/83; Różnice kursowe: a) zysk na papierach wart. i udział. zł 53.363/19; b) różnice kursowe na rachunkach walut. zł 149.914/95; Dochody z nieruchomości zł 77.226/97; Zwrot sum dawniej odpisanych zł 1.000/00; Wpływy nieobjętych bilansem otwarciem należności Banku zł 4.484/36; Straty zł 727.933/45; Ogółem zł 5,857.817/80.

Powyższy bilans oraz rachunek strat i zysków zostały zatwierdzone przez Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów, które odbyło się w dn. 20. lipca 1932 r.

Bilans na dz. 31. grudnia 1931 r.

STAN CZYNNY. — Kasa i sumy do dyspozycji: a) gotowizna w kasie zł 41.233/54; b) pozostałość w Banku Polskim i P.K.O. zł 134.962/85; c) pozostałość w Banku Gospodarstwa Krajowego zł 89.316/18; Waluty zagraniczne — banknoty i monety zł 106.772/92; Papiery wartościowe własne: a) papiery państwowe zł 58.670/90; b) listy zastawne zł 162.677/42; c) obligacje zł 212.080/95; d) akcje zł 192.888/91; Udziały i akcje w przedsiębiorstwach konsorcjalnych zł 3,240.406/59; Papiery wart. ust. kap. zapas. zł 279.939/32; Banki Loro: zagraniczne zł 641/18; Banki Nostro: a) krajowe zł 80.023/71; b) zagraniczne zł 168.710/70; Weksle zdyskontowane: a) w portfelu etc. zł 247.991/85; b) w dep. u wierz. ang. zł 1,130.378/00; Weksle protestowane: a) w portfelu w sądzie etc. zł 865.824/16; b) w dep. u wierz. ang. zł 3,786.271/66; Rachunki bieżące (saldo debetowe): a) zabezpieczone 1. papierami wartości. zł 199.513/73; 2. weksłami z 2 podpis. i listami gwarancyjnymi zł 284.360/34; 3. hipoteką zł 2,914.490/70; 4. towarami i listami przewozowymi zł 43.523/62; b) niezabezpieczone zł 633.295/62; Ruchomości zł 195.630/54; Nieruchomości zł 8,171.742/89; Sumy przechodnie zł 957.415/47; Dłużnicy z tyt. kred. reambul. zł 140.032/43; Różne rachunki zł 61.916/29; Rachunek strat i zysków zł 5,573.698/27; Ogółem zł 29,974.410/74.

STAN BIERNY. — Kapitały własne: a) zakładowy zł 5,000.000/00; b) zapasowy zł 397.956/46; c) inne rezerwy zł 1,207.265/22; d) fundusz amortyzacyjny zł 785.034/17; Wkłady: a) ponad 3 mies. zł 1,349.316/18; b) od 14 dni do 3 mies. zł 2,020.363/97; c) a vista zł 1,596.747/98; Rachunki bież. (saldo kred.) zł 4,837.479/77; Zobowiązania inkasowe zł 136.863/57; Banki Loro: a) krajowe zł 119.469/49; b) zagraniczne zł 85.159/64; Banki Nostro: a) krajowe zł 64.604/01; b) zagraniczne zł 5,651.230/44; Przekazy na Bank zł 9.242/53; Fundusz emerytalny zł 5.259/94; Rachunek przejściowy różnic kurs. na wal. angielskiej zł 3,002.388/37; Sumy przechodnie zł 158.800/47; Dywidenda niepodniesiona zł 4.506/00; Zobowiązania z tyt. kredytu reambulowego zł 140.032/43; Różne rachunki zł 3,402.690/10; Ogółem zł 29,974.410/74.

Gwarancje zł 114.950/00; Inkaso zł 397.532/25.

Bilans niejszy nie zawiera należności Skarbu.

Rachunek strat i zysków na dz. 31. grudnia 1931 r.

WINIEN. — Straty z lat ubiegłych zł 727.933/45; Procenty wypłacone: a) od wkładów zł 92.060/39; b) od rachunków bieżących zł 107.699/33; c) od redyskonta zł 56.521/13; d) bankom zł 1,011.810/57; Prowizje wypłacone zł 258.005/62; Koszty handlowe: a) wydatki osobowe zł 1,028.299/17; b) świadczenia socjalne zł 52.145/63; c) wydatki rzeczowe zł 269.304/22; Amortyzacja: a) nieruchomości zł 39.189/14; b) ruchomości zł 142.739/18; Odpisy: a) na wątpliwych dłużnikach zł 2,044.438/79; b) inne odpisy zł 987.311/11; Podatki zł 51.418/83; Różnice kursowe: a) straty na pap. wart. i udziałach zł 86.579/75; b) różnice kursowe na rach. walut. zł 208.637/36; Administracja nieruchomości zł 45.250/37; Ogółem zł 7,209.344/04.

MA. — Procenty pobrane: a) z rachunków bieżących zł 348.750/87; b) z dyskonta zł 345.816/78; c) od banków zł 115.989/92; d) z papierów wartościowych zł 70.502/57; Prowizje pobrane: a) z rachunków bieżących zł 46.822/27; b) z inkasa zł 34.268/85; c) z operacji walut. i dewizowych zł 40.153/50; d) z operacji pap. wart. zł 1.299/79; e) od gwarancji zł 11.056/33; f) różne zł 63.462/63; Dochód z nieruchomości zł 64.091/68; Zwrot sum dawniej odpisanych zł 9.701/95; Nieobjęte bilansem otwarciem należności Banku zł 483.728/63; Strata zł 5,573.698/27; Ogółem zł 7,209.344/04.

Powyższy bilans oraz rachunek strat i zysków sporządzone przez Syndyków tymczasowych Masy Upadłości Banku Handlowego w Łodzi, S. A., zostały przyjęte do wiadomości przez Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów, które odbyło się w dn. 20. lipca 1932 r.

Bank für Handel und Gewerbe Poznań Poznański Bank dla Handlu i Przemysłu

S. A.

Bilans surowy na dz. 30 czerwca 1932 r.

STAN CZYNNY		zł	zł
Kasa i sumy do dyspozycji w Banku Polskim, P. K. O. i Banku Gospod. Krajowego			
Waluty zagraniczne			388.423'70
Papiery wartościowe własne:			29.601'46
a) pożyczki państwowe	31.211'06		
b) papiery hipoteczne	139.030'49		
c) akcje	208.065'35		378.306'88
Udziały i akcje w przedsiębiorstwach konsorcjalnych			
Banki krajowe			498.266'12
Banki zagraniczne			142.079'06
Weksle zdyskontowane			154.057'64
Rachunki bieżące (saldo debet.):			2.191.140'06
a) zabezpieczone	9.698.583'01		
b) niezabezpieczone	665.974'97		10.364.557'98
Nieruchomości			80.900'00
Różne rachunki			215.430'10
Koszty, różnice kursowe i t. p.			435.045'91
Oddziały			1.367.470'11
			16.245.279'02
Udzielone gwarancje			113.756'16
Inkaso			1.000.995'27
			17.360.030'45

STAN BIERNY		zł	zł
Kapitały własne: a) zakładowy			
b) zapasowy	2.000.000'00		2.314.712'70
Wkłady a) terminowe	5.836.702'47		
b) a vista	1.639.243'08		7.475.945'55
Rachunki bieżące (saldo kredyt.)			3.147.232'46
Zobowiązania inkasowe			902'45
Redyskonto weksli			884.124'94
Banki krajowe			133.241'08
Banki zagraniczne			144.652'12
Różne rachunki			293.902'38
Procenty, prowizje i różne zyski			483.095'23
Oddziały			1.367.470'11
			16.245.279'02
Zobowiązania z tytułu udzielonych gwarancji			113.756'16
Różni za inkaso			1.000.995'27
			17.360.030'45

Bank Angielsko-Polski, S. A. w Warszawie

Bilans surowy na dz. 30 czerwca 1932 r.

STAN CZYNNY. — Kasa i sumy do dyspozycji w Banku Polskim, P. K. O. i B-ku Gospod. Krajow. zł 971.176'17; Waluty zagraniczne zł 123.094'30; Papiery wartościowe własne: a) pożyczki państwowe zł 251.758'95, b) papiery hipoteczne zł 128'13, c) akcje zł 253.422'02, razem zł 505.309'10; Banki krajowe zł 142.264'27; Banki zagraniczne zł 136.121'21; Weksle zdyskontowane zł 24.628.099'16; Rachunki bieżące (saldo debetowe): a) zabezpieczone zł 2.663.601'37, b) niezabezpieczone zł 1.773.988'50, razem zł 4.437.589'87; Pożyczki terminowe zł 2.672.067'79; Nieruchomości zł 464.715'50; Różne rachunk. zł 3.604.300'16; Koszty, różnice kursowe i t. p. zł 580.213'00; Razem zł 38.264.951'13.

Gwarancje zł 2.084.978'30.

STAN BIERNY. — Kapitały własne: a) zakładowy zł 2.500.000'00, b) zapasowy zł 411.150'87, c) inne rezerwy zł 148.252'15, d) fundusz amortyzacyjny zł 240.551'89, razem zł 3.299.954'91; Wkłady: a) terminowe zł 1.958.783'73, b) a vista zł 2.228.751'84, razem zł 4.187.535'57; Rachunek bieżący (saldo kredytowe) zł 3.111.359'31; Zobowiązania inkasowe zł 83.733'84; Redyskonto weksli zł 18.767.496'56; Banki krajowe zł 4.875'26; Banki zagraniczne zł 5.788.814'47; Różne rachunki zł 2.280.013'87; Procenty, prowizje i różne zyski zł 741.167'34; Razem zł 38.264.951'13.

Inkaso zł 4.060.663'43.

Bank Amerykański w Polsce, S. A. w Warszawie

Bilans surowy na dz. 30 czerwca 1932 r.

STAN CZYNNY. — Kasa i sumy do dyspozycji w Banku Polskim, P. K. O. i Banku Gospod. Kraj. zł 2.547.044'82; Waluty zagraniczne zł 298.403'76; Papiery wartościowe własne: a) pożyczki państwowe zł 1.438.277'40; Udziały i akcje w przedś. konsorcjalnych zł 25.500'00; Banki krajowe zł 4.212.547'86; Banki zagraniczne zł 10.459.258'60; Weksle zdyskontowane zł 13.176.350'33; Rachunki bieżące (saldo debetowe): a) zabezpieczone zł 5.755.995'80; b) niezabezpieczone zł 1.201.789'42; Pożyczki terminowe zł 1.409.733'08; Nieruchomości zł 933.335'72; Różne rachunki zł 1.579.131'10; Koszty handlowe i adm. niestracji nieruchomości zł 736.244'27; Razem zł 43.773.612'16; Dłużnicy z tytułu gwarancji zł 280.266'15; Inkaso zł 1.566.575'88; Suma bilansowa zł 45.620.454'19.

STAN BIERNY. — Kapitały własne: a) zakładowy zł 10.000.000'00; b) zapasowy zł 2.875.803'73; Wkłady: a) terminowe zł 7.050.406'71; b) a vista zł 16.330.443'04; Rachunki bieżące (saldo kredytowe) zł 2.518.534'65; Zobowiązania inkasowe zł 13.944'26; Banki krajowe zł 289.226'17; Banki zagraniczne zł 498.799'13; Wierzyciele hipoteczni zł 229.047'87; Różne rachunki zł 2.276.634'03; Procenty, prowizje i różnice kursowe zł 1.690.772'57; Razem zł 43.773.612'16; Gwarancje zł 280.266'15; Różni za inkaso zł 1.566.575'88; Suma bilansowa zł 45.620.454'19.

Polski Bank Komercyjny, S. A. w Warszawie

Bilans surowy na dz. 30 czerwca 1932 r.

STAN CZYNNY. — Kasa i sumy do dyspozycji w Banku Polskim P. K. O. i w Banku Gospodarstwa Krajowego zł 309.617'14; Waluty zagraniczne zł 13.085'34; Papiery wartościowe własne: a) pożyczki państwowe zł 3.917'82; b) papiery hipoteczne zł 3.068'00 c) akcje zł 183.449'95; Papiery wartościowe ustaw. kapit. zas. zł 151.426'40; Banki krajowe zł 10.028'57; Banki zagraniczne zł 49.141'39; Weksle zdyskontowane zł 4.892.615'09; Rachunki bieżące (saldo debetowe): a) zabezpieczone zł 2.871.757'58; b) niezabezpieczone zł 872.327'61; Różne rachunki zł 495.075'53; Koszty, różnice kursowe i t. p. zł 189.161'50; Gwarancje zł 2.886.504'64; Inkaso zł 786.670'81; Suma bilansowa zł 13.717.847'37.

STAN BIERNY. — Kapitały własne: a) zakładowy zł 2.500.000'00, b) zapasowy zł 194.359'75; Wkłady: a) terminowe zł 1.221.136'87; b) a vista zł 1.154.244'04; Rachunki bieżące (saldo kredytowe) zł 919.994'90; Zobowiązania inkasowe zł 3.271'52; Redyskonto weksli zł 3.705.741'91; Banki krajowe zł 86.218'66; Banki zagraniczne zł 13.323'10; Różne rachunk. zł 29.283'28; Procenty, prowizje i różne zyski zł 217.097'89; Gwarancje zł 2.886.504'64; Inkaso zł 786.670'81; Suma bilansowa zł 13.717.847'37.

„Żegluga Polska“, S. A. w Krakowie

Bilans na dz. 31 grudnia 1931 r.

STAN CZYNNY. — 1) Gotówka w kasie zł 759'57; 2) Papiery wartościowe zł 200'00; 3) Weksle zł 11.345'00; 4) Dłużnicy zł 390.486'98; 5) Urządzenia przewozowe i magazynowe zł 297.696'77; 6) Grunta i budynki zł 83.337'72; 7) Ruchomości biurowe zł 9.781'12; 8) Zapas towarów i materiałów zł 96.244'01; Strata z roku 1930 zł 27.063'45; Strata z roku 1931 zł 43.982'06; razem zł 71.045'51; Razem zł 960.896'63. 1) Dłużnicy kaucyjni za akcepty kaucyjne zł 30.002'00; 2) Pretensje żyrowe zł 131.477'35; 3) Zapisy kaucyjne i zastawy zł 61.000'00; Razem zł 222.479'35.

STAN BIERNY. — 1) Kapitał akcyjny zł 216.000'00; 2) Wierzyciele zł 607.238'95; 3) Fundusz amortyzacyjny zł 137.657'73; Razem zł 960.896'63. 1) Akcepty kaucyjne zł 30.002'00; 2) Zobowiązania żyrowe zł 131.477'35; 3) Zapisy kaucyjne i zastawy zł 61.000'00; Razem zł 222.479'35.

Rachunek strat i zysków 31 grudnia 1931 r.

STRATY. — 1) Koszta ruchowe i handlowe zł 218.030'88; 2) Podatki zł 17.941'97; 3) Ubezpieczenia społeczne zł 10.817'35; 4) Amortyzacja w 1931 r. zł 14.815'72; 5) Odsetki zł 1.204'26; 6) Działalność w 1931 r. zł 1.205'90; 7) Przeniesienie straty z 1930 r. zł 27.063'45; Razem zł 291.079'53.

ZYSKI. — 1) Zyski brutto zł 217.781'52; 2) Dochody z nieruchomości zł 2.252'50; Strata z 1930 r. zł 27.063'45; Strata z 1931 r. zł 43.982'06; razem zł 71.045'51; Razem zł 291.079'53. Kraków, dnia 31 grudnia 1931 r.

„POLMIN”

PAŃSTWOWA FABRYKA OLEJÓW MINERALNYCH
SIEDZIBA DYREKCJI: LWÓW, ULICA SZPITALNA Nr. 1

TELEFONY: 2-48, 3-28, 39-20, 39-21

FABRYKA OLEJÓW MINERALNYCH
W DROHOBYCZU — TELEFON 105

REPREZENTACJA W WARSZAWIE
ul. Szkolna 2; telefony: 70-84, 114-75, 512-33 i 177-8

Reprezentacja w Gdańsku — Polish Petroleum Company — Krebsmarkt 7 — 8
Przedstawicielstwa zagraniczne we wszystkich stołecznych miastach Europy

POLECA ZNANE ZE SWEJ PIERWSZORZĘDNEJ JAKOŚCI

OLEJE I SMARY SAMOCHODOWE

Polmin AS, Polmin AL, Polmin AŻ, Polmin AF, Polmin AP, Polmin AD i Polmin AT

OLEJE CYLINDROWE, ODPOWIEDNIE DO
WSZYSTKICH WARUNKÓW PRACY. WYSOKOGA-
TUNKOWE OLEJE ŁOŻYSKOWE. OLEJE DO
SILNIKÓW SPALINOWYCH, DO KOMPRESORÓW PO-
WIETRZNYCH I KOMPRESORÓW CHŁODNICZYCH.
OLEJE TURBINOWE i TRANSFORMATORO-
WE. OLEJE WIERTNICZE. TŁUSZCZE MA-
SZYNOWE SMARY DO LIN I KÓŁ ZĘBATYCH.
SMARY DO WÓZKÓW KOPALNIANYCH I OLEJE
OSIOWE. — PARAFINE, ŚWIECE, WAZE-
LINE TECHNICZNA — BENZYNY: EKSTRAKCYJ-
NA, LOTNICZA SAMOCHODOWA I MOTOROWA. —
NAFTE. RAFINOWANĄ I SILNOPŁOMIENNĄ. OLE-
JE GAZOWE. ASFALTY BEZPARAFINOWE I PARA-
FINOWE. SULFOKWASY, KWASY NAFTENOWE.

ODDZIAŁY W KRAJU:

BIAŁYSTOK, ul. Warszawska 7, tel. 10-34

KRAKÓW, ul. Szczepańska 9, tel. 15-82

LUBLIN, ul. Krak Przedm. 46, tel. 10-74

LWÓW, ul. Szpitalna 1, tel. 3-23

ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 152, tel. 6-27,

WARSZAWA, ul. Szkolna 2, tel. 714-75

POZNAŃ, ul. św. Marcina 18, tel. 35-36

SOSNOWIEC, ul. Naftowa 4, tel. 2-08

TORUŃ, ul. Mostowa 17, tel. 3-99

WILNO, ul. Jagiellońska 8, tel. 1-72

SKŁADY WŁASNE I KOMISOWE:

BIAŁYSTOK, BIELSK PODLASKI, BIŁGORAJ, BĘDZIN, BRODY, BYDGOSZCZ, CHELM, DOLINA, DRO-
HOBYCZ, GARWOLIN, GDYNIA, GRUDZIĄDZ, JAROSŁAW, KALISZ, KIELCE, KOŃSKIE, KOŁOMYJA,
KOWEL, KRAKÓW, KRASNYSTAW, LIDA, LUBLIN, LUBARTÓW, LWÓW, ŁĘCZYCA, ŁOMŻA, ŁÓDŹ,
MIĘDZYRZEC PODLASKI, NOWOGRÓDEK, OPOCZNO, OSTROWIEC, OSTRÓW, PABJANICE, RADOM,
RADZYŃ, RÓWNE, RYKI, SANDOMIERZ, SAMBOR, SIEMIATYCZE, SIEDLCE, SKIERNIEWICE, SOBOLEW,
SOSNOWIEC, STANISŁAWÓW, STRYJ, TOMASZÓW MAZ., TORUŃ, TARNOPOL, WARSZAWA, WILNO,
WIELUŃ, WIERZBNIK, WÓLKOWYSK, WŁOCŁAWEK, ZDUŃSKA WOLA, ZŁOCZÓW, ŻYRARDÓW

WŁASNY PARK CYSTERNOWY

BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

ZAKŁAD CENTRALNY W WARSZAWIE
ALEJA JEROZOLIMSKA 1

ADRES TELEGRAFICZNY: KRAJOBANK

KAPITAŁ ZAKŁADOWY zł 150.000.000. REZERWY zł 64,216 730

ZAŁATWIA WSZELKIE OPERACJE BANKOWE

UDZIELA KREDYTU DŁGOTERMINOWEGO, PRZEDWszystKIEM
POŻYCZEK INWESTYCYJNYCH DLA SAMORZĄDÓW W 7% OBLI-
GACJACH KOMUNALNYCH I POŻYCZEK W 7% LISTACH ZASTAWNYCH
NA MAJĄTKI ZIEMSKIE I NIERUCHOMOŚCI MIEJSKIE

EMISJE BANKU, WYSTAWIONE W PEŁNOWARTOŚCIOWEJ WALUCIE,
ZAOPATRZONE SĄ W GWARANCJĘ SKARBU PAŃSTWA
ORAZ ZABEZPIECZONE HIPOTECZNIE

19 ODDZIAŁÓW W POLSCE

KORESPONDENCI WE WSZYSTKICH WIĘKSZYCH MIASTACH ŚWIATA